BIULETYN
Akademii Obrony Narodowej

Dwumiesięcznik Nr 6(12) listopad-grudzień 2002 r. Rok II ISSN 1642-0128

Konferencja naukowa:

„Kultura organizacyjna i kultura dowodzenia a działalność sił powietrznych w wymiarze sojuszniczym"



W numerze...

Wywiad

1. Dynamiczny rozwój – rozmowa z dziekanem WS-O płk. dr. hab. Jackiem Pawłowskim

Wydarzenia

6. Wyższe Kursy Obronne
8. Nagrody za najlepsze prace kwalifikacyjne
9. Konferencje i seminaria naukowe
15. Awanse naukowe
15. Nasi goście
18. Zwiedziłem tyle świątyń i pałaców... – relacja z pobytu płk. prof. Piotra Sienkiewicza w Chinach
21. Wyjazdy zagraniczne
21. Z obrad Senatu

Z życia uczelni

23. Pożegnanie z bronią
23. Egzaminy wstępne
24. Władze dzielnicy gościły w AON
25. Gry decyzyjne w Akademii
26. Spotkanie absolwentów ASG WP
26. 35 rocznica powstania koła nr 18 ZKRPiBWP przy AON
29. Spotkania wigilijne
30. Koncerty w Klubie
32. Wystawa fotograficzna Zdzisława Rutkowskiego
34. Sport i rekreacja – Drużyna gen. Jana Klejszmita

Nasze tradycje

36. W rembertowskiej Alma Mater. Wspomnienia (cz. IV) – Lucjan Zapała

Globalizacja

39. Gospodarka oparta na wiedzy – Edward Pomykała, Dominik Strasburger

By język był giętki...

42. Szereg czy kupa? – Andrzej Wajda

Wydawnictwa

43. Na półce z książkami

Ogłoszenia

46. Ankietowani odpowiedzieli...

Porady

48. Poznaj swoją chorobę – Kaszel – Robert Szamborski

BIULETYN Akademii Obrony Narodowej

Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
Redaktor naczelny: **dr Dominik Strasburger** tel. 681-35-16,
sekretarz redakcji: **mgr Ewa Kostka**, tel./fax 681-40-32, e-mail: biuletynaon@poczta.onet.pl,
redaktor: **mgr Anna Doraczyńska**, tel. 681-46-64,
stała współpraca: **mjr dypl. mgr inż. Dariusz Kryszk**,
opracowanie graficzne, skład i łamanie: **Dariusz Łysio**,
fotografie: **Irena Koziarek, st. chor. sztab. Zdzisław Rutkowski**, korekta, naświetlanie i druk: Wydział Wydawniczy AON. Zam. 138/WW
Adres redakcji: Akademia Obrony Narodowej 00-910 Warszawa 72 – Rembertów, al. gen. A. Chruściela 103, bl. 25
Wydawca: Akademia Obrony Narodowej

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Na okładce: Uczestnicy konferencji w WLiOP: kmdr mgr inż. Piotr Gawliczek i ppłk dr Leszek Kanarski. Fot. Zdzisław Rutkowski.
Sentencje pochodzą z książki Bogdana Szulca *O wojnie, wojsku i żołnierzach – dla żołnierzy... (myśli – aforyzmy – sentencje)*, Toruń 1995.

Rozmowa z dziekanem Wydziału Strategiczno-Obronnego płk. dr. hab. Jackiem Pawłowskim

DYNAMICZNY ROZWÓJ

1. Jaka, Pana zdaniem, jest misja Wydziału Strategiczno-Obronnego?

Na wstępie chciałbym przypomnieć, że Wydział Strategiczno-Obronny został utworzony i powołany do samodzielnego organizowania i prowadzenia działalności naukowej i dydaktycznej 21 maja 1990 r. Jest więc stosunkowo młodym organizmem naukowo-dydaktycznym Akademii Obrony Narodowej.

Misja Wydziału Strategiczno-Obronnego AON sprowadza się do realizacji dwóch zasadniczych bloków zadaniowych. Po pierwsze: propagowania, rozwijania i wdrażania nowoczesnej myśli i zdobyczy nauki w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, strategii bezpieczeństwa, strategii obronności (wojskowej) oraz nauk ekonomicznych i logistyki. Po drugie: kształcenia wojskowych i cywilnych kadr kierowniczych oraz naukowych, przeznaczonych do zajmowania wysokich stanowisk w resorcie obrony narodowej, a zwłaszcza w siłach zbrojnych oraz osób związanych z bezpieczeństwem i obronnością państwa – administracji publiczne,j rządowej i samorządowej.

Tak sformułowana misja obejmuje w istocie dwa zasadnicze obszary, z których wynikają szczegółowe cele i zadania wydziału, następnie przełożone na programy i plany kształcenia. Bardzo mocno wyróżniony jest obszar bezpieczeństwa państwa, a więc szeroko rozumianej podstawy jego egzystencji. Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę na to, że bardzo często zamiennie używa się terminów: obronność i wojskowość, a w istocie, kiedy mówimy o obronności, jednocześnie myślimy o wojskowości. Jest to bardzo ważne, ponieważ stanowi drugi zasadniczy obszar działalności naukowo-dydaktycznej wydziału.



Płk dr hab. Jacek Pawłowski (ur. 1946 r.) komendant – dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego Akademii Obrony Narodowej.

Absolwent Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu (1967 r.). Służbę liniową rozpoczął w 1 Praskim Pułku Zmechanizowanym 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej. W latach 1972–1975 słuchacz i absolwent Akademii Sztabu Generalnego WP. Od 1975 r. st. asystent, a następnie adiunkt w Katedrze Taktyki i Sztuki Operacyjnej. W latach 1985-1992 kierownik zakładu, zastępca kierownika katedry i kierownik Katedry Sztuki Operacyjnej, a w latach 1993–1994 prodziekan w Wydziale Wojsk Lądowych. Od 1994–2000 zastępca dyrektora Departamentu Systemu Obronnego MON. Od 2000 r. komendant – dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego Akademii Obrony Narodowej.

Awanse naukowe: 1984 doktorat, 1993 habilitacja w zakresie nauk wojskowych.

Autor i współautor wielu prac naukowych i popularno-naukowych z zakresu sztuki wojennej oraz strategii bezpieczeństwa i strategii wojskowej. Jako główny autor kierował zespołami przygotowującymi różnorodne ćwiczenia, zwłaszcza dowódczo-sztabowe w uczelni oraz w terenie. Najnowsza praca naukowa, którą kierował, dotyczy pojęcia, istoty oraz tendencji rozwojowych zagrożeń asymetrycznych.

Współautor książek: „O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku", „Terroryzm we współczesnym świecie", „Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny". Ponadto autor artykułów i komentarzy w prasie i pismach fachowych. Komentator i ekspert z zakresu operacji wojskowych. Laureat nagrody „BUZDYGAN-97".

Żonaty, córka i syn. Hobby: żeglarstwo, podróże.

2. Jak ocenia Pan realizację zadań naukowo-dydaktycznych przez pracowników WS-O?

Dziekanem wydziału jestem już trzeci rok akademicki, stąd też sądzę, że dobrze poznałem jego pracowników naukowo-dydaktycznych. Poza tym wielu z nich znam z poprzedniego okresu pracy w Wydziale Wojsk Lądowych.

Przebieg mojej służby wojskowej w uczelni (poczynając od starszego asystenta w Katedrze Taktyki, poprzez kierownika zakładu, zastępcę kierownika katedry, kierownika Katedry Sztuki Operacyjnej i prodziekana w Wydziale Wojsk Lądowych) oraz zdobyte doświadczenia dają mi podstawę do bardzo wysokiej oceny realizacji zadań przez pracowników WS-O. Podstawą takiej oceny są też rezultaty uzyskiwane przez nauczycieli akademickich w procesie naukowo-dydaktycznym.

Ta wysoka ocena działalności naukowo-dydaktycznej dotyczy zwłaszcza wdrażania problematyki integracyjnej Polski ze strukturami europejskimi, w tym z NATO i Unią Europejską. W tym celu dokonano w ostatnich latach wielopłaszczyznowych zmian programowych. Zmiany te dotyczyły wszystkich kursów i studiów podyplomowych zorganizowanych i prowadzonych w WS-O. Tylko w ostatnim roku akademickim opracowano 35 różnego rodzaju materiałów dydaktycznych, w których uwzględniono zagadnienia integracyjne oraz program dla nowo utworzonych zaocznych uzupełniających studiów magisterskich na kierunku bezpieczeństwo narodowe.

Do tego chciałbym dodać jeszcze trochę konkretów.

W ostatnich dwóch latach kontynuowano współpracę z uczelniami Włoch, Czech, Słowacji i Ukrainy, z Akademiamią Obrony w Danii, Francji, Szwecji i Rumunii, Akade-

mią Dowodzenia Bundeswehry, Akademią Europejską w Waren, National Defence Uniwersity w Waszyngtonie, Joint Staff College w Norfolk, Army War College w Carliate, Akademią Wojskową w Saint Cyr, Uniwersytetem Obrony Ukrainy w Kijowie, Instytutem Polityki Ekonomicznej w Sofii, Bałtycką Akademią Obrony w Rydze, Politechniką Lwowską, Austriackim Instytutem Spraw Międzynarodowych w Laksenbergu (Austria). Kontakty z wyżej wymienionymi uczelniami zaowocowały 30 wyjazdami naszych pracowników. Gościliśmy w wydziale 16 różnych delegacji zagranicznych. Rezultatem tych kontaktów są pozyskane materiały dydaktyczne, wymiana doświadczeń, które wykorzystywane są zwłaszcza w realizacji programu kształcenia na PSOS i na magisterskich studiach uzupełniających oraz w publikacjach naukowych i dydaktycznych.

Kontynuowano i nawiązano kontakty z licznymi uczelniami i instytucjami cywilnymi w kraju. Są to: Polska Akademia Nauk, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Jagielloński, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Akademia Podlaska, Politechnika Krakowska, Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie, Wyższa Szkoła Handlowa w Kielcach, Wyższa Szkoła im. Pawła Włodkowica w Płocku, Instytut Historii Akademii Świętokrzyskiej, Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, Ośrodek Studiów Wschodnich, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Państwowy Instytut Geologiczny, Bałtyckie Centrum Systemów Informacji Przestrzennej oraz z firmami Geosystem Polska i Centrum Kartografii w Warszawie. Na uwagę zasługują również ścisłe kontakty z Wojskową Akademią Techniczną i Wojskową Komisją Normalizacyjną, Oddziałem Dyslokacji SZ i Zagospodarowania Przestrzennego w Generalnym Zarządzie Planowania Strategicznego P-5 Sztabu Generalnego WP. W ramach kontaktów z NATO współpracujemy z Oddziałem Geografii JHQ CENT (Połączone Dowództwo Centralne – Heidelberg, GE). Efektem tych wszystkich kontaktów są liczne publikacje i nowe doświadczenia. Pozyskane materiały naukowe i dydaktyczne wzbogacają proces dydaktyczny, wykłady, ćwiczenia i seminaria. Dzięki tym kontaktom możemy łatwiej i lepiej weryfikować stare i opracowywać nowe programy kształcenia w naszej uczelni. Namacalnym wymiarem kontaktów był udział w wielu konferencjach i sympozjach organizowanych w tych uczelniach oraz wymiana wykładowców.



W minionym roku akademickim na wydziale kształciło się 391 studentów i słuchaczy w 28 grupach szkoleniowych. Na Zaocznych Studiach Ekonomicznych kształciło się łącznie 843 studentów w 34 grupach szkoleniowych, w tym na studiach magisterskich 186 w 8 grupach, na magisterskich studiach uzupełniających 572 w 22 grupach i na wieczorowych studiach ekonomicznych 85 w 4 grupach szkoleniowych. Łącznie w wydziale kształciło się 1234 studentów i słuchaczy w 62 grupach szkoleniowych.

Nauczyciele akademiccy wydziału w roku akademickim 2001/2002 łącznie przeprowadzili 8520 godzin dydaktycznych, co daje średnią 144 godziny.

3. Jaką rolę odgrywa wydział w świetle reformy szkolnictwa wojskowego?

Mam świadomość, że w perspektywie następnych kilku lat będą zachodziły w szkolnictwie wojskowym znaczne zmiany. Nie chodzi mi oczywiście o ilość uczelni wojskowych, która się zmniejsza odpowiednio do potrzeb, ale o zmiany systemowe w kształceniu oficerów. Rolę wydziału dostrzegam więc w budowaniu adekwatnej do przemian sylwetki absolwenta uczelni wojskowej, w tym Akademii Obrony Narodowej w szczególności.

Wydział Strategiczno-Obronny, zwłaszcza w ostatnich latach, dynamicznie zmienia swój wizerunek. Jego prestiż ciągle rośnie w środowisku cywilnym. Tak z pewnością będzie przez kilka najbliższych lat. Będziemy kontynuowa-

li kształcenie oficerów i osób cywilnych na kierunkach, które zostały wprowadzone już dwa lata temu i na których oczekuje się pierwszych absolwentów z tytułem magistra na najbliższej promocji. Dotyczy to kierunku bezpieczeństwo narodowe i logistyka.

Ponadto ciągle rośnie rola administracji rządowej i samorządowej, a zwłaszcza pracowników na kierowniczych stanowiskach związanych z bezpieczeństwem i obronnością państwa. Bezustanna zmienność i wzrastająca ilość obowiązków tych pracowników powoduje, iż w przyszłości nie tylko będziemy specjalizować się w kształceniu kadry wojskowej, ale również kadr cywilnych, poczynając od najwyższych urzędników do adeptów, którzy po maturze będą u nas rozpoczynali studia i zgłębiali tajniki z zakresu szeroko pojmowanej problematyki bezpieczeństwa.

Adekwatnie więc do roli uczelni będziemy realizować, jako priorytet, zadania edukacyjne na potrzeby sił zbrojnych, będąc zaś częścią systemu edukacji narodowej – zadanie kształcenia studentów cywilnych.

4. Czy planuje się zwiększenie oferty kierunków studiów? W jakim zakresie wydział jest przygotowany do kształcenia studentów?

Po wprowadzeniu obowiązujących od trzech lat kierunków studiów, na których obecnie kształcimy studentów, a więc: bezpieczeństwo narodowe i logistyka, nie przewiduje się zwiększania oferty w tym zakresie. Planujemy natomiast rozpocząć za dwa lata kształcenie studentów cywilnych na studiach wieczorowych na kierunku bezpieczeństwo narodowe. Zamierzamy utrzymać na dotychczasowym poziomie kształcenie na kierunku ekonomicznym. W kolejnym roku akademickim będziemy oferować specjalność w zakresie logistyki na studiach cywilnych, a w przyszłości może wprowadzimy taki kierunek studiów w pełnym wymiarze dla studentów cywilnych.

Myślę że jesteśmy uczelnią, szczególnie nasz wydział, predestynowaną do kształcenia oficerów właśnie na tych dwóch kierunkach. Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie oficerów, to jest ono formułowane przez Departament Kadr na poziomie 10–12 osób rocznie na każdym z kierunków. Z kolei olbrzymie zapotrzebowanie jest na tych kierunkach w sferze cywilnej. Na kierunku ekonomicznym o obecnej specjalności „zasoby pracy i kapitału" rocznie kształcimy ok. 400 studentów na każdym roku studiów (mamy obecnie już 4 roczniki). W momencie, gdy zwiększymy ofertę o logistykę spodziewamy się dodatkowo od 100 do 150 studentów.

Z kadrą nie powinno być kłopotu, gdyż zwiększająca się oferta będzie pozwalała nam na dodatkowe zatrudnienie nie tylko naszych byłych pracowników, ale również i osoby, które są niezbędne do realizacji procesu kształcenia w tzw. specjalnościach deficytowych i prowadzenia przedmiotów uzupełniających. W tym celu będziemy musieli sięgnąć po nauczycieli akademickich z innych, zaprzyjaźnionych uczelni (m.in. UW, WSH).

5. Czy kształcenie na nowych kierunkach uzupełniających studiów magisterskich – bezpieczeństwo narodowe i logistyka – spełnia założone cele?

Myślę, że tak. Te kierunki studiów zostały nie tylko trafnie nazwane, ale przede wszystkim w swoich założeniach celnie i adekwatnie przyjęte do misji realizowanej przez WS-O. Pomogła temu zadaniu decyzja o połączeniu Instytutu Nauk Ekonomicznych z Logistyką wojsk lądowych i lotniczych, które były jeszcze nie tak dawno rozproszone w uczelni. Była to decyzja niezwykle trafna. Wydział dysponuje więc odpowiednią kadrą nauczycieli akademickich do realizacji zadań i osiągania celów na tych dwóch kierunkach studiów.

O spełnieniu założonych celów świadczy również i to, że dotychczasowi absolwenci znajdują w pełni zatrudnienie. Mimo trudności na rynku pracy, jest duże zapotrzebowanie na naszych absolwentów. Dotyczy to również sił zbrojnych, gdzie, jak wiemy, nie jest łatwo o stanowisko.

6. Jakie jest zapotrzebowanie na Wyższe Kursy Obronne? Jak Pan ocenia efekty kształcenia, a tym samym poziom wiedzy absolwentów?

Tak się składa, że miałem skromny udział w narodzinach Wyższych Kursów Obronnych, które zostały uruchomione na podstawie uchwały Rady Ministrów na początku stycznia 1995 r. Będąc zastępcą dyrektora Departamentu Systemu Obronnego, prowadziłem na nich zajęcia i obserwowałem ewolucję programową oraz realizację kształcenia przez ponad 5 lat.

Uważam, że uruchomienie WKO było wyjątkowo dobrą decyzją. Bardzo szybko zaobserwowano, że brakuje kursów, na których mogą się kształcić kierownicze kadry administracji państwowej i samorządowej, które powinny być właściwie przygotowywane do realizacji zadań w zakresie bezpieczeństwa i obronności.

Na WKO w istocie kształci się nie tylko samych urzędników, ale również parlamentarzystów – senatorów i posłów RP, którzy zasiadają zwłaszcza w senackiej i sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

Absolwentami kursu są ministrowie, wojewodowie, dyrektorzy departamentów ministerstw i urzędów centralnych, dyrektorzy wydziałów urzędów wojewódzkich, komendanci wojewódzcy: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, a także marszałkowie województw i starostowie.

Mamy świadomość wielkich potrzeb w zakresie uzupełniania wiedzy w obszarze bezpieczeństwa i obronności. Dynamiczne zmiany zachodzące w państwie powodują poja-

wianie się problemów związanych z nienadążaniem całego procesu legislacyjnego. Kursy są niezbędne po to, żeby wyjaśniać wiele kwestii, które nie są określone najnowszymi przepisami, ale też zapoznać z najnowszymi ustawami i innymi rozporządzeniami dotyczącymi obronności.

Na WKO podejmujemy zarówno militarne, jak i pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa oraz ich personalne i strukturalne konteksty. Jednocześnie zwracamy uwagę w procesie kształcenia na pojmowanie bezpieczeństwa i rozumienie potrzeb warunkujących jego tworzenie. Dlatego też problem ten nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do grup decydujących o kształcie państwa – kadr administracji rządowej i samorządowej. Od poziomu ich dojrzałości intelektualnej i umiejętności analizowania problemów bezpieczeństwa państwa bezpieczeństwo to, w znacznym zakresie, jest uzależnione.

Szczególnie wielką rolę będą miały do spełnienia kursy, które rozpoczną się już w lutym 2003 r. Jak wiemy, w tym roku zostały przyjęte przez Sejm i podpisane przez prezydenta trzy ustawy zwane prezydenckimi. Te z kolei skutkują innymi zmianami, które powodują nowelizację niektórych ustaw, ale przede wszystkim wydaniem wielu rozporządzeń przez Radę Ministrów. Ta swoista analiza przemian zachodzących wewnątrz państwa pozwoli uczestnikom kursu na doskonalenie wiedzy obronnej, jak również zdobywanie nowych umiejętności w tym zakresie.

WKO to także swoiste forum, na którym uczestnicy kursu mają możliwości wymiany poglądów na sporne kwestie w zakresie realizacji zadań obronnych i zasad kształcenia w sytuacjach kryzysowych. Ma to istotny wpływ na optymalizację współdziałania struktur administracji rządowej i samorządowej w realizacji aktualnych zadań leżących w kompetencjach poszczególnych urzędów.

Uważam, że wprowadzenie od 1995 r. WKO do systemu kształcenia kadr administracji rządowej i samorządowej spowodowało, że zadania w sferze bezpieczeństwa i obronności zaczęły być realizowane z wymiernymi efektami. Zadania te realizuje w naszym państwie już 1970 absolwentów WKO.

7. W jakim zakresie wiedza zdobyta przez absolwentów WKO jest wykorzystywana w praktyce życia zawodowego?

Myślę, że w znacznym stopniu. WKO spełniają ważną rolę od strony praktycznej. Efekty kształcenia mają wymierny poziom, ponieważ wiedza zdobyta na kursie jest propagowana przez uczestników kursu w ich urzędach i instytucjach. Ponadto wiele materiałów, na prośbę kursantów, jest tam przesyłanych.

Ogromnie ważny jest wpływ kursów na życie zawodowe absolwentów. Pozwalają one perspektywicznie zrozumieć ich rolę w zakresie utrzymania bezpieczeństwa. Absolwenci kursów twierdzą, że tematyka WKO przygotowuje ich do praktycznego działania w sytuacjach zagrożeń, precyzuje ich kompetencje oraz staje się instrukcją, według której podejmują decyzje. Z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że wiedza i praktyczne umiejętności zdobyte na kursie pomagają w rozumieniu i rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa na zajmowanych przez nich stanowiskach pracy.

To nasi absolwenci budują nowe zespoły – sztaby kryzysowe – w urzędach: powiatowych, marszałkowskich, wojewódzkich i na szczeblu centralnym, tworząc podwaliny pod przyszłościowy system bezpieczeństwa RP.

8. Jaka jest rola kształcenia na Podyplomowych Studiach Operacyjno-Strategicznych?

Oficerowie, którzy obecnie kształcą się na Podyplomowym Studium Operacyjno-Strategicznym, będą ostatnimi absolwentami, którzy uzyskają dyplomy na tych studiach, zgodnie z obowiązującymi założeniami organizacyjno-programowymi. Od nowego roku akademickiego nastąpią znaczne zmiany. Zmiana ma polegać na tym, że równolegle będą prowadzone studia dla oficerów ubiegających się o stopnie i stanowiska dla pułkowników. Studia podyplomowe w WS-O będą przygotowane i prowadzone w ramach Studium Polityki Obronnej dla kandydatów do stanowisk o stopniu etatowym generała brygady.

Zmiana obecnego PSOS-u na dwie różniące się formy kształcenia podyplomowego w istotny sposób zmieni misję, a w konsekwencji cele i zadania tych studiów. WS-O, zgodnie z decyzją rektora, odpowiadał będzie za studia polityczno-obronne, natomiast Wydział Wojsk Lądowych za studia operacyjno-strategiczne.

Obecnie wypracowywana jest koncepcja nowych studiów. Na początku stycznia odbyło się w Akademii seminarium poświęcone tym formom kształcenia, z udziałem przedstawicieli Sztabu Generalnego, Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego oraz dowództw rodzajów sił zbrojnych, podczas którego zostały omówione i przedyskutowane założenia wstępne. Nie znamy jeszcze odpowiedzi na wszystkie pytania, np. z jakich stanowisk będą przychodziły osoby cywilne, na jakie stanowiska będą kierowane oraz czy będą również studenci zagraniczni. Odpowiednio do zamierzeń cały zakres programowy studiów zostanie opracowany do końca roku akademickiego.

Dotychczasowa formuła Podyplomowych Studiów Operacyjno-Strategicznych, która sprawdziła się przez wiele lat, pozwalała przygotować kandydatów do dowodzenia, a zwłaszcza kierowania dużymi zespołami sztabowymi. Ta forma kształcenia w naszych siłach zbrojnych służyła przygotowywaniu oficerów do zajmowania stanowisk na szczeblu operacyjnym, a więc głównie na szczeblu okręgu wojskowego, do pracy w Sztabie Generalnym i innych jednostkach i instytucjach MON.

Studenci, których kształcimy, są coraz lepiej przygotowani, co ważne, również pod względem językowym, choćby w związku z licznymi podróżami zagranicznymi. PSOS przez lata również dostosował się do zmieniających się warunków. Obecnie dokonanie zmiany formuły studiów nie powinno stanowić dla nas zasadniczego problemu, ponieważ dysponujemy olbrzymim doświadczeniem i bardzo zaangażowaną kadrą nauczycieli akademickich.

9. Jakie inne studia podyplomowe prowadzone są w Wydziale Strategiczno-Obronnym?

Oprócz PSOS w WS-O kształcą się również oficerowie i osoby cywilne na innych studiach podyplowych, do których należy zaliczyć m.in.: Zaoczne Podyplomowe Studium Obronności Państwa, Podyplomowe Studia Operacyjno-Logistyczne, Zaoczne Podyplomowe Studia Mobilizacji i Pokojowego Uzupełniania Wojsk, Zaoczne Podyplomowe Studia Gospodarowania Zasobami Obronnymi, Zaoczne Podyplomowe Studia Służby Zagranicznej, Zaoczne Podyplomowe Studia Bezpieczeństwa Narodowego.

Prowadzone są również kursy. Do ważniejszych należy zaliczyć: kursy w zakresie współpracy cywilno-wojskowej, kursy dla kandydatów na szefów wojewódzkich sztabów wojskowych, dowódców oddziałów gospodarczych, taktyczno-operacyjne kierowniczej kadry oddziałów mobilizacyjnych i uzupełnieniowych oraz administracji wojskowej sił zbrojnych, taktyczno-operacyjne oficerów obrony terytorialnej i wiele innych.

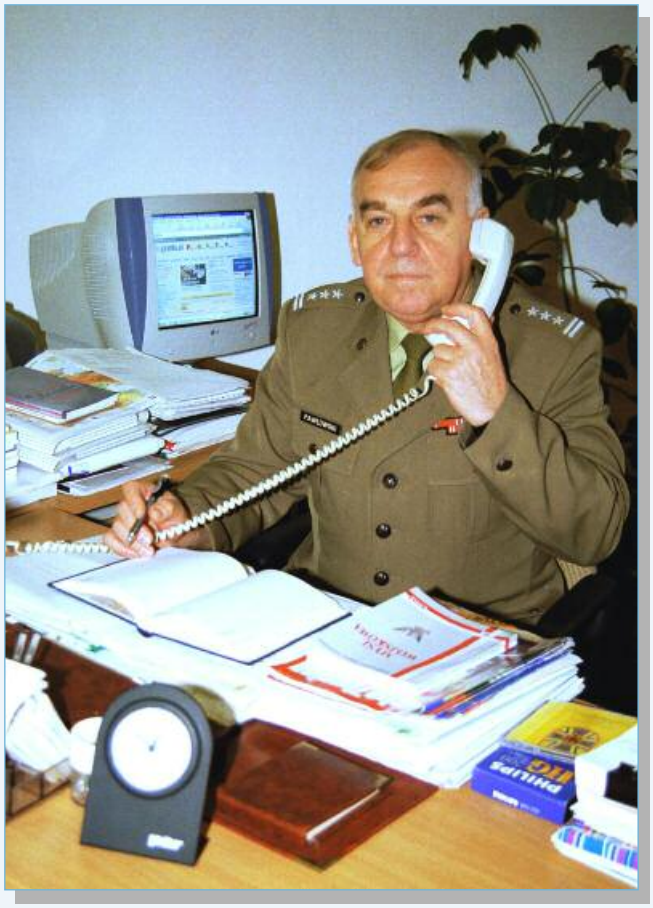
Studia podyplomowe prowadzone są w formie studiów stacjonarnych i zaocznych, odbywających się na tygodniowych zjazdach raz w miesiącu i trwających przez cały rok akademicki (10 miesięcy). Na studia podyplomowe, w zależności od potrzeb różnych urzędów i instytucji, przychodzą do nas pracownicy z różnych resortów. Przygotowujemy również kandydatów, którzy po ich ukończeniu pracują w placówkach dyplomatycznych, gdzie zajmują się problematyką bezpieczeństwa.

10. Jakim zainteresowaniem cieszą się studia doktoranckie?

Studia doktoranckie od lat cieszą się szczególnym zainteresowaniem. Coraz więcej osób ubiega się o możliwość studiowania, ale też wiele osób, studiując na studiach podyplomowych, podejmuje trud opracowania, a następnie obrony rozpraw doktorskich.

Wszczęcie doktoratu dla osób cywilnych jest uwarunkowane ukończeniem studiów podyplomowych związanych z bezpieczeństwem bądź obronnością państwa.

Dodatkowo osoby, które kształcą się na studiach podyplomowych, bardzo często decydują się podnieść swoje kwalifikacje przez uczestnictwo w procesie badań naukowych prowadzonych w WS-O. Należy to postrzegać pozytywnie, tym bardziej iż jest to jedyny wydział w Polsce kształcący w zakresie bezpieczeństwa i obronności, zarówno wojskowych, jak i cywilów. Doktoranci mogą się kształcić u nas na studiach dziennych i zaocznych. Uważam, iż w naszej uczelni bardzo dobrze przygotowuje się doktorantów. Dzięki temu rozprawy doktorskie są w zdecydowanej większości opracowywane na dobrym i bardzo dobrym poziomie.



11. W jakim zakresie pracownicy wydziału zajmują się problematyką terroryzmu?

Nie ulega watpliwości, że terroryzm w ostatnim czasie wysunął się na czoło zagrożeń i w znacznej mierze zdominował współczesny świat. Nie są one jedynie związane z wydarzeniami w Nowym Jorku i Waszyngtonie 11 września 2001 r. Coraz więcej aktów terrorystycznych o potwornych skutkach powoduje, że z tym zagrożeniem zaczynają walczyć wszyscy, którzy zdają sobie sprawę, w jakim kierunku i do czego może doprowadzić terroryzm, przy obecnej możliwości dostępu do różnego rodzaju broni. Świat, który stał się jeszcze bardziej otwarty,

w którym zacierają się granice i wszelkie rodzaje barier, a przede wszystkim zwiększa się w nim swobodny przepływ ludzi i myśli naukowo-technicznej, staje się coraz bardziej niebezpieczny.

Wydział Strategiczno-Obronny, co prawda nie w takim zakresie jak obecnie, ale od wielu lat zajmował się tą tematyką. Opracowywano również różnego rodzaju materiały i prace studyjne na ten temat. Szczególnie w ostatnich 2–3 latach problematyka ta stała się priorytetowa. Chciałbym mocno podkreślić dobry poziom i wartość prac naukowych opracowanych przez pracowników wydziału. Ponadto zakończyliśmy pracę naukową związaną z zagrożeniami asymetrycznymi. Naszą ambicją jest również wydanie książki na ten temat, aby w ten sposób szerzej udostępnić wyniki badań naukowych w tym zakresie nie tylko naszym studentom i pracownikom, ale także osobom spoza uczelni.

Syntetyzując, terroryzm stał się dominującym zagrożeniem i myślę, że w najbliższej perspektywie czasu będzie to skutkowało kolejnymi opracowaniami i pracami naukowymi.

12. Jakie są Pańskie zainteresowania poza pracą zawodową?

Od najmłodszych lat pasjonuję się żeglarstwem. W miarę możliwości, nie tylko w wakacje, staram się wyjeżdżać na Mazury lub nad Zalew Zegrzyński.

Moją drugą pasją są podróże. Muszę przyznać, iż w dużej mierze mogę ją realizować nie tylko podczas prywatnych wyjazdów, ale w pewnym sensie również i służbowych. Praca w akademii była i jest mocno powiązana z różnego rodzaju podróżami studyjnymi. Kiedyś w zasadzie tylko krajowymi, a w ostatnich latach również zagranicznymi.

Oprócz tego bardzo lubię dobrą muzykę klasyczną i taneczną, szczególnie w wykonaniu dużych orkiestr. Zazwyczaj łączy się to z tańcem, od którego również nie stronię.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała Ewa Kostka

Dzielność

Dzielność nie jest właściwością ciała,
lecz duszy; stanowi o niej moc serca,
a nie siła ramion i nóg.

P. Charron

WYŻSZE

8 i 29 listopada WKO ukończyły grupy dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich, dyrektorów departamentów Urzędów Marszałkowskich, komendanci wojewódzcy Państwowej Straży Pożarnej, Policji oraz komendanci oddziałów Straży Granicznej. 5 grudnia WKO ukończyli dyrektorzy generalni urzędów wojewódzkich.

Na zdjęciach kadra z absolwentami

(8 listopada)

Pierwszy rząd, od lewej: insp. Andrzej Palczewski – zastępca komendanta wojewódzkiego Policji – Województwo Mazowieckie, Janusz Łach – pełnomocnik ds. Informacji Niejawnych – Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Mirosława Idzik – zastępca dyrektora Wydziału Finansów i Budżetu – Świętokrzyski Urząd Wojewódzki, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant – rektor AON, Lucyna Zielińska – zastępca dyrektora Biura Dyrektora Generalnego – Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant – dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego.



Drugi rząd, od lewej: Andrzej Kuczyński – zastępca dyrektora Departamentu Zarządu i Organizacji – Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Antoni Stokowski – p. o. dyrektora Wydziału Skarbu Państwa i Przekształceń Własnościowych – Podlaski Urząd Wojewódzki, mł. bryg. Marek Chmiel – zastępca dyrektora Biura Szkolenia – Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Stanisław Dąbrowski – p. o. dyrektora Wydziału Polityki Społecznej – Lubelski Urząd Wojewódzki, podinsp. Adam Mularz – zastępca komendatna wojewódzkiego Policji – Województwo Lubelskie.

Trzeci rząd, od lewej: mł. bryg. Józef Klajda – komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej – Województwo Lubelskie, bryg. Tomasz Nowakowski – zastepca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – Województwo Warmińsko-Mazurskie, st. bryg. Bogdan Kołakowski – komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej – Województwo Podlaskie, Janusz Smoliński – dyrektor urzędu – Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Stanisław Marek – kierownik Kancelarii Tajnej – Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, mł. insp. Andrzej Miałkowski – zastępca komendanta wojewódzkiego Policji – Województwo Warmińsko-Mazurskie.

KURSY OBRONNE

Nieobecni na zdjęciu: st. bryg. Ryszard Psujek – zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – Województwo Mazowieckie, Jacek Bobrowski – p. o. dyrektora Wydziału Rozwoju Regionalnego – Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

(29 listopada)

Pierwszy rząd, od lewej: Jacek Stawowczyk – dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego, bryg. Grzegorz Kniefel – komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej Województwa Warmińsko-Mazurskiego, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant – rektor AON, Maria Ciesielska – zastępca dyrektora Departamentu Organizacyjno-Prawnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Zenon Królik – pełnomocnik marszałka ds. Obronnych i Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Marszalkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



Drugi rząd, od lewej: mł. insp. Henryk Tokarski – komendant wojewódzki Policji Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Krzysztof Pawlos – zastępca dyrektora Wydziału Skarbu Państwa i Przekształceń Własnościowych Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, st. bryg. Roman Wiercioch – dyrektor – pełnomocnik Ochrony Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, mł. bryg. Wiesław Woszczyna – komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej Województwa Świętokrzyskiego, Wiesław Mickiewicz – zastepca dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Bogusław Sałatyński – zastępca dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Trzeci rząd, od lewej: bryg. Krzysztof Kowalski – komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Anatol Borowik – dyrektor Gabinetu Wojewody Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, płk Włodzimierz Gryc – komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, st. bryg. Marian Maciejewski – zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej Województwa Podlaskiego, ppłk Marek Dominiak – komendant Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, ppłk Dariusz Olak – szef Oddziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego Biura Ochrony Rządu.

Nieobecni na zdjęciu: Małgorzata Mastalerz – dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Janusz Wójtowicz – pełnomocnik marszałka ds. Ochrony Informacji Niejawnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

(5 grudnia)

Pierwszy rząd, od lewej: Barbara Gebel – dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Krzysztof Daszyński – dyrektor generalny Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Małgorzata Bebelska – dyrektor Generalny Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant – rektor AON, Aneta Wybieralska-Oczko – pełnomonik wojewody ds. Ochrony Informacji Niejawnych, Jerzy Kliszewski – dyrektor generalny Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego.



Drugi rząd, od lewej: Jan Sroka – dyrektor generalny Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Stanisław Woźniakowski – p. o. dyrektora genaralnego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Trzeci rząd, od lewej: Wojciech Kocon – zastępca dyrektora Gabinetu Wojewody Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Cezary Dąbrowski – dyrektor generalny Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Janusz Olech – dyrektor generalny Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, Andrzej Tadeusz Tanajewski – dyrektor generalny Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Sławomir Patuszka – zastępca dyrektora Gabinetu Wojewody Świetokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, Andrzej Gоćwiński – dyrektor generalny Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, Walerian Szymański – dyrektor generalny Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Nieobecni na zdjęciu: Barbara Olechnowicz – dyrektor generalny Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego, Antoni Baszyński – dyrektor generalny Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Red.

NAGRODY ZA NAJLEPSZE PRACE KWALIFIKACYJNE

W przeprowadzonym w październiku konkursie na najlepsze prace habilitacyjne i doktorskie obronione w roku akademickim 2001/2002 nagrody rektora otrzymali:

ROZPRAWY HABILITACYJNE

Nagroda II stopnia:

• ppłk dr hab. **Piotr Makowski** („Prospektywna ocena efektywności użycia lotnictwa uderzeniowego w walce o przewagę w powietrzu")

Dyplom:

• ppłk dr hab. **Andrzej Ciupiński** („Rola Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej")

ROZPRAWY DOKTORSKIE

Nagroda I stopnia:

• mjr nawig. dr **Wiesław Marud** („Kontrola przestrzeni powietrznej w strefie bojowej Morza Bałtyckiego")

Nagroda II stopnia:

• kpt. dr **Stanisław Kowalkowski** („Planowanie rozbudowy fortyfikacyjnej rejonu obrony brygady zmechanizowanej [pancernej]")

• ppłk dr **Zbigniew Piątek** („Garnizonowe ośrodki mobilizacyjne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej")

Nagroda III stopnia:

• mjr dr **Adam Radomyski** („Obrona przeciwśmigłowcowa dywizji zmechanizowanej")

• mjr dr **Cezary Stajniak** („Wsparcie informatyczne procesu dowodzenia artylerią i kierowania ogniem artlerii")

• dr **Gerard Pokruszyński** („Interwencje militarne w politykach bezpieczeństwa")

Dyplom:

• ppłk dr **Mirosław Minkina** („Problemy bezpieczeństwa w świetle nowej koncepcji strategicznej NATO")

• płk dr **Roman Polak** („Aspekty ekonomiczne przebudowy i modernizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej")

• mjr dr inż. **Marek Chojnacki** („Kierowanie zabezpieczeniem logistycznym lotnictwa sił powietrznych RP w działaniach sojuszniczych")

• mjr dr **Zdzisław Śliwa** („Tworzenie zgrupowań taktycznych w obronie brygady zmechanizowanej w terenie leśnym")

Prace zgłoszone do konkursu prezentują wysoki poziom merytoryczny i metodologiczny. Nagrodzone opracowania, z jednej strony wzbogacają współczesną myśl obronną, sztukę operacyjną i taktykę oraz wiedzę o użyciu rodzajów sił zbrojnych, szkoleniu dowództw, sztabów i wojsk, z drugiej zaś strony mają wartości użytkowe umożliwiające wykorzystanie ich wyników na współczesnym polu walki.

Nagrodzono przede wszystkim te prace, które przyczyniają się do rozwiązania aktualnych problemów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa i obrony narodowej.

EK



Ppłk. A. Ciupiński odbiera dyplom z rąk gen. B. Balcerowicza

KONFERENCJE NAUKOWE

16 października 2002 r. w Zakładzie Systemów Łączności i Informatyki Instytutu Dowodzenia WWL odbyła się konferencja naukowa nt.: „Organizacja łączności w brygadzie wielonarodowej".

Wystąpili: ppłk dr Jarosław Wołejszo („Porównanie wybranych struktur dowództw brygady zmechanizowanej (pancernej) do proponowanej struktury dowództwa brygady"), mjr dypl. Andrzej Wisz („Organizacja łączności w brygadzie wielonarodowej"), ppłk inż. Jan Tkaczik – CSc („Łączność w jednostce artylerii lufowej"), mjr dr inż. Piotr Daniluk („Organizacja łączności radiowej w brygadzie wielonarodowej"), ppłk dr Ludek Lucasz („System łączności taktycznej (TA KOM) sił lądowych Republiki Czeskiej"), płk dr Ladislav Rozsypal, mjr Oldrzich Lunaczek („Ujednolicona terminologia systemów łączności i informacji (CIS) warunkiem interoperacyjności systemów CIS sił zbrojnych Czech z systemami NATO"), ppłk mgr inż. Grzegorz Świdzikowski („Aspekty bezpieczeństwa systemu łączności i informatyki brygady wielonarodowej"), Jan Hlavica („System wspierania łączności i dowodzenia w brygadzie wielonarodowej"), ppłk dr inż. Zbigiew Fiołna („System łączności radioliniowo-kablowej w brygadzie wielonarodowej"), mgr inż. Edward Wielgus („Współczesna technika radiolinii pola walki").



Uczestnicy konferencji w Wydziale Wojsk Lądowych

Tradycyjnie przed 18 października, w którym obchodzony jest **Dzień Łącznościowca**, Zakład Systemów Łączności i Informatyki Instytutu Dowodzenia organizuje spotkania naukowe poświęcone polowym systemom łączności i informatyki oraz wykorzystywaniu techniki telekomunikacyjnej i informatycznej w systemach dowodzenia. W spotkaniach tych co roku uczestniczą łącznościowcy w mundurach oraz coraz większe grono osób zainteresowanych rozwojem teorii i praktyki systemów łączności.

Obecne, czwarte z kolei spotkanie odbyło się 16 października. Głównym tematem spotkania była organizacja łączności w brygadzie wielonarodowej. Z tego też względu po raz pierwszy miało ono wymiar konferencji międzynarodowej z udziałem gości – pracowników naukowych Akademii Wojskowej w Brnie i Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu. Na konferencji byli więc obecni przedstawiciele armii i ośrodków dydaktyczno-naukowych z państw biorących udział w tworzeniu polsko-czesko-słowackiej brygady. Ponadto w konferencji wzięli udział przedstawiciele ośrodków badawczo-wdrożeniowych i produkujących wojskowy sprzęt łączności, pracownicy naukowi WAT, WIŁ oraz oficerowie łączności z wielu jednostek w kraju. Ogółem w konferencji uczestniczyło ponad 60 osób.

Celem konferencji było przedstawienie dotychczasowych osiągnięć w praktyce systemów łączności w działaniach wielonarodowych oraz wyników badań w tym zakresie. W trakcie konferencji wygłoszono dwanaście referatów (w tym cztery gości zagranicznych), których treści związane były z organizacją systemu dowodzenia, w tym szczególnie sieci łączności w działaniach oddziału wielonarodowego. W dyskusji wymieniono poglądy na temat perspektyw rozwoju polowych systemów łączności w zakresie zmiany zarówno ich organizacji, jak i sprzętu technicznego pododdziałów łączności. Uzgodniono także kierunki dalszej współpracy naukowej.

Konferencję zakończył obiad koleżeński, w trakcie którego w serdecznej atmosferze wygłoszono polskie, czeskie i słowackie toasty z okazji Dnia Łącznościowca.

ppłk dr inż. Zbigniew Fiołna

W dniach 22–23 listopada 2002 r. odbyła się konferencja międzynarodowa nt.: „Upowszechnianie prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych w państwach Europy Środkowej".


Fot.: J. Góźdź

W pierwszym rzędzie gospodarze i goście konferencji (wśród nich: gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze, dyrektor MFW – dr Urban Rusnak i komendant Szkoły Aspirantów PSP – st. brygadier mgr inż. Witold Leśniakiewicz)

Konferencję przeprowadzono z inicjatywy AON, z udziałem Ministerstwa Kultury, Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Komitetu UNESCO, przy wydatnym wsparciu finansowym Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Przedsięwzięcie zostało przeprowadzone zgodnie z planem realizacji międzynarodowego grantu badawczego pn. Evolution of Visegrad Countries, Security nad Defence Policy in Years 1997–2002, przyznanego decyzją Rady Ambasadorów Grupy Wyszehradzkiej przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki. Uroczystego powitania uczestników konferencji w gościnnych progach nowohuckiej Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej dokonał komendant szkoły, st. brygadier mgr inż. Witold Leśniakiewicz, a konferencję otworzył zastępca komendanta AON ds. dydaktycznych gen bryg. prof. dr hab. Michał Krauze. Część oficjalna objęła ponadto wystąpienia dyrektora Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, dr. Urbana Rusnaka, przedstawicieli ministra obrony narodowej, ministra kultury (odczytano specjalny list ministra skierowany do uczestników konferencji), Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej – Szefa Obrony Cywilnej Kraju, Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, dyrektora Polskiego Komitetu UNESCO, reprezentantów władz wojewódzkich i miasta Krakowa.

W dwudniowych obradach wzięło udział ok. 150 uczestników z Polski, Czech, Węgier, Słowacji, Holandii, Belgii i Chorwacji. Konferencja przebiegała w trzech sesjach. Rozpoczęto od problematyki upowszechniania zasad ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktu zbrojnego (nie przypadkiem miejscem obrad był Kraków!). Druga sesja poświęcona została ochronie ludności w konfliktach zbrojnych, a ostatnia dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami; wzięło w niej udział kilkudziesięciu uczestników. Poszczególnym panelom przewodniczyli: dr Elżbieta Mikos-Skuza, prof. dr hab. Jan Czaja i ppłk dr hab. Andrzej Ciupiński. Wygłoszono kilkanaście referatów, a dalszych kilka złożono do sekretariatu konferencji. Ożywiona dyskusja z konferencji przeniosła się na kolację, która odbyła się w historycznym zamku w Niepołomicach. Uczestnicy konferencji, w tym liczni goście zagraniczni, z wielkim zainteresowaniem zwiedzili najważniejsze zabytki Krakowa.

Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem mediów, czego wyrazem był udział w konferencji prasowej kilkudziesięciu dziennikarzy. Udzielono wielu wywia-


Fot.: J. Góźdź

Grupa słuchaczy AON, uczestnicy konferencji podczas zwiedzania zabytków Krakowa

dów, a ich pokłosiem były artykuły i relacje radiowe oraz telewizyjne (prasa lokalna i „Polska Zbrojna", radio i telewizja lokalna oraz pr. III TVP.

ppłk dr Henryk Binkowski

W dniu 5.12.2002 r. Katedra Dowodzenia SP Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON we współpracy z Oddziałem Naukowym AON zorganizowała Międzynarodową Konferencję Naukową na temat: „Kultura organizacyjna i kultura dowodzenia a działalność sił powietrznych (SZ) w wymiarze sojuszniczym".

Inspiracją do podjęcia tej problematyki były sygnały od oficerów WP wykonujących zadania w siłach wielonarodowych oraz wytyczne komendanta AON do współpracy z zagranicą. Konferencja poprzedzona została wstępnym teoretycznym rozpoznaniem tego obszaru problemowego[1].

Cele konferencji były następujące:

1. Dokonanie przeglądu dorobku teoretycznego w obszarze kultury organizacyjnej i kultury dowodzenia oraz określenie potrzeb i możliwości wykorzystania tej wiedzy w działalności dydaktyczno-naukowej wyższej uczelni wojskowej.

2. Identyfikacja problemów w sferze dowodzenia i współdziałania w operacjach połączonych, wynikających z różnic w kulturze organizacyjnej i kulturze dowodzenia między rodzajami sił zbrojnych (w wymiarze narodowym) i między poszczególnymi armiami (w wymiarze sojuszniczym) oraz określenie potrzeby i możliwości przeprowadzenia badań empirycznych dotyczących tych problemów.

Z referatami wystąpili: prof. dr hab. Janusz Sztumski („Kapitał społeczny w armii narodowej i jego wartości w strukturach sojuszniczych"), prof. dr hab. Kazimierz Doktór („Kultura organizacji – teoria i empiria"), płk dr hab. Marian Cieślarczyk („O potrzebie i możliwościach badania problemów kultury organizacyjnej i kultury dowodzenia w siłach zbrojnych"), dr hab. inż. Adam Walanus („Six Sigma, analiza danych i sterowanie jakością jako narzędzia zarządzania").

W czasie konferencji starano się uzyskać m.in. wstępne odpowiedzi na następujące pytania problemowe:

- czy w operacjach połączonych różnych rodzajów sił zbrojnych (w wymiarze narodowym) i we współdziałaniu sił wielonarodowych (w wymiarze sojuszniczym) pojawiają się problemy wynikające z różnic w kulturze organizacyjnej i kulturze dowodzenia różnych rodzajów wojsk i poszczególnych armii narodowych?
- jakiego rodzaju są to problemy i jak sobie z nimi radzić?
- w jakim stopniu problemy te obniżają sprawność i efektywność współdziałania osób i struktur organizacyjnych w operacjach połączonych i misjach sił międzynarodowych?

Założone cele osiągnięto. Sytuacja ta może być dobrym punktem wyjścia do zorganizowania przez naszą akademię międzynarodowych badań z udziałem przedstawicieli ośrodków dydaktyczno-naukowych z innych państw sojuszniczych. Wyniki tych badań mogłyby zostać zaprezentowane na międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Akademię Obrony Narodowej w 2005 roku.



Uczestnicy konferencji w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej

Materiały z konferencji zostaną opublikowane nakładem Akademii Obrony Narodowej w pierwszej połowie 2003 roku.

płk dr hab. Marian Cieślarczyk

1 M. Cieślarczyk, *Informacyjno-organizacyjna kultura funkcjonowania człowieka i zorganizowanych grup społecznych*, AON, Warszawa 2001.

SEMINARIA NAUKOWE

TRZYNASTE POLSKO-NIEMIECKIE SEMINARIUM OFICERÓW STARSZYCH

W dniach 21–25.10.2002 r. delegacja Akademii Obrony Narodowej (przewodniczący – płk dr hab. Jacek Pawłowski) złożyła wizytę w Europejskiej Akademii w Waren/Müritz.

Delegacja uczestniczyła w dorocznym, niemiecko-polskim seminarium oficerów starszych nt.: „Terroryzm międzynarodowy oraz sytuacja geostrategiczna w Azji", zorganizowanym przez ww. akademię na zasadach współpracy z AON oraz Bundeswehrą. Było to już trzynaste przedsięwzięcie tego typu. Zgodnie z przyjętą w 1992 roku formułą są one prowadzone na przemian w Niemczech i w Polsce.

Seminarium obejmowało wykłady przedstawicieli strony niemieckiej i polskiej, natomiast szczególne znaczenie miała otwarta wymiana poglądów w trakcie dyskusji. Wśród zaproszonych gości znalazł się były szef sztabu sił morskich RFN, wiceadmirał rez. Otto Ciliax. W ramach seminarium strona niemiecka przedstawiła pięć wykładów, natomiast strona polska – cztery. Przedsięwzięcie objęło również dwie podróże historyczno-kulturalne: do Szwerina, Wismar i Güstrow. Najważniejszym punktem pobytu w Szwerinie była wizyta w siedzibie Landtagu Meklemburgii – Pomorza Przedniego, w tym spotkanie z nowo wybranym prezydentem parlamentu związkowego, panią Bretschneider.



Pamiątkowe zdjęcie podczas wizyty w Europejskiej Akademii

Wizyta delegacji Akademii Obrony Narodowej w Europejskiej Akademii w Waren/Müritz oraz uczestnictwo w seminarium osiągnęły zamierzony cel. Wkład strony polskiej w seminarium został oceniony przez organizatorów bardzo wysoko, a przygotowane wykłady przyjęto z dużym zainteresowaniem.

Seminarium wpisało się w nurt kształtowania stosunków polsko-niemieckich w duchu pojednania i wzajemnego zrozumienia oraz nadało nowe impulsy bilateralnej współpracy wojskowej. Przedstawiciele strony niemieckiej, dokonując ocen merytorycznych, nazywali je najlepszym z dotychczasowych, wskazując jednocześnie na ważność tej formuły jako unikatowej bazy do nawiązywania i pogłębiania kontaktów osobistych, a także rozwijania współpracy wykraczającej poza ramy sił zbrojnych.

Szersza relacja z seminarium zostanie przedstawiona w jednym z najbliższych numerów Zeszytów Naukowych AON.

kmdr mgr inż. Piotr Gawliczek

24 października 2002 r. w Katedrze Dowodzenia Siłami Powietrznymi Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Obrony Narodowej odbyło się seminarium naukowe nt.: „Zarządzanie ryzykiem w dowodzeniu siłami powietrznymi".

Podejmowanie decyzji jest podstawowym przejawem aktywności dowódczej. Decyzja zawsze wiąże się z ryzykiem. Ryzyko staje się jednym z najbardziej popularnych pojęć pojawiających się we współczesnych rozważaniach o dowodzeniu w ogóle, a sił powietrznych w szczególności. Ze względu na znaczenie teoretyczne i praktyczne problem dowodzenia w warunkach ryzyka jest obszarem aktywnych badań naukowych. Szczególne zainteresowanie tym obszarem wykazują przedstawiciele nauk wojskowych, chcąc określić stopień racjonalności decyzji podejmowanych przez decydentów zajmujących się użyciem sił zbrojnych. We współczesnym dowodzeniu siłami powietrznymi nie wystarczy już sama weryfikacja mierników oceny efektywności, równie ważny jest pomiar ryzyka. Istnieje bowiem zasada, że aby skutecznie dowodzić, należy uwzględniać ryzyko – ale trzeba je najpierw zmierzyć. Można zatem postawić wstępnie tezę, że we wcześniejszych epokach historycznych dowo-

dzący doraźnie badali ryzyko działania, natomiast współcześnie istnieje konieczność ciągłego zarządzania ryzykiem we wszystkich fazach procesu dowodzenia. Dotyczy to głównie dowodzenia na szczeblu strategicznym, szczególnie teraz, gdy polskie siły powietrzne występują w strukturach NATO. W efekcie powstał nowy jakościowo problem związany z identyfikacją globalnego ryzyka.

W ostatnich latach (o czym świadczą doświadczenia konfliktu bałkańskiego, „Pustynnej Burzy" i wojny w Afganistanie), kiedy działania zbrojne zostały zdominowane działaniami sił powietrznych, zapotrzebowanie na opracowania dotyczące ryzyka związanego z użyciem tych sił zostało zwielokrotnione. Chcąc wyjść naprzeciw takiemu zapotrzebowaniu, w Katedrze Dowodzenia Siłami Powietrznymi Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Obrony Narodowej podjęto inicjatywę zorganizowania sympozjum naukowego, którego celem było podzielenie się ze środowiskiem naukowym spostrzeżeniami w tym zakresie, jak również przedstawienie dotychczasowego dorobku naukowego katedry w obszarze teoretycznych podstaw zarządzania ryzykiem w dowodzeniu siłami powietrznymi.

Otwarcia obrad sesji plenarnej dokonał szef Katedry Dowodzenia Siłami Powietrznymi płk dr hab. inż. Ryszard Kuriata, referat wprowadzający na temat „Zarządzanie ryzykiem w dowodzeniu siłami powietrznymi" wygłosił ppłk dr inż. Jerzy Kozioł, następnie głos zabrał kierownik Katedry Obrony Powietrznej ppłk dr hab. inż. Piotr Makowski, podejmując problem „Ryzyko jako jedno z kryteriów wyboru działań taktycznych w siłach powietrznych".

Po krótkiej przerwie wystąpił płk dr hab. Marian Cieślarczyk, poruszając w swoim wystąpieniu „Teoretyczne i metodologiczne aspekty zarządzania ryzykiem w procesach zmian strukturalnych", następnie płk dr inż. Zdzisław Maślak przedstawił „Informacyjne uwarunkowania ryzyka decyzji w Obronie Powietrznej". Wystąpienia wywołały burzliwą dyskusję na temat poruszanych przez prelegentów problemów.

W podsumowaniu płk dr hab. inż. Ryszard Kuriata zauważył różnorodność podejść do poruszanych zagadnień i dokonał podsumowania sympozjum, wskazując na potrzebę organizowania spotkań naukowych, których przedmiotem byłyby rozważania dotyczące sposobów uwzględniania ryzyka w dowodzeniu siłami powietrznymi.

ppłk dr inż. Jerzy Kozioł

W dniu 29 października 2002 r. w AON w Katedrze Sztuki Operacyjnej i Taktyki WWLąd odbyło się seminarium nt.: „Uwarunkowania modyfikacji struktur organizacyjnych jednostek operacyjnych wojsk lądowych".

Celem seminarium była wymiana poglądów zmierzająca do określenia uwarunkowań i zakresu zmian w strukturach związku taktycznego, oddziału i pododdziału wojsk lądowych. Problematyka tematu analizowana była zarówno w kontekście realizacji zadań bojowych, jak i udziału w misjach pokojowych. W seminarium udział wzięli oficerowie różnych specjalności wojskowych, w tym również wsparcia bojowego oraz zabezpieczenia logistycznego.

Potrzeba analizy i oceny zakresu zmian wynikała z modułowego charakteru projektowanych obecnie struktur organizacyjnych, przewidywanych do udziału w walce i działaniach pokojowych. Dyskusję utrzymano w nurcie rozważań nad następującymi głównymi kwestiami:

1. Stan obecny i możliwości prowadzenia działań taktycznych przez formacje wojsk lądowych.
2. Uwarunkowania zmian strukturalnych w aspekcie:
   a) realizacji zadań w wymiarze narodowym w ramach operacji obronnej;
   b) udziału w zadaniach sojuszniczych w ramach artykułu V. Sojuszu Północnoatlantyckiego;
   c) udziału w misjach pokojowych.
3. Kierunki i zakres zmian strukturalnych.

W toku seminarium przedstawiono osiem referatów, a w wymianie poglądów brali udział zarówno pracownicy wydziału, jak i wielu gości, w tym także zagranicznych.

Organizatorem seminarium był Zakład Taktyki Wojsk Lądowych kierowany przez płk. dr. hab. Witolda Lidwę. Patronat naukowy sprawował płk prof. dr hab. Jerzy Zieliński (kierownik naukowy), a obowiązki sekretarza naukowego pełnił mjr dr Marek Wrzosek, zaś nad stroną organizacyjną czuwał mjr dypl. Wojciech Szczurowski.

mjr dr Marek Wrzosek

W dniu 14 listopada 2002 r. w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Obrony Narodowej miało miejsce sympozjum naukowe na temat: „Siły powietrzne w walce o przewagę w powietrzu – tendencje zmian", którego organizatorem była Katedra Lotnictwa.

W związku z szerokimi zmianami uwarunkowań prowadzenia współczesnych działań militarnych zauważono, że zmiany te w sposób bezpośredni determinują zasady i założenia prowadzenia tego typu działań. W tym obszarze problemowym prowadzone są w katedrze, przez kpt. dypl. pil. Piotra Krawczyka, badania w ramach pracy doktorskiej nt.: „Siły powietrzne w walce o przewagę w powietrzu". Dlatego celem zorganizowanego sympozjum (dyskusji) było określenie obszarów zasadniczych zmian i wskazanie prawidłowości, jakim podlegają te zmiany w obszarze walki o przewagę w powietrzu.

Odczucie sytuacji problemowej we wskazanym obszarze, połączone ze studiami literatury przedmiotu, do-

prowadziło do określenia problemu badawczego, który sformułowany został w postaci następującego pytania: **Jakie są tendencje zmian w walce o przewagę w powietrzu, dotyczące relacji pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi?** Problem ten został podjęty ze świadomością, że należy do grupy problemów dobrze znanych, ale nie w pełni rozwiązanych i w literaturze przedmiotu jest on zazwyczaj przedstawiany na poziomie dużej ogólności, ze wskazaniem potrzeby dalszych badań.

Ze sformułowanego problemu głównego wyodrębniono problemy szczegółowe dotyczące zasadniczych aspektów tego problemu:

1. W czym wyraża się istota relacji pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu?

2. Jaka jest istota zarysowujących się tendencji zmian w relacjach pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu?

3. Jakie są priorytety użycia sił powietrznych w działaniach ofensywnych w walce o przewagę w powietrzu?

4. Jakie są priorytety użycia sił powietrznych w działaniach defensywnych w walce o przewagę w powietrzu?

Referat wprowadzający odnosił się do całego wyróżnionego obszaru problemowego nt.: „Siły powietrzne w walce o przewagę w powietrzu – tendencje zmian". Wygłosił go kpt. Piotr Krawczyk, a następnie zostały przedstawione referaty problemowe: „Relacje pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu" przez mjr. dr. nawig. Eugeniusza Cieślaka; „Priorytety w działaniach defensywnych w walce o przewagę w powietrzu" przez ppłk. dr. Macieja Marszałka; „Priorytety w działaniach ofensywnych w walce o przewagę w powietrzu" przez mjr. dypl. pil. Jerzego Gruszczyńskiego; „Przewaga w powietrzu w operacjach kryzysowych" przez płk. dr. hab. pil. Janusza Karpowicza oraz „Przewaga w powietrzu według poglądów rosyjskich" przez ppłk. dypl. nawig. Mariana Michalca.

Z założenia referaty były swego rodzaju prowokacją do otwartej dyskusji uczestników sympozjum, wśród których znaleźli się między innymi czołowi pracownicy naukowi Wydziału Lotnictwa i OP oraz przybyli goście z dowództwa WLOP i Wyższej Oficerskiej Szkoły SP. Wnioski z dyskusji zostaną przedstawione w specjalnym opracowaniu.

kpt. dypl. pil. Piotr Krawczyk

21 listopada 2002 r. w Zakładzie Operacji Powietrznych WLiOP odbyło się seminarium nt.: „Siły powietrzne w walce XXI wieku".

Z referatami wystąpili: płk dr hab. Bogdan Zdrodowski („Współczesne ujęcie obrony powietrznej"), dr hab. Jerzy Gotowała („Krystalizacja poglądów na wykorzystanie sił powietrznych w wojnach XXI wieku – kilka uwag"), ppłk dypl. nawig. Marian Michalec („Tendencje rozwoju sztuki operacyjnej rosyjskich sił powietrznych"), ppłk dr inż. Maciej Marszałek („Operacje pozawojenne XXI wieku"), mjr nawig. dr Eugeniusz Cieślak („Przewartościowanie w koncepcjach użycia, organizacji i wyposażeniu sił powietrznych w aspekcie operacji reagowania kryzysowego"), ppłk dr inż. Zbigniew Skwarek („Kierunki rozwoju wojsk radiotechnicznych").

Tematyka seminarium

Powszechnie obserwowana jest akceleracja rozwoju cywilizacyjnego. Głębokim i dynamicznym zmianom cywilizacyjnym towarzyszy też intelektualne poszukiwanie nowych idei. Nie jest ono obce i środowisku militarnemu. Pojawiająca się różnorodność środków i form możliwych do skutecznego stosowania w prowadzeniu walki poszerzyła współczesną koncepcję tej walki. Poszerzenie koncepcji walki zwiększyło zakres przedsięwzięć i działań związanych z prowadzeniem wojny. **Jakakolwiek wojna, która wybuchnie w przyszłości, charakteryzować się będzie walką postrzeganą w szerokim sensie. Cel takiej walki będzie obejmował więcej niż jedynie „użycie środków przemocy militarnej do zmuszenia przeciwnika do zaakceptowania naszej woli". Cel taki powinien się raczej zasadzać na „użyciu wszelkich dostępnych środków militarnych i niemilitarnych, krwawych i bezkrwawych, by zmusić przeciwnika, aby służył naszym interesom".**

Podczas sympozjum starano się udzielić odpowiedzi na wiele pytań, m.in.:

Jak w takich warunkach przyszłości powinna wyglądać walka sił powietrznych?

A może jak w ogóle mogą być lub powinny być używane siły powietrzne w przyszłości?

Jak będą zmieniać się środki walki sił powietrznych?

Jak będzie się zmieniać ich wykorzystanie?

Czym będą siły powietrzne w przyszłości i czy w ogóle będą istnieć w znanej nam obecnie formie?

Ze względu na zakres problemów oraz ograniczone możliwości ich rozwiązania w jednym przedsięwzięciu naukowym sympozjum miało na celu zarówno dalsze odkrywanie nowych problemów, wątpliwości i pytań dla identyfikowania kierunków dalszych badań, jak i poszukiwania odpowiedzi na te pytania.

płk dr hab. inż. Ryszard Szpyra

Śmiałość
Śmiałym los sprzyja.
Wergiliusz

AWANSE NAUKOWE

HABILITACJE
WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

• 23.10. – kmdr dr inż. **Tadeusz Kasperek** („Zagrożenie jednostek pływających marynarki wojennej i baz morskich (portów) toksycznymi i promieniotwórczymi środkami przemysłowymi w kontekście zadań i możliwości obrony przeciwchemicznej").

• 20.11. – płk dr inż. **Piotr Zaskórski** („Procesy dowodzenia wojskami lądowymi w środowisku zautomatyzowanych systemów dowodzenia").

DOKTORATY
WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

• 20.11. – mgr **Ewa Grabska-Kukulska** („Ochrona rynku w procesie kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski"). Promotor: płk dr hab. Zenon Stachowiak.

• 10.12. – płk rez. mgr **Karol Wiłun** („Organizacja oraz przygotowanie Specjalistycznych Formacji Ochronnych do działań w systemie obronności państwa"). Promotor: płk dr hab. inż. Michał Drost.

• 16.12. – mjr dypl. **Tomasz Bąk** („Udział i sojusznicze współdziałanie żołnierzy WP w operacji pokojowej NATO w Kosowie"). Promotor: prof. dr hab. Jerzy Kunikowski.

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

• 16.12. – ppłk mgr inż. **Wiesław Błażejczyk** („Mikrofalowe zakłócenia informacyjne w działaniach wojsk lądowych"). Promotor: prof. dr hab. Leopold Ciborowski.

• 17.12. – ppłk mgr **Tomasz Kędra** („Proces podejmowania decyzji w działaniach taktycznych w warunkach ryzyka i niepewności"). Promotor: płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz.

WYDZIAŁ LOTNICTWA I OBRONY POWIETRZNEJ

• 20.09. – kpt. mgr inż. **Dariusz Ungiert** („Metodyka oceny wydolności bazy lotniczej w zakresie zabezpieczenia materiałowego"). Promotor: płk dr hab. inż. Zbigniew Świątnicki.

• 10.12. – mjr dypl. inż. **Grzegorz Lisowski** („Zabezpieczenie logistyczne oddziału śmigłowców bojowych"). Promotor: prof. dr hab. Romuald Mańkowski.

• 16.12. – kmdr ppor. mgr inż. **Krzysztof Jurek** („System rozpoznania powietrznego małogabarytowych obiektów podwodnych"). Promotor: prof. dr hab. Wacław Świątnicki.

EK

Nasi goście

• 15–17.10. – udział przedstawicieli Czech: płk. Ladislava Rozsypali, ppłk. Ludka Lukasa i ppłk. Jana Tkaczika oraz Słowacji doc. dr. inż. Josefa Kaszszy w konferencji nt.:„Organizacja łączności w brygadzie wielonarodowej".

• 21–23.10. – delegacja służby prasowo-informacyjnej Ministerstwa Obrony Finladii – Ossi Kervinen (szef Zarządu Informacji Sztabu Obrony Fińskich Sił Obrony), kmdr por. Aulis Minkkinen (zastępca szefa Zarządu Informacji Sztabu Obrony Fińskich Sił Obrony), Marko Luotonen (szef Wydziału Kontaktów Prasowych). Delegaci zapoznali się z rolą i zadaniami oficera prasowo-informacyjnego w AON. Wysłuchali również informacji o programie kształcenia oficerów WP w zakresie kontaktów z mediami.

• 27.10. – wizyta 150 oficerów Izraelskich Sił Obronnych w ramach podróży studyjnej. Spotkanie odbyło się w Hotelu Forum, gdzie oficerowie uczestniczyli w dyskusji na wybrane tematy: Terroryzm miedzynarodowy, Osobowości dwóch narodów, Sytuacja gospodarczo-ekonomiczna Polski i Izraela, Służba wojskowa kobiet, Przenikanie kultur, Kontrola zbrojeń i bezpieczeństwa regionalnego, Instytucja rzecznika prasowego w rodzajach sił zbrojnych – relacje w zakresie informowania i promowania obronności, Polityka bezpieczeństwa państwa Izraela a możliwości osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie, System kształcenia, Działalność społeczno-wychowawcza w armii polskiej i izraelskiej.



Gen. Jean-Francois Louvion
w towarzystwie gen. Jana Klejszmita

• 28.10. – wizyta studyjna delegacji Ośrodka Wyższych Studiów Wojskowych Francji (CHEM) pod przewodnictwem gen. Korpusu lot. Jeana-Francoisa Louviona (dyrektor Instytutu Wyższych Studiów Wojskowych Obrony Narodowej).



Egon Bahr podczas wygłaszania wykładu w AON

• 12.11. – wizyta Egona Bahra – dyrektora Instytutu Badań Pokoju i Polityki Bezpieczeństwa. Delegat wygłosił wykład nt.: „Stosunki Europa – USA: Czy Europa powinna się uniezależnić od Stanów Zjednoczonych AP?".

Następnego dnia prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wręczył Egonowi Bahrowi Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

• 17–19.11. – wizyta przedstawicieli Akademii Wojskowej w Brnie (dr Vaclav Vondrászek – z-ca dyrektora Wydziału Nauk Społecznych, dr Sylvestr Chrastir – szef Sekcji Historii i Nauk Politycznych tego wydziału), mająca na celu ustalenie szczegółów dotyczących przygotowania międzynarodowej konferencji historyków wojskowych, organizowanej w Akademii Wojskowej Czech w 2003 r. nt.: „Sowietyzacji w polskich i czechosłowackich siłach zbrojnych po II wojnie światowej".

• 26.11. – wykład dla kadry i studentów AON nt.: „Aktualna sytuacja w świecie, wizja strategiczna" wygłosił gen. rez. Yossi Ben-Hanan z Izraela. (na zdjęciu poniżej)

• 21–28.11. – udział delegacji z krajów europejskich w konferencji nt.: „Upowszechnianie międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej", organizowanej w Krakowie przez Wydział Strategiczno-Obronny AON.

• 2–3.12. – udział przedstawicieli z uczelni duńskiej (RDDC – Kopenhaga), niemieckiej (ADB – Hamburg) oraz Wydziału Wojsk Lądowych AON (płk dr hab. Andrzej Bujak, mjr dr Marek Wrzosek, mjr Przemysław Październiorek) w konferencji planistycznej do trójstronnego ćwiczenia (DANIA – NIEMCY – POLSKA) pk. „Warta 2003" w Kiekrzu koło Poznania.



O wizji strategicznej na świecie referował gen. rez. Yossi Ben-Hanan



W murach naszej uczelni gościła delegacja z Ukrainy

• 4.12. – wizyta przedstawicieli Oddziału Organizacji i Kontroli Szkolenia Głównego Zarządu Polityki Kadrowej MO Ukrainy (płk O. P. Babenko – szef oddziału, płk M. B. Kondratowicz – z-ca szefa oddziału). Zapoznanie delegacji z organizacją procesu nauczania w AON, jego planowaniem i zarządzaniem. Wymiana doswiadczeń z działalności pedagogicznej.

• 5.12. – udział oficerów zagranicznych w konferencji naukowej w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON nt.: „Kultura organizacji i kultura dowodzenia a działalność sił powietrznych (SZ) w wymiarze sojuszniczym" (szerzej na temat konferencji na s. 11).

• 5.12. – udział kadry i studentów AON oraz przedstawicieli SG WP w prezentacji nt.: „Zintegrowany System Dowodzenia Siłami Zbrojnymi (SICF)", dokonanej przez oficerów francuskich ze sztabu wojsk lądowych – płk. Xaviera Angleysa i por. Nicolasa Badera.



Kadra i studenci AON uczestniczący w prezentacji oficerów francuskich

EK

Zwiedziłem tyle świątyń i pałaców...

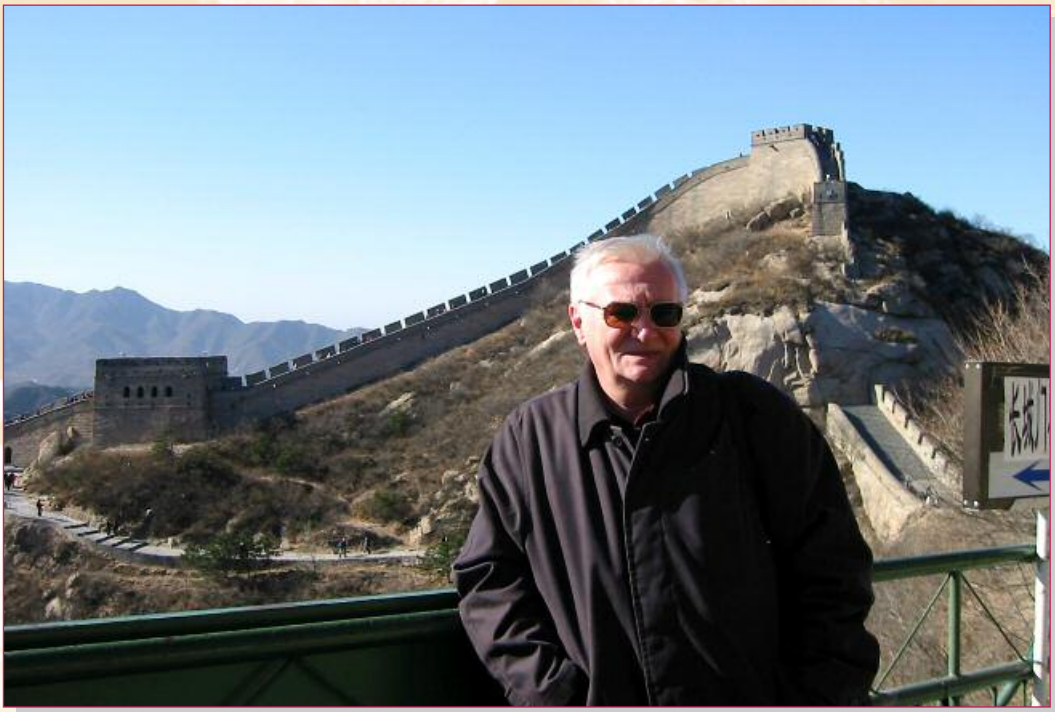
Płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz w rozmowie z red. Ewą Kostką opowiada o swoich wrażeniach z pobytu w Chinach.

Proszę powiedzieć, w jakich okolicznościach odwiedził Pan Chiny?

Moja listopadowa podróż do Chin miała charakter całkowicie prywatny. Aczkolwiek doceniam, a nawet chyba przeceniam rolę przypadku w naszym życiu, to wydaje mi się, że podróż do Pekinu dojrzewała przez wiele lat. Odnoszę wrażenie, jakby to była realizacja jakiegoś bardzo wczesnego zamiaru. Najprościej mógłbym powiedzieć, że udałem się do Chin, bo – po pierwsze – miałem taką potrzebę, a po drugie – istniały dość szczególne możliwości jej zaspokojenia. Krótko mówiąc, przyjechałem na zaproszenie mego wieloletniego przyjaciela, obecnie attaché w Ambasadzie Polskiej w Pekinie, z którego gościnności miałem szczęście skorzystać.

Jakie wrażenie wywarła na Panu kultura Wschodu?

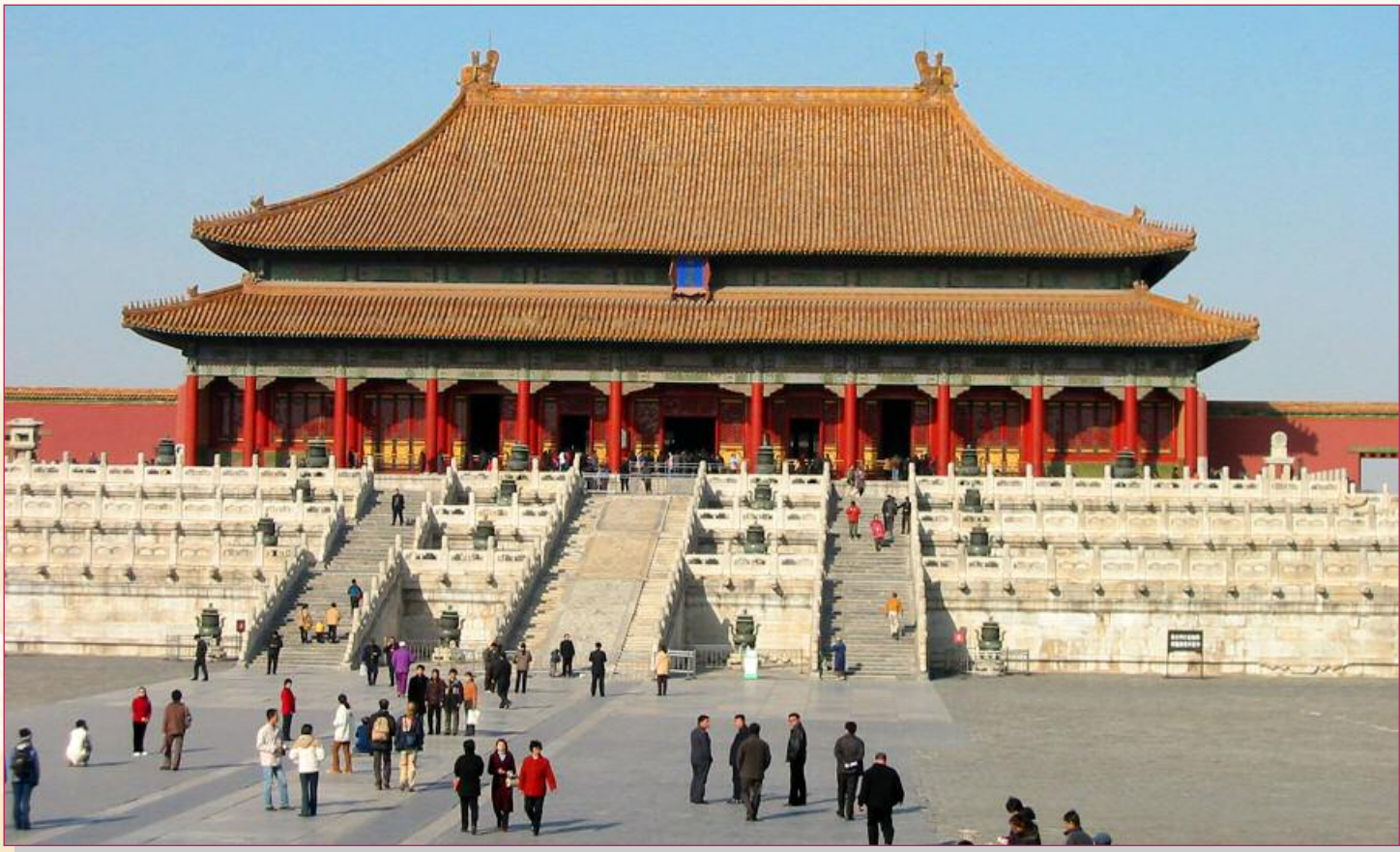
Przez całe życie pozostawałem w kręgu kultury – zarówno tej wielkiej, jak i popularnej – europejskiej i amerykańskiej. Jednakże tym naturalnym zainteresowaniom towarzyszyła, a raczej pojawiała się, fascynacja cywilizacją chińską. Dotyczyło to przede wszystkim historii Chin cesarskich i ich wspaniałej kultury, pałaców, świątyń, no i Wielkiego Muru, o którym za chwilę opowiem, ale także myśli Konfucjusza i Sun Tzy (studiowanego do dziś we wszystkich uczelniach wojskowych), no i oczywiście Chin współczesnych. Postacią, którą zaliczam do najbardziej podziwianych przeze mnie i której poglądy miały wpływ na moje postrzeganie świata sztuki i... polityki, był Andre Malraux. To z jego powieści („Droga królewska", „Dola człowiecza"), „anty-pamiętników" (relacje ze spotkania z Mao Zedongiem) i cudownej wprost „trylogii" poświęconej sztuce („Ponadczasowe", „Nadprzyrodzone", „Nierzeczywiste") wyłaniał się dla mnie obraz dawnych i współczesnych Chin. Później podczas studiów poznałem wystawę chińskich... haftów. Jeszcze później mój starszy syn studiował sinologię. Jednym słowem potrzeba spotkania z Chinami dojrzewała przez większą część mego życia. I wreszcie, gdy miałem już za sobą wiele wspaniałych podróży, przyszła propozycja, od mego przyjaciela, spotkania w Pekinie.



Prof. P. Sienkiewicz na tle Wielkiego Muru Chińskiego

Czy odbył Pan jakieś szczególne spotkania?

Zarówno ja, jak i towarzysząca mi żona byliśmy nastawieni na możliwie maksymalne poznanie kultury chińskiej. Gospodarze – p. gen. dyw. Józef Buczyński i jego żona byli wspaniałymi przewodnikami po Pekinie i okolicach. Brakowało nam czasu na jakieś szczególne spotkania, choć oczywiście poznałem Polaków pracujących w Chinach. Widziałem (bo niestety do tego tylko to się sprowadziło) chińską Akademię Obrony Narodowej i mam nadzieję, że kiedyś znajdę się tam służbowo. W każdym razie nie wykluczam takiej możliwości. Oczywiście do spotkań mógłbym zaliczyć kontakty z Chińczykami w muzeach, na ulicy, lokalach itp. Zawsze spotykałem niezwykle sympatycznych, przyjaznych i uprzejmych ludzi. To również miało wpływ na



Brama Najwyższej Harmonii w Zakazanym Mieście

to, że Chiny opuszczałem pełen niezwykłych wrażeń i z pewnym żalem, że ten pobyt trwał tylko 8 dni.

Które z chińskich zabytków wywarły na Panu największe wrażenia?

Trudno tu być oryginalnym, gdyż największe wrażenie wywarły miejsca, które powszechnie zaliczane są do „cudów świata". Mam na myśli przede wszystkim pekińskie Zakazane Miasto i oczywiście Wielki Mur. W XV w. Yongle – trzeci cesarz z dynastii Ming kazał w samym sercu Pekinu, na placu o wymiarach 960 m x 750 m, wybudować prawdziwe miasto w mieście, zespół pałacowy godzien władcy Państwa Środka, czyli „Purpurowe Zakazane Miasto". Purpura, symbol radości i szczęścia, jest także symbolem gwiazdy polarnej, w kosmologii chińskiej uznawanej za centrum wszechświata. To doprawdy niezwykłej urody miejsce, oszałamiające – nie „gigantomanią", ale cudowną wprost harmonią. Można to było dostrzec np. w pięknym i wybitnym filmie Bertolucciego „Ostatni cesarz". Oglądałem ten film przed laty, lecz dopiero teraz zachwyciłem się urodą Zakazanego Miasta, spędziłem w nim cały tydzień.

Wielki Mur, o którym mówi się, że jest jedyną ziemską budowlą widoczną z Księżyca, to główny symbol Chin. Początki tego muru obronnego – arcydzieła sztuki fortyfikacyjnej i logistycznej sięgają okresu Wiosen i Jesieni (ok. 770–475 p.n.e.), zaś w 220 r. n.e. ciągnął się już na odległość ponad 10 tysięcy kilometrów (!). Oczywiście poznałem tylko fragment Wielkiego Muru, znajdujący się w pobliżu Pekinu. Ale ten krótki, bo jedynie kilkumetrowy spacer po murze przyniósł fantastyczne wprost wrażenia. Zwiedziłem jeszcze świątynie i pałace tak niezwykłe, że trudno byłoby mi krótko je opisać.

Jak Pan postrzega obecny rozwój Chin?

Chiny są jedynym krajem zachowującym ciągłość państwową od starożytności. W jego historii były różne okresy, których nigdy nie odważyłbym się oceniać bez ryzykownego popadania w jakże często spotykany europocentryzm. Dzisiejsze Chiny to kraj niezwykłej dynamiki rozwoju gospodarczego: wzrost gospodarczy – najwyższy w świecie – od kilku lat bliski jest 10% rocznie! W ostatnich latach miały miejsce dwa zjawiska: przyspieszona modernizacja i otwarcie na świat. To także jeden wielki plac budowy, miejsce ogromnej liczby różnych inwestycji, obiekt pożądania światowego biznesu, co jest zresztą widoczne niemal na każdym kroku. Warto nieśmiało zauważyć, że mamy tu do czynienia z oryginalnym



Pozłacane posągi mnichów w Podniebnym Pałacu w pobliżu Pekinu

chińskim modelem rozwoju (może „trzecia" lub „czwarta" droga?), który nie może liczyć na pozytywną ocenę w kręgach osób o nastawieniu ortodoksyjnie neoliberalnym. Ale może w tym wyraża się specyfika chińskiej ciągłości rozwoju? W ciągu dwudziestu kilku lat reform łączny wzrost PKB wyniósł 400% (!) Postęp w Chinach jest tak oczywisty, a gospodarczy rozwój Chin przypomina nurt potężnej rzeki, którego ani powstrzymać, ani zawrócić się nie da, że pewne, znane zresztą problemy polityczne schodzą jakby na drugi plan.

Martwić może nikła obecność Polski na chińskim rynku, zaś w zasadzie niewielkie zainteresowanie rozwojem kontaktów gospodarczych z Chinami w latach 90. trudno usprawiedliwiać, choć przyczyny tego stanu nie są nieznane. Nie spotkałem się chyba z żadnym zaskoczeniem, no może z wyjątkiem aktora promującego Wrocław i niechętnych Chinom publicystów, z powodu przyznania Szanghajowi organizacji światowej wystawy EXPO w 2010 roku. Jeden ze scenariuszy globalnych (autorstwa J. Attali) zakłada, że „o ile Chiny nie rozpadną się na kawałki, to pod koniec XXI w. staną się największą światową potęgą gospodarczą". To oczywiście „tylko" scenariusz.

Jak by Pan podsumował swoje „chińskie" wrażenia?

Niegdyś, podczas kongresu historyków w Paryżu z okazji 200-lecia Rewolucji Francuskiej, pewien historyk chiński zapytany o ocenę tego wydarzenia odpowiedział, że 200 lat to za mało, by oceniać takie zjawiska. Gdy oglądałem w Pekinie transmisję z zakończenia Zjazdu KPCh i wybór Hu Jintao, wyraziłem przypuszczenie, że być może za kilka lat będziemy mówić o świecie przed i po Olimpiadzie w Pekinie.

I jeszcze jedna refleksja z pobytu w Chinach. Zetknąłem się z najstarszą cywilizacją, odmienną od innych i tą odmiennością należy nie tylko się fascynować, lecz przede wszystkim ją uszanować. Wydała mi się ona bowiem nie tylko wielce interesująca z powodu odmienności, lecz także z poczucia braku obcości.

Na zakończenie wspomnę, że pierwszego dnia mej niegdysiejszej pracy w Departamencie Kadr i Szkolnictwa Wojskowego miałem zaszczyt podpisać w imieniu Ministra Obrony Narodowej porozumienie z wizytującą wówczas nasz kraj delegacją Armii Chińskiej o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wojskowego. Być może nieskromnie traktuję to jako swój drobny „wkład" w rozwój polsko-chińskich stosunków.

Dziękuję za rozmowę.



Lew z brązu (epoka Ming) strzegący Bramy Najwyższej Harmonii

Autorem fotografii jest płk prof. Piotr Sienkiewicz.

Wyjazdy zagraniczne

• 5–9.10. – udział przedstawicieli Instytutu Ekonomii i Logistyki płk. dr. hab. Zenona Stachowiaka i płk. dr. hab. Janusza Płaczka w konferencji naukowej nt.: „Aktualne problemy ekonomiki obrony" na Węgrzech.

• 5–12.10. – udział studentów WWLąd, pod kierownictwem mjr. Bogdana Panka, w ćwiczeniu Akademii Dowodzenia Bundeswehry nt.: „Działania opóźniające i obrona" – w ramach wymiany grup studentów – Niemcy (Hamburg).

• 10–13.10. – udział kpt. Jacka Joniaka w konferencji planistycznej do przyszłorocznej wiedeńskiej konferencji komendantów uczelni NATO.

• 12–19.10. – udział 15 oficerów WLiOP (kadra i studenci), pod przewodnictwem płk. dr. hab. Bogdana Zdrodowskiego, w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym Akademii Wojskowej Republiki Słowacji przy współudziale austriackiej Akademii Obrony pn.: „COMMON FORCE 2002" – Słowacja (Liptowski Mikulasz).

• 19–26.10. – udział przedstawicieli Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych – płk. dr. Jana Knetkiego i płk. dr. Marka Kinasiewicza w seminarium pn.: „Charalitza 2002" – Bułgaria (Sofia).

• 20–26.10. – wyjazd oficerów Wydziału Strategiczno-Obronnego pod przewodnictwem dziekana, płk. prof. dr. hab. Jacka Pawłowskiego, na XIII polsko-niemieckie seminarium oficerów starszych do Waren (Niemcy).

• 23–26.10. – oficjalna wizyta komendanta AON w towarzystwie kpt. Jacka Góździa w Narodowym Uniwersytecie Obrony Republiki Węgierskiej im. Miklósa Zrínyiego w Budapeszcie.

• 19–27.10. – udział ppłk. dr. inż. Gabriela Nowackiego w sympozjum naukowym nt.: „Systemy rozpoznania i walki", organizowanym przez Agencję Badań i Technologii NATO w Portsmouth (USA).

• 19–27.10. – przeprowadzenie wykładów przez ppłk. dr. hab. Andrzeja Ciupińskiego i ppłk. dr. Sławomira Owczarka w Akademii Sił Zbrojnych Uzbekistanu w Taszkiencie.

• 6–16.11. – udział płk. dr. Marka Kinasiewicza w ćwiczeniu „Cannon Cloud 2002" w Kaiserslautern (Niemcy).

• 11–22.11. – wyjazd mjr. Dariusza Kryszka – rzecznika prasowego komendanta AON – na kurs prasowo-informacyjny do Akademii Komunikacji Informacji Bundeswehry.

• 19–21.11. – wyjazd oficerów INH – płk. dr. hab. Ryszarda Stępnia, ppłk dr. Jerzego Bieńkowskiego i ppłk. dr. Andrzeja Raczkowskiego do Brna na międzynarodową konferencję nt.: „Edukacja obronna w kontekście uzawodowienia sił zbrojnych".

• 10–16, 24–28.11. – wyjazd oficera WLiOP – mjr. dr. Marka Chojnackiego na staż dydaktyczny w Połączonym Centrum Kierowania Operacjami Powietrznymi w Kalkar (Niemcy).

• 2–4.12. – oficjalna wizyta komendanta AON w towarzystwie mjr. dr. Marka Chojnackiego w Akademii Wojskowej Republiki Bułgarii im. Rakowskiego w Sofii.

• 9–12.12. udział płk. dr. hab. inż. Józefa Janczaka, ppłk. dr. inż. Zbigniewa Fiołny, ppłk. dr. Waldemara Scheffsa oraz kpt. dr. inż. Piotra Deli w sympozjum naukowym nt.: „Aspekty techniczne wojny informacyjnej" w Brnie.

EK

Z obrad Senatu

18 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie Senatu.

Na wstępie gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz wręczył pracownikom uczelni Medale Komisji Edukacji Narodowej, a następnie wręczył akty powołania nowo wybranym członkom Senatu: ppłk. dr. **Leszkowi Kanarskiemu**, ppłk. dr. inż. **Jerzemu Koziołowi**, prof. dr. hab. **Januszowi Wojtasikowi**, dr. hab. **Jerzemu Gotowale**, mjr. dr. **Andrzejowi Dawidczykowi** oraz kpt. inż. **Adamowi Trociowi**.

W dalszej części obrad płk prof. dr hab. Piotr Sienkiewicz zaprezentował strategię rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce. Przedstawił cele szkolnictwa wyższego:

- dostęp do szkół,
- zwiększenie liczby studentów,
- rozwój studiów dziennych,
- poprawa jakości i efektywności studiów,
- rozszerzenie stypendiów na tzw. cele nauki,

– edukacja dla pracy (brak właściwych struktur studiów, analizy potrzeb tak dużej liczby np. ekonomistów).

Efektywność kształcenia na zaocznych studiach magisterskich omówili dziekani wydziałów.

W Wydziale Strategiczno-Obronnym prowadzone są trzy kierunki studiów: „ekonomia", „logistyka" i „bezpieczeństwo narodowe". Kształci się na nich 1017 studentów.

Wydział Wojsk Lądowych z kolei prowadzi kierunek „zarządzanie i dowodzenie" (I semestr – 51 studentów).

Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej kształci studentów na zaocznych studiach magisterskich na kierunku „lotnictwo". W obecnym roku akademickim przyjęto 330 studentów, natomiast zakończyło naukę ok. 300 studentów. Największa liczba studentów odpada ze studiów 5-letnich. Poza tym:

– ok. 15 osób pierwszy rok zaliczyło warunkowo,
– średnia ocen na studiach 5-letnich wyniosła 3,80,
– średnia ocen na studiach 2-letnich wyniosła 3,90.

Wydział posiada 25% samodzielnych pracowników naukowych, którzy wykładają na wymienionych studiach. Ponadto prowadzone są różnego rodzaju prace badawcze.

Dr hab. Ryszard Stępień poinformował, że Instytut prowadzi 2,5-letnie uzupełniające studia magisterskie oraz 5-letnie studia magisterskie na kierunku „historia". W roku akademickim 2002/2003 studia rozpoczęło 295 studentów. Średnia ocen wynosi 3,80. Prognoza do 2005 r. nie jest optymistyczna, gdyż następuje tendencja „wygaszania" tego kierunku.



Obrady Senatu AON

Płk dr Edward Pomykała przedstawił „Plan posiedzeń Senatu AON na 2003 r.".

Gen. bryg. Jan Klejszmit zaproponował nadzwyczajne posiedzenie Senatu w styczniu 2003 r., na którym przedstawi wyniki kontroli gospodarczej.

Płk prof. dr hab. Wojciech Michalak uznał za stosowne, aby na najbliższym posiedzeniu wprowadzić punkt dotyczący regulaminu studiów i statutu. Senat uwzględnił propozycje i jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie przyjęcia „Planu posiedzeń Senatu AON na 2003 r.".

Płk mgr Andrzej Lipski przedstawił wniosek o powołanie biegłych księgowych do zbadania sprawozdania finansowego AON za 2002 rok oraz omówił sprawy bieżące dotyczące gospodarki finansowej uczelni. Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie sprawozdań finansowych AON.

Prof. dr hab. Bogdan Szulc przedstawił strategię rozwoju AON do 2010 r. Komisja ds. strategii rozwoju działa od października 2002 r. Jej zadaniem jest wypracowanie zasad funkcjonowania AON w latach 2008–2010.

Ponadto przedstawiono wizję, cele i zadania uczelni. Stwierdzono, że o szansach rozwoju AON decyduje:

1) rozszerzenie NATO (wzrost kandydatów na studia),
2) partnerska współpraca z uczelniami NATO,
3) włączenie AON w system edukacji narodowej.

Zagrożenia rozwoju AON to:

1) skupianie wysiłku tylko na kadrze,
2) ograniczanie finansów,
3) pojawianie się konkurencyjnych form studiów,
4) próby utrzymywania obecnej struktury.

Kluczowymi czynnikami rozwoju AON są: jakość kształcenia, baza dydaktyczna, zdynamizowanie badań naukowych, przebudowa potencjału administracyjnego, wzmożony eksport usług edukacyjnych.

Płk mgr Andrzej Lipski powiedział o jednorazowej premii dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi oraz o wyróżnieniu akademii dotacją celową, co skutkuje nagrodami dla pozostałych pracowników AON.

Po zrealizowaniu porządku obrad rektor AON zamknął posiedzenie.

Red.

POŻEGNANIA Z BRONIĄ

W listopadzie i grudniu z mundurem wojskowym rozstała się kolejna grupa żołnierzy zawodowych. Odchodzących pożegnał komendant AON w Sali Tradycji Akademii.

31.10.

• płk prof. dr hab. **Tadeusz Panecki** – zastępca dyrektora Instytutu Nauk Humanistycznych

• płk mgr **Hieronim Kornacki** – starszy wykładowca w zespole pracowników naukowo-dydaktycznych Centrum Informatyki

• płk dr **Andrzej Kasprzewski** – adiunkt zespołu pracowników naukowo-badawczych w Katedrze Strategii Wydziału Strategiczno-Obronnego



płk Tadeusz Panecki



płk Hieronim Kornacki


mjr Mirosław Karczewski
plut. Mirosław Jastrząb

30.11.

• mjr **Mirosław Karczewski** – dowódca batalionu zabezpieczenia

• plut. **Mirosław Jastrząb** – starszy kierowca w Logistyce

EK

EGZAMINY WSTĘPNE

Od 9 do 13 grudnia w AON odbyły się egzaminy wstępne na uzupełniajace studia magisterskie na kierunkach: logistyka, bezpieczeństwo narodowe, zarządzanie i dowodzenie oraz lotnictwo.

O indeksy ubiegało się 220 kandydatów. Egzamin wstępny obejmował:

• przedmiot zgodny z kierunkiem studiów – pisemnie i ustnie

• „historia sztuki wojennej" – pisemnie

• język obcy – pisemnie (172 kandydatów wybrało język angielski)

• wychowanie fizyczne

Na studia zakwalifikowało się łącznie 77 kandydatów oraz jedna osoba na studia w Akademii Sztabu Generalnego Ukrainy w Kijowie. Z braku miejsc nie przyjęto 17 osób.

Na kierunek **zarządzanie i dowodzenie** przyjęto 43 kandydatów (1 – studia za granicą), **lotnictwo** – 13, **logistykę** – 10 oraz **bezpieczeństwo narodowe** – 11.

E.K.

Władze Dzielnicy gościły w AON

11 grudnia 2002 r. władze Dzielnicy Rembertów spotkały się z przedstawicielami Akademii Obrony Narodowej.

Na spotkanie do Akademii przybył przewodniczący Rady Dzielnicy Rembertów – **Stefan Bobiński**, burmistrz Rembertowa – **Józef Melak**, wiceburmistrz – **Ewa Rogoń** oraz radny – **Zbigniew Magnucki**.

Gości powitali przedstawiciele naszej uczelni: gen. bryg. Jan Klejszmit, płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz, płk dr Jan Szymczyk, ppłk Henryk Prudzicz, ppłk Wojciech Kamiński, płk Waldemar Marczak oraz mjr Dariusz Kryszk.

Gen. Klejszmit przybliżył gościom historię i strukturę Akademii, zaś płk Sienkiewicz omówił kwestie dydaktyczne zarówno w naszej uczelni, jak i całych Siłach Zbrojnych RP.

Za zaproszenie, w imieniu zarządu, podziękował przewodniczący – Stefan Bobiński. Wyraził również wolę jak najlepszej współpracy. Józef Melak – burmistrz Rembertowa stwierdził, iż Rembertów kojarzy mu się z dwoma miejscami: bitwy grochowskiej oraz siedzibą Akademii Obrony Narodowej, które są chlubą naszej dzielnicy.

Gen. Klejszmit zadeklarował chęć współpracy z Gminą na rzecz Rembertowa. Wyjaśnił ponadto, iż obecne zagrodzenie części terenu Akademii jest wymogiem NATO, ze względu na bezpieczeństwo przechowywanej przez wojsko dokumentacji.

Na zakończenie zgromadzeni wymienili symboliczne upominki.

Ewa Kostka



Przedstawiciele AON na wspólnym zdjęciu z władzami Dzielnicy Rembertów (od lewej: ppłk W. Kamiński, ppłk H. Prudzicz, płk J. Szymczyk, E. Rogoń, płk P. Sienkiewicz, S. Bobiński, Z. Magnucki, gen. J. Klejszmit, mjr D. Kryszk, J. Melak oraz red. E. Kostka)



Uczestnicy spotkania w sali obrad

Gry decyzyjne w Akademii

Na zaocznych uzupełniających studiach magisterskich na kierunku „bezpieczeństwo narodowe" wprowadzono w tym roku nowy przedmiot: „Organizacja oraz funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa państwa w sytuacjach kryzysowych".

Na ZUSM BN studenci zdobywają wiedzę głównie z zakresu filozofii bezpieczeństwa, zagrożeń świata, polityki i strategii bezpieczeństwa globalnego, organizacji i funkcjonowania światowych systemów bezpieczeństwa oraz teorii i problematyki podejmowania decyzji w sytuacjach kryzysowych.

Ponadto otrzymują podstawowe informacje na temat systemu prawnego, organizacji i funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny, jego logistyki oraz komunikacji społecznej i edukacji w zakresie bezpieczeństwa państwa.

W ramach programu studiów studenci dowiadują się, jak powinny funkcjonować podsystemy wykonawcze systemu bezpieczeństwa państwa, w tym takie jak: bezpieczeństwa politycznego, gospodarczego, ekologicznego, informacyjnego, społecznego oraz najbardziej rozbudowanego podsystemu bezpieczeństwa publicznego.

Od tego roku akademickiego wprowadzono dla studentów cywilnych nowe zajęcia o charakterze wojskowym. Polegać one będą na rozpatrywaniu sytuacji kryzysowych w państwie. Podczas gier decyzyjnych w sztabach studenci będą rozpatrywać możliwe rozwiązania zagrożenia. Do akcji włączone zostaną służby państwowe: Policja oraz Straż Pożarna.

Na nowo wprowadzony przedmiot przewiduje się 108 godzin zajęć. Częścią podsumowującą będzie gra decyzyjna, która potrwa tydzień.

Przyczyną kształcenia w tym kierunku jest brak specjalistów w zakresie przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom.

Ewa Kostka

Podróż studyjna

W dniu 11 grudnia 2002 r. oficerowie Zakładu Sztuki Operacyjnej Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej odbyli podróż wojskowo-historyczną po wybranych obiektach twierdzy „Warszawa".

Podróż miała przybliżyć jej uczestnikom „Rolę i znaczenie rejonów umocnionych w działaniach operacyjnych". Historię fortu IX (na Sadybie) przybliżył mgr Erazm Domański. Fort jako jeden z nielicznych wykorzystano w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. Uczestnicy podróży zwiedzili również Muzeum Katyńskie oraz inne stałe ekspozycje zorganizowane w obiektach fortu („Polska broń pancerna", „Polskie lotnictwo wojskowe"). Ostatnim etapem podróży były obiekty Cytadeli Warszawskiej, jej historię przedstawił ppłk rez. Stanisław Łagowski. Autorem podróży był mjr dr Andrzej Polak.

Red.

PRZYSIĘGA

8 listopada 2002 r. w Jednostce Wojskowej w Wesołej 24 żołnierzy służby zasadniczej złożyło przysięgę na sztandar Akademii Obrony Narodowej.

Rolę gospodarza uroczystości pełnił dowódca 1 Brygady Pancernej płk dypl. Piotr Łucka. Obecny był również szef Oddziału Liniowego płk Waldemar Marczak oraz dowódca kompanii Krzysztof Gogacz. Na przysięgę licznie przybyły rodziny i znajomi żołnierzy składających przysięgę.

Red.

Pracownia internetowa
(gmach Biblioteki Głównej) czynna jest:
pon.–czw. w godz. 8.00–18.00,
pt. w godz. 8.00–15.00.

Spotkanie absolwentów ASG WP

W ubiegłorocznym (4–5/2001 r.) numerze Biuletynu AON opisywaliśmy pierwszy zjazd absolwentów ASG WP. 5 września 2001 r. zgromadzeni powołali Stowarzyszenie Absolwentów ASG WP i AON, zatwierdzili statut i wybrali władze.

W grudniu br. odbyły się kolejne spotkania absolwentów, jednak już w mniej licznym gronie. Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia płk rez. prof. dr hab. Ryszard Wróblewski poinformował przybyłych o wielu problemach związanych z rejestracją stowarzyszenia i w rezultacie o odrzuceniu wniosku przez sąd, z przyczyn od niego niezależnych. Mimo usilnych starań członków Zarządu, niestety nie udało się powołać stowarzyszenia.

Między zgromadzonymi wywiązała się dyskusja nad dalszym działaniem. Rozważano możliwość ponowienia próby powołania stowarzyszenia lub stworzenie w jego miejsce klubu.



Do zgromadzonych przemawia płk w st. spocz. Jerzy Zakrzewski

W rezultacie zebrani wybrali nowy Zarząd Główny Klubu Absolwentów Akademii Sztabu Generalnego WP i Akademii Obrony Narodowej, którego prezesem został płk rez. dr Dominik Strasburger, sekretarzem płk rez. dr Józef Bryc, a członkiem płk w st. spocz. prof. dr hab. Jerzy Zakrzewski oraz płk w st. spocz. dr Mieczysław Respondek.

E.K.

35 ROCZNICA POW

22 października 2002 r. w sali Kasyna AON zebrali się weterani wojny, kombatanci, przedstawiciele z Akademii i zaproszeni goście. Celem spotkania było uczczenie jubileuszu 35-lecia powstania koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych przy AON.

Otwarcia spotkania dokonał prezes zarządu koła nr 18 płk dr hab. Ryszard Sobierajski, który przedstawił cel spotkania, powitał gospodarzy AON: gen. bryg. Jana Klejszmita, gen. bryg. prof. Michała Krauze, płk. dr. Jana Szymczyka, płk. mgr. Henryka Prudzicza i księdza proboszcza.

Następnie prezes koła powitał zaproszonych gości: płk. Józefa Koleśnickiego – prezesa Zarządu Okręgu Warszawa, mjr. Jerzego Michalskiego – długoletniego sekretarza z okr. Warszawa, gen. broni Józefa Kamińskiego – byłego prezesa Zarządu Głównego Związku, naszego członka, płk. Antoniego Melcera – prezesa z rejonu Praga Płd., honorowego prezesa naszego koła, a także prezesów bratnich organizacji – por. Elżbietę Suchecką z koła „Dęby" ŚZŻAK, płk. Jana Pasternaka z koła nr 13 ZKRPiBWP w Rembertowie oraz przybyłych prezesów, działaczy i członków naszego koła wraz z małżonkami.

„W historii działania naszego koła były liczne okresy historyczne dla naszego kraju i dla nas kombatantów. Jeszcze przed powstaniem ZBOWID-u prowadzone były rozmowy między żołnierzami frontowymi a członkami Ruchu Oporu, w sprawie utworzenia wspólnego koła w Rembertowie" – przemówił prezes płk dr hab. Ryszard Sobierajski.

„Mimo skomplikowanej sytuacji politycznej środowisko kombatanckie Rembertowa zorganizowało we wrześniu 1949 r. jedno z pierwszych kół na terenie woj. warszawskiego. Walne zebranie koła kombatantów przy ASG WP odbyło się 14.12.1967 r. Obecnych było 50 osób. Organizatorem spotkania była komenda ASG WP, której przewodniczył członek Zarządu Głównego ZBOWID-u gen. Okęcki. Ustalono skład zarządu (7 osób) oraz komisji rewizyjnej (3 osoby).

Na drugim zebraniu w kwietniu 1968 r. zapoznano członków ze statutem oraz głównymi problemami pracy Związku. Owe wytyczne do dzisiaj są aktualne!

Stan koła w kwietniu 1968 r. wynosił około 100 osób. Dziś koło liczy 122 członków. Najliczniejszy stan koła był 10 lat temu i wynosił 200 członków, więc około 80 osób ubyło – przeszli do innych miejscowości, organizacji lub odeszli na wieczną wartę.

STANIA KOŁA NR 18 ZKRPiBWP PRZY AON

Tym ostatnim towarzyszyliśmy na miejsce stałego spoczynku z wiązanką kwiatów.

Przez te 35 lat przeprowadzono 60 zebrań otwartych, walnych lub uroczystych – okazjonalnych. Zebrań sprawozdawczo-informacyjnych było 8, sprawozdawczo-wyborczych 11. Zebrania uroczyste dotyczyły 40 rocznicy wojny domowej w Hiszpanii, 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, 43 rocznicy zakończenia II wojny światowej, 46 rocznicy powstania LWP, 25 i 30 rocznicy powstania koła, 80 rocznicy Niepodległości Polski.

W ciągu 35 lat prezesowali nam następujący koledzy:

1. gen. Włodzimierz Kopijkowski (3 kadencje)
2. gen. Mieczysław Cygan (od 1973 r. – 1 kadencję)
3. płk Stanisław Wołyniak (od 1975 r. – 2 kadencje)
4. płk Antoni Melcer (od 1980 r. – 5 kadencji)
5. płk Ryszard Sobierajski (od 2001 r.)

Na uwagę, wyróżnienie i podziękowanie zasługują wieloletni działacze Zarządu Koła:

A. Melcer, Zbigniew Kornacki, Tadeusz Siemaszko, Henryk Majewski i inni, którzy nie żałowali własnego czasu, sił i zdrowia na rzecz ruchu kombatanckiego – za to im serdecznie dziękuję.

Również należą się serdeczne słowa uznania dla aktualnych członków Zarządu, którzy pracują społecznie, przygotowali oprawę oraz zorganizowali dzisiejsze spotkanie" – powiedział prezes płk dr hab. Ryszard Sobierajski.



Głos zabrał płk Ryszard Sobierajski

W dalszej części uroczystości przystąpiono do wręczania dyplomów uznania oraz kroniki koła. Zagrał również zespół muzyczny z Wojsk Lądowych WP.

W trakcie obiadu ze strony komendy AON głos zabrał gen. Jan Klejszmit, który w ciepłych słowach powitał zebranych, podsumował wzajemną współpracę, złożył propozycję dalszego współdziałania z kombatantami dla dobra Akademii i młodego pokolenia. Życzył nam dobrego zdrowia i wytrwałości. Ppłk Henryk Prudzicz zaś odczytał list gratulacyjny od komendanta AON z serdecznymi życzeniami pomyślności w życiu i społecznej pracy oraz dalszej współpracy. List wraz z miłym prezentem – logo-plakietką honorową odznaki AON od komendanta, w pięknej oprawie, płk Prudzicz wręczył na ręce prezesa R. Sobierajskiego.



W trakcie spotkania w Kasynie AON

Były też toasty ze strony gości.

Następnie recytowano utwory poezji patriotycznej i wojskowej. Pięknym gestem w naszą stronę była recytacja gen. prof. M. Krauzego „O blaszanym garnuszku", którą zebrani obdarzyli gorącymi brawami, a płk Zdzisław Rączka wystąpił z balladą „O pierwszym batalionie". Dalszy ciąg spotkania przebiegał tradycyjnie w grupach towarzyskich, na pozowaniu do zdjęć i wymianie myśli.

Prezes koła nr 18
płk dr hab. Ryszard Sobierajski

Dzień Niepodległości

Tegoroczną rocznicę odzyskania niepodległości czciliśmy w różny sposób. Oprócz uroczystości państwowych zorganizowano także **imprezy sportowe.** Pracownicy Instytutu Dowodzenia oraz Zakładu Zabezpieczenia Działań Wydziału Wojsk Lądowych wzięli udział w XIV Warszawskim Biegu Niepodległości. Wśród 949 uczestników biegu, którzy wyruszyli na trasę o długości 11,2 km znaleźli się mjr Norbert Prusiński (uzyskany czas – 43,40 min), mjr Marek Strzoda (56,50 min), mjr Jacek Trembecki (56,23 min) oraz mjr Eugeniusz Malicki (47,03 min). Liczba startujących zarówno z kraju, jak i z zagranicy spowodowała, że była to jedna z największych imprez biegowych w Polsce. Warto zachęcić środowisko akademickie do udziału w wydarzeniach o tym charakterze.

Marek Strzoda



Fot.: B. Strzoda

Na starcie biegu (od lewej) mjr Norbert Prusiński, mjr Jacek Trembecki, mjr Marek Strzoda.

Mikołajki w Klubie

12 stycznia 2003 r. w Klubie AON, jak co roku, odbyła się zabawa mikołajkowa dla dzieci zamieszkałych na terenie AON.

Był to dzień wyjątkowy, ponieważ w tym samym dniu odbywała się impreza Jurka Owsiaka – WOŚP. Na terenie Klubu można było spotkać młodzież zbierającą pieniądze na ten szczytny cel. Każdy, kto wrzucił do skarbonki chociaż jedną monetę, otrzymał w zamian czerwone serduszko. Impreza mikołajkowa dostarczyła najmłodszym wiele wrażeń, wzruszeń, a także fantastyczną zabawę. Różnorodny program obfitował w wiele atrakcji, między innymi dzieci mogły podziwiać barwne stroje oraz dynamiczne układy choreograficzne w wykonaniu formacji tanecznej „Luz" i „Luzik" z Warszawy. Rodzina Włodarczyków sprawiła, że dzieci z odwagą wkraczały na scenę prezentując swoje talenty taneczne i wokalne. Wiele z nich wzięło udział w konkursach otrzymując atrakcyjne nagrody. Cały program uświetniły piosenki w wykonaniu „Wróżki" – Krystyny Goliasz.

W trakcie programu odbyła się licytacja, z której cały dochód przeznaczono na WOŚP. Jako pierwsza została zlicytowana płaskorzeźba przedstawiająca marszałka Piłsudskiego, którą na ten cel przekazał Zakład Usługowy Makowscy i Syn z ulicy Poznańskiej w Warszawie. Właścicielem płaskorzeźby został p. Eugeniusz Cieślak. Wielbiciele Ryszarda Rynkowskiego mieli okazję uzyskać drogą licytacji podwójne zaproszenie na jego koncert, przekazane przez impresariat Katarzyny Kijek. Zaproszenie wylicytowała p. Anna Jakowska.

Klub wystawił na licytację akwarelę niedawno zmarłego rembertowskiego artysty amatora płk. rez. p. Leona Burzca. Właścicielką tej akwareli przedstawiającej fragment warszawskiej Starówki została p. Aneta Chrzanowska.

Ostatnim, najprzyjemniejszym momentem mikołajkowej imprezy było spotkanie z Mikołajem, który hojnie obdarował dzieci mnóstwem prezentów. Dzieci opuszczały budynek Klubu zadowolone i uśmiechnięte, oczekując na spotkanie z Mikołajem w przyszłym roku.

Katarzyna Trembecka


Fot.: Klub

Dzieci z niecierpliwością czekały na Świętego Mikołaja

Spotkania Wigilijne

20 grudnia w ratuszu Remberowa odbyło się spotkanie wigilijne. Na zaproszenie burmistrza – Józefa Melaka, zarządu i radnych przybyli m.in. pracownicy policji, straży pożarnej, domu kultury oraz filii banków mieszczących się w Rembertowie. Akademię Obrony Narodowej reprezentował płk dr Jan Szymczyk. Zebranych powitał przewodniczący rady Stefan Bobiński, który złożył wszystkim życzenia zdrowych i spokojnych świąt. W imieniu zarządu życzenia złożył burmistrz Rembertowa. Głos zabrał także ks. prałat Ryszard Łapiński. Słuchano kolęd oraz smakowano wigilijne potrawy.



Fot.: E. Kostka

Akademię reprezentował
płk Jan Szymczyk

23 grudnia do Kasyna, na zaproszenie komendy AON, przybyli licznie zaproszeni goście oraz wojskowi i cywilni pracownicy naszej uczelni. Do pięknie przystrojonej sali harcerze wnieśli „światło betlejemskie", które przekazali rektorowi AON – gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesławowi Balcerowiczowi. Podczas składania życzeń chór dziecięcy śpiewał kolędy. Komenda zaprosiła również przybyłych gości na skromny wigilijny poczęstunek.

EK



Gen. B. Balcerowicz wznosi
„światło betlejemskie"

Noworoczne spotkanie
Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”

Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa przy AON zorganizowało w dniu 14.01.2003 r. tradycyjne już spotkanie świąteczno-noworoczne.

Gospodarzem spotkania i organizatorem była pani Nina Dziedzic – przewodnicząca stowarzyszenia – oraz Klub AON. W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście: burmistrz dzielnicy W-wa Rembertów pan Józef Melak, przewodniczący Rady Dzielnicy W-wa Rembertów pan Stefan Bobiński, wiceburmistrz ds. społecznych pani Ewa Rogoń, ks. prałat ppłk Dariusz Kowalski. Obecni byli mjr Krzysztof Wiśniewski, który reprezentował szefa Logistyki AON, oraz mjr Marek Szewczyk przedstawiciel Wydziału Społeczno-Wychowawczego AON. Obecni byli przedstawiciele kombatantów oraz Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych.

Spotkanie to było przede wszystkim okazją do złożenia życzeń i wspólnego kolędowania. Nastrój świąteczny wspaniale oddali artyści Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego im. Stanisława Moniuszki, kwartet klarnetowy oraz solistki Edyta Ciechomska i Aneta Łukaszewicz. Cały program artystyczny prowadził konferansjer Andrzej Krajewski, który góralską gwarą z dużą dawką dobrego humoru opowiadał staropolskie legendy i przepowiednie.

mjr Tomasz Cholewiński


Fot.: Klub

Artyści Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego

KONCERTY W KLUBIE

6 listopada 2002 r. w Klubie AON z okazji Dnia Niepodległości wystąpiła ORKIESTRA KONCERTOWA WOJSKA POLSKIEGO im. Stanisława Moniuszki.

Podczas koncertu galowego wystąpili soliści: Aneta Łukaszewicz (mezzosopran), Anna Chodyna (piosenkarka), Anna Kutkowska (sopran). Dyrygował Grzegorz Mielimąka i Adam Czajkowski, a zapowiadał Andrzej Krajewski.


Fot.: Klub

Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego podczas koncertu z okazji Dnia Niepodległości

Dyrektorem Orkiestry koncertowej WP jest ppłk Bogusław Hilla, a kierownikiem artystycznym Grzegorz Mielimąka.

Artyści zaprezentowali utwory m.in. Fryderyka Chopina (polonez A-dur), Stanisława Moniuszki (aria Hanny z opery „Hrabina”), Johanna Straussa (aria Adeli z operetki „Zemsta nietoperza”).

8 listopada br. odbył się galowy koncert orkiestry „VIKTORIA” z okazji piątej rocznicy jej działalności artystycznej.

Słowo powitalne wygłosił proboszcz, a zarazem prezes i opiekun orkiestry ks. prałat Edward Żmijewski.

W koncercie wystąpili: artystka Filharmonii Narodowej w Warszawie – Elżbieta Hijewska (sopran), studentka Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie – Ewelina Jagiełka (sopran), artystka z Ukrainy – Irena Makowiecka (sopran), soliści Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie – Krystyna Wysocka-Kochan (sopran), Robert Dymowski (bas baryton), Ryszard Wróblewski (tenor)

oraz soliści instrumentaliści: Kaja Giżewska (skrzypce), Barbara Hijewska (saksofon sopranowy), Łukasz Kurpiewski (trąbka).

Orkiestrą dyrygował kierownik artystyczny, a zarazem dyrygent, płk rez. Julian Kwiatkowski. Gościnnie dyrygowali: płk Wasyl Koczubiej (Lwów – Ukraina), kmdr rez. Ireneusz Stromski (były I kapelmistrz Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej RP), płk rez. Franciszek Suwała (były komendant Wojskowego Liceum Muzycznego), kpt. rez. Stefan Żuk (były kapelmistrz Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej w Nowym Sączu).

Artyści wykonali m.in. takie utwory, jak: Marsz strzelców, Melodie żołnierskie (1917–1939), Panis Angelicus, Ave Maria, Menuet, Don Giovanni, Bolero, Summertime, Usta milczą, Oda do radości.

Koncert trwał cztery i pół godziny, a poprowadził go Andrzej Krusiewicz.

14 listopada odbył się koncert galowy ZESPOŁU REPREZENTACYJNEGO WOJSKA POLSKIEGO.

Program koncertu obejmował następujące tematy:
• Kulturę narodową (Mazur z operetki „Straszny Dwór", Warszawianka, Wiązanka międzywojenna);
• Udział Polaków w II wojnie światowej (Madelon, Pałacyk Michla);
• Część międzynarodową (Czardasz z opery „Księżniczka Czardasza", Wiązanka melodii francuskich, Time to say goodbye, Hymn Unii Europejskiej).

Koncert został zorganizowany dla członków Warszawsko-Mazowieckiego Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP z prezesem gen. bryg. pil. w st. spocz. prof. dr. Zdzisławem Żarskim na czele, Stowarzyszenia Lotników Polskich, warszawskiego Klubu Seniorów Lotnictwa LOT, Aeroklubu oraz Klubu generałów WP i Związku Byłych Żołnierzy Rezerwy przy DWLiOP.

12 grudnia odbył się kameralny koncert pt. „Planeta serce" prezentujący bogatą twórczość Bułata Okudżawy oraz piękno rosyjskiej poezji.

Ciepły klimat zapewnili: Wiesław Kowalski (śpiew i gitara), Roman Ziemlański (gitara, śpiew i aranżacja). Goście wysłuchali w ich wykonaniu najpiękniejszych piosenek, m.in. *Modlitwa*, *Majster Grisza*, *Słynni malarze*, *Ostatni trolejbus*, *Na smoleńskiej drodze*, *Piosenka o nadziei*, *Kolekcjoner wspomnień*, *Żegnaj Bułat* i wiele, wiele innych (zdjęcie obok).

Na koncert przybyli mieszkańcy Rembertowa. Sala kawiarniana była przepełniona. Zgromadzonym bardzo podobał się występ, dlatego na zakończenie artyści na bis ponownie wykonali utwór *Modlitwa*.

Ewa Kostka

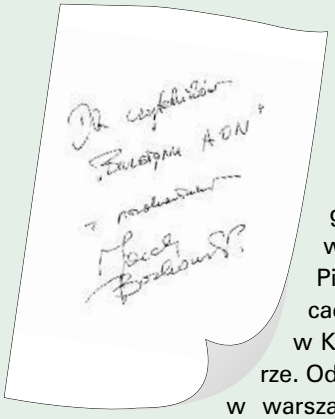

Fot.: M. Ciunowicz

Spotkanie z Jackiem Borkowskim

19 listopada w Klubie AON odbyło się spotkanie z Jackiem Borkowskim.


Fot.: E. Kostka

Podczas spotkania aktor chętnie opowiadał o czasach studenckich. Przybliżył kulisy swojego zawodu. Zaśpiewał również m.in. utwory z repertuaru Franka Sinatry.



Jacek Borkowski (43 lata), absolwent PWST (Warszawa 1981 r.). Zna biegle język francuski. Gra na pianinie i gitarze. Już od dzieciństwa pociągała go estrada. Zadebiutował w wieku 12 lat na Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Siedlcach. Gdy miał 16 lat wystąpił w Kołobrzegu i w Zielonej Górze. Od 18 roku życia (do dziś) gra w warszawskim Teatrze Ateneum. Prywatnie aktor jest przeciwieństwem bohaterów, których gra. Jest szczęśliwym mężem Katarzyny, z którą ma dorastającą córkę Karolinę (1982). Uwielbia majsterkować. W wolnym czasie reperuje stare samochody. A gdy już je „odremontuje", wyjeżdża nimi na rodzinne wycieczki.

Grał m.in. w filmach: „La plage noire" (2001); „Voyage en Pologne" (1996), „Passage" (1996), „Umarłem by żyć" (1984), „Przypadek" (1981), serialach: „Klan"; „Matki, żony i kochanki"; „Dom"; teatrze tv: „Piranie" (1997), „Kosmos" (1994), „Przedwiośnie" (1981), „Niemcy" (1980).

Ewa Kostka

Realizacja programu „Dealer”

11 grudnia w Klubie AON aktorzy Sceny Zielonej przy Teatrze na Woli zaprezentowali przedstawienie pt. „Dziecko moje mów...” w reżyserii Barbary Katarzyny Radeckiej. Przedstawienie odbyło się w ramach programu przeciwdziałania uzależnieniom i przemocy („Dealer”), realizowanego przez Dzielnicę Rembertów m.st. Warszawy. Wystawienie widowiska odbyło się dwukrotnie – o godz. 11.00 dla młodzieży gimnazjalnej oraz o godz. 18.00 dla dorosłych. Przedstawienie wzbogaciło wszystkich widzów o wiedzę i konieczność refleksji nad działaniami profilaktycznymi w naszym społeczeństwie.

EK



Fot.: Klub

Wystawy malarstwa w Klubie

W grudniu podziwialiśmy obrazy Marka Krausa, o którego twórczości pisaliśmy w numerze 1(7) „Biuletynu AON”.

Marek Kraus jest absolwentem Technikum Fotochemicznego. Od 25 lat zawodowo związany jest z wojskiem.

Prace Marka Krausa prezentowane były w Klubie już po raz trzeci. Na wystawie znalazły się prace przedstawiające m.in. polski krajobraz i martwą naturę.



Red.

Zapraszając Państwa do „wędrówki” po malowniczych zakątkach naszego kraju dziękuję tym Wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej wystawy.

Marek Kraus

Wystawa



29 października br. W klubie AON odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej st. chor. sztab. Zdzisława Rutkowskiego – pracownika Wydziału Wydawniczego AON.

Autor jest absolwentem warszawskiego technikum kinematograficznego. Po ukończeniu szkoły przez piętnaście lat był fotoreporterem w centralnych instytucjach MON. Zajmował się przede wszystkim fotografią dokumentalną, reportażową i prasową. Dorobek tych lat to kilkadziesiąt albumów i tysiące zdjęć obrazujących Wojsko Polskie, a także kilkanaście wystaw, których głównym tematem były przemiany społeczno-gospodarcze lat dziewięćdziesiątych. W latach 1982–1992 współpracował z Fundacją Rozwoju Fotografii Polskiej.

Od 1988 r. Zdzisław Rutkowski pracuje w ASG WP, a następnie w AON w charakterze kierownika fotolaboratorium. W ciągu tych lat zrealizował wiele wniosków racjonalizatorskich i nowatorskich, istotnych przy tworzeniu nowego laboratorium. Ponadto jest autorem ponad kilku tysięcy zdjęć z życia uczelni.

Obok obowiązków zawodowych autor wiele czasu poświęcił swojej pasji fotograficznej. Brał udział w wielu wystawach, a także w prezentacjach okolicznościowych. Od ponad roku w Klubie AON można oglądać zdjęcia z planu filmowego „Pianisty” w reżyserii Romana Polańskiego, wykonane przez autora. Obecna ekspozycja pt. „Światło PoMostem w Nowym Millenium” jest nowym, kolejnym i ważnym doświadczeniem w różnorodnym i bogatym dorobku artysty.

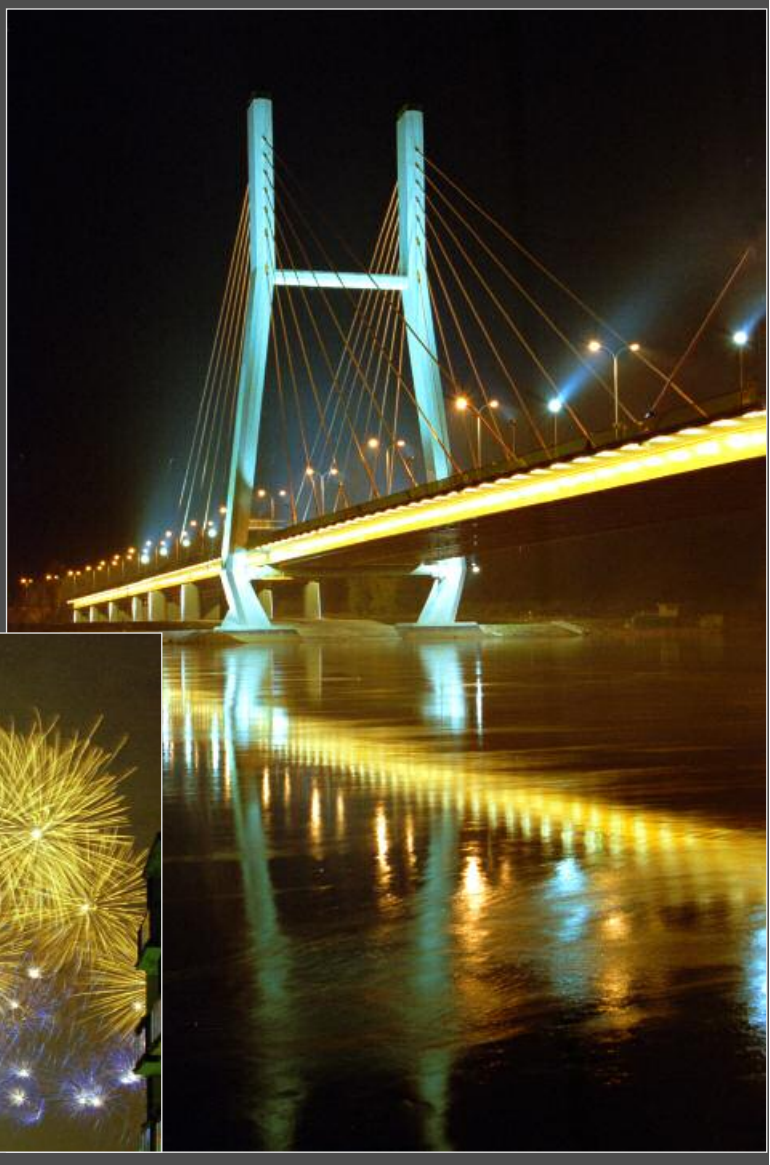


„W każde przemyślane i dobrze zrobione zdjęcia wkładam wiele serca, wiele emocji – w sumie część samego siebie. Jestem szczęśliwy kiedy dane zdjęcie żyje i kiedy potrafi wyzwolić z siebie odrobinę uczuć. Wówczas fotografowanie ma dla mnie największy sens. Moje ulubione zdjęcie jest niczym wspomnienie pierwszej miłości. To daje siły i motywacje do zrobienia jeszcze jednego, może tego jedynego...” – mówi Z. Rutkowski.

Red.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA











SPORT I REKREACJA

Drużyna gen. Jana Klejszmita



Walka była wyrównana...

14 listopada minął rok od czasu założenia przez gen. bryg. Jana Klejszmita drużyny złożonej z kierowniczej kadry AON.

W skład drużyn siatkarskich wchodzą: płk Piotr Sienkiewicz, płk Adam Tomaszewski, płk Jacek Pawłowski, płk Ryszard Stępień, płk Jan Szymczyk, płk Józef Zubek, płk Andrzej Lipski, płk Stanisław Gębala, płk Edward Pomykała i płk Leszek Piórkowski.

Pozostała część kadry: gen. bryg. Michał Krauze, płk Wojciech Michalak, płk Zbigniew Ściborek oraz płk Bogdan Zdrodowski, korzysta z pływalni.

Po rozegranym meczu gracze udali się na uroczyste spotkanie upamiętniające rocznicę założenia drużyny. Uczestnicy zajęć z tej okazji podarowali kapitanowi drużyny, gen. Janowi Klejszmitowi, pamiątkową statuetką siatkarza. W imieniu zgromadzonych przemówił dziekan Wydziału Wojsk Lądowych płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski, który uznał czwartkowe mecze za doskonały pomysł. Dzięki cotygodniowym ćwiczeniom kadra może bowiem krzepić ciało i ducha. Według niego praktyka została połączona z teorią.

Podczas spotkania wręczono również gen. Janowi Klejszmitowi oraz płk. Janowi Szymczykowi puchary, będące nagrodami za II i III miejsce w zawodach strzeleckich „Jesień 2002".



Drużyna siatkarska w składzie, od lewej: płk J. Zubek, ppłk W. Kamiński, gen. J. Klejszmit, ppłk M. Doroszkiewicz, płk A. Lipski, płk A. Tomaszewski, płk E. Pomykała oraz płk L. Piórkowski

Red.

Piłka nożna

27 października zakończono rozgrywki Piłkarskiej Ligi Amatorów.
I miejsce zdobył zespół WYGODY
II miejsce – zespół KOBRY
II miejsce – drużyna DHL Poland

Judo

30 listopada 2002 r. Akademicka Sekcja Judo Akademii Obrony Narodowej zorganizowała i przeprowadziła IV międzynarodowy Turniej Judo „Rembertów 2002", przy współudziale Warszawsko-Mazowieckiego Związku Judo.

Uroczystego otwarcia dokonał kierownik Zakładu Wychowania Fizycznego i Szkolenia Ogniowego, ppłk mgr Wojciech Kamiński. Kierownikiem zawodów był st. chor. sztab. Zenon Wróbel. Turniej został zorganizowany w 15 kategoriach wagowych.

W zawodach startowało 257 zawodniczek i zawodników z 27 klubów.

Wyniki:
W punktacji drużynowej dziewcząt:
I miejsce: Akademicka Sekcja Judo AON
II miejsce: UKS 7 Sochaczew
III miejsce: UKS RYŚ Warszawa
W punktacji drużynowej chłopców:
I miejsce: Reprezentacja Ukrainy
II miejsce: AZS AWF Warszawa
III miejsce: GWARDIA Łódź
W punktacji generalnej dziewcząt i chłopców:
I miejsce: Reprezentacja Ukrainy
II miejsce: Akademicka Sekcja Judo AON
III miejsce: AZS AWF Warszawa

Indywidualnie zawodnicy Akademickiej Sekcji Judo AON zdobyli następujące medale:
złoty – Anna Matejuk, Igor Dzierżanowski
srebrny – Katarzyna Pasternak
brązowy – Katarzyna Stasiecka, Maciej Banaszek, Aleksander Czajkowski.

Turniej zaszczycili swoją obecnością goście honorowi: prezes Warszawsko-Mazowieckiego Związku Judo – Bogusław Wiekomirski, sekretarz Związku – Dariusz Grochowski, skarbnik Wojskowej Fundacji Sportu – Jan Falkowski i dyrektor Hydrobudowy – Krzysztof Pasternak.

Badminton

W dniach 19–21 listopada 2002 r. rozegrane zostały I mistrzostwa AON w badmintonie.

Zawody rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych do 35 lat i powyżej. Startowali studenci, kadra zawodowa i pracownicy cywilni AON.

W pierwszej katedorii (do 35 lat) startowało 20 zawodników, a zwyciężyli:
I miejsce – Tadeusz Kupiecki (ZWFiSO)
II miejsce – por. Tomasz Falecki (ZWFiSO)
III miejsce – kpt. Dirk Alfons Gleinig (1 gr., IV sem.)
W grupie starszej startowało 8 zawodników, a zwyciężyli:
I miejsce – Jerzy Kuźmicki (ZWFiSO)
II miejsce – Robert Zbroński – pracownik cywilny
III miejsce – mjr Zbigniew Skwarek (WLiOP).

MISTRZOSTWA GARNIZONU STOŁECZNEGO

Wyniki Mistrzostw Garnizonu Stołecznego w sportach powszechnych w 2002 r.
Mistrzostwa rozegrano w następujących konkurencjach:
- piłka siatkowa do lat 40
- piłka siatkowa powyżej lat 40
- tenis stołowy indywidualnie i drużynowo
- tenis ziemny w 4 grupach wiekowych
- pływanie w 5 grupach
- strzelanie z PW indywidualnie i drużynowo
- brydż sportowy
- biegi na orientację w 7 grupach wiekowych
- szachy

W bieżącym roku we współzawodnictwie o mistrzowskie tytuły udział wzięło 19 reprezentacji z następujących instytucji: Sztabu Generalnego, Dowództwa Wojsk Lądowych, Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, Dowództwa Garnizonu Warszawa, Komendy Głównej Żandarmerii, Wojskowych Służb Informacyjnych, Departamentu Kontroli MON, Departamentu Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON, Akademii Obrony Narodowej, Wojskowej Akademii Technicznej, Centrum Informatyki SGWP, Komendy Głównej Policji, Wojskowego Sądu Okręgowego, Jednostki Wojskowej 2414, Jednostki Wojskowej 2420, Domu Wojska Polskiego, Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych, Zarządu Głównego LOK, Batalionu Reprezentacyjnego WP. Łącznie w zawodach wzięło udział 517 osób.

W poszczególnych konkurencjach reprezentanci AON uzyskali następujące wyniki:

Tenis ziemny
- grupa powyżej 50 lat
  II miejsce – ppłk Jerzy Kuźmicki
- emeryci wojskowi
  I miejsce – ppłk rez. Krzysztof Migała

Pływanie
- kadra do 30 lat (styl dowolny)
  I miejsce – por. Mariusz Kuczyński
  III miejsce – por. Andrzej Iseman
- zawodnicy do 30 lat (styl klasyczny)
  I miejsce – Tadeusz Kupiecki
- kadra powyżej 40 lat (50 m styl dowolny)
  III miejsce – mjr Tadeusz Berliński
- kadra powyżej 40 lat (50 m styl klasyczny)
  II miejsce – mjr Grzegorz Szylberg
- kadra powyżej 50 lat (styl dowolny)
  II miejsce – ppłk Krzysztof Konieczny
  III miejsce – ppłk Jan Pazik
- kadra powyżej 50 lat (styl klasyczny)
  I miejsce – ppłk Krzysztof Konieczny
  III miejsce – ppłk Jan Pazik

Pływanie – sztafeta 5 x 50 m
I miejsce – JW 3362
II miejsce – Wojskowa Akademia Techniczna
III miejsce – Akademia Obrony Narodowej

Biegi na orientację
- kategoria M-50

I miejsce – kmdr rez. Jerzy Parzewski

EK

BIULETYN AON nr 6(12)/2002

Lucjan Zapała

W rembertowskiej Alma Mater
Wspomnienia (cz. IV)

EGZAMIN PAŃSTWOWY I OBRONA PRAC DYPLOMOWYCH

Egzamin ustny nie dostarczył takich emocji jak ćwiczenie, aczkolwiek oprawa tego przedsięwzięcia oraz utrzymywany nastrój były wzniosłe i dostojne. Może dlatego, że tyle tych egzaminów mieliśmy za sobą, nie robił na nas większego wrażenia. Niewiele się różnił, zwłaszcza w formie, od tych, które zdawaliśmy na zakończenie każdego roku. Tak przyjmowała to znaczna część z nas. Ja też do nich należałem. Byli jednak i tacy, którzy ten egzamin przeżyli w wielkim stresie.

Podobnie jak w poprzednich egzaminach, z dużej liczby biletów z pytaniami egzaminacyjnymi wybieraliśmy jeden. Należało spokojnie przeczytać pytania, zameldować komisji numer biletu oraz czy zrozumiałe są pytania i dopiero wtedy przewodniczący zezwalał zabrać opieczętowany papier do sporządzenia planu odpowiedzi, zająć miejsce i przygotować się do odpowiedzi.

W sali, gdzie komisja przyjmowała egzamin, mogło przebywać trzech zdających. Jeden z nas odpowiadał, a dwóch pozostałych przygotowywało się do odpowiedzi. Po zakończeniu odpowiedzi przez pierwszego i wyjściu na korytarz, do sali wchodził następny. Meldował się po bilet do komisji, potem zajmował miejsce do przygotowania się, a przygotowany podchodził i rozpoczynał zdawanie.

Wszystko, co było związane z egzaminem ustnym, skończyło się w ciągu jednego dnia. Na zakończenie cała grupa wchodziła do sali i przewodniczący, w podsumowaniu jego przebiegu, przedstawił bardzo dobrze i słabiej przyswojone problemy. Każdemu z nas podał ostateczną ocenę za ćwiczenie oraz egzamin ustny.

W dniu następnym rozpoczęła się obrona prac dyplomowych. Prowadziła ją ta sama podkomisja, która przyjmowała egzamin. Ja musiałem jednak bronić swojej pracy przed inną podkomisją – historyczną, której przewodniczył gen. bryg. Stanisław Okęcki, wyznaczoną jedynie do przyjęcia obrony prac.

Obrona prac dyplomowych była znacznie większym przeżyciem niż egzamin. Tu nawet najbardziej odporni wątpili, kiedy przyszło im zmierzyć się „oko w oko" z komisją, która nie wiadomo, o jakie problemy zechce zapytać, aby poszerzyć ujęte w pracy zagadnienia, jak przyjmie to, co zostało opracowane, a przede wszystkim, jak zostanie odebrany sposób obrony. Było tu znacznie więcej niewiadomych niż można było się spodziewać w czasie egzaminu.

To nic, że była to przecież nasza własna praca. Ponieważ obejmowała wycinek jakiegoś złożonego problemu, nigdy nie można było mieć pewności, że będziemy mogli sobie poradzić z postawionymi przez podkomisję dodatkowymi pytaniami. Można więc sobie wyobrazić, jak czuli się tacy jak ja, niehistorycy, których porwał sentyment, w obronie przed komisją złożoną z historyków. Tym bardziej, że niektóre problemy mogły być nieco inaczej widziane przed wydrukowaniem pracy, a odmiennie po jej wydrukowaniu. Niektóre ujęcia chciałoby się na przykład zmienić, poprawić, ale z ich dokonaniem nie umieliśmy sobie poradzić. Wydawało się nam, przynajmniej mnie, że tego się już nie da wprowadzić, że pociąga to za sobą wiele kłopotów, bo to i podpisane przez kierownika, a i zatwierdzone przez szefa odpowiedniej katedry, oddane do recenzji.

W niektórych przypadkach dopiero uwagi recenzentów zaskakują autorów prac dyplomowych. Może być jeszcze gorzej i bywa, że zaskoczony zostaje również kierownik pracy dyplomowej. Tak więc niektórzy dyplomanci dopiero wtedy rozumieją, że czegoś nie dopracowali, albo że przedstawili błędnie rozumiany pogląd. Chcieliby się z tego wycofać, dokonać odpowiedniej zmiany. Jest już za późno, nic nie można zrobić.

Wprawdzie mój recenzent mjr mgr Szota, pracownik redakcji Wojskowego Przeglądu Historycznego, bardzo mnie pocieszył i był łaskaw okazać zadowolenie z mojej pracy. Napisał pochlebną recenzję. Mimo to ogarniał mnie niepokój. Tym bardziej że, jak zaznaczył recenzent, komisja po zapoznaniu się z nią może mieć odmienne zdanie. Niepokój wzrósł jeszcze bardziej na obronie pracy Józka Gierałtowskiego, w której uczestniczyłem. Gen. Okęcki wyczuł pewną jego słabość i bardzo zabiegał stawianymi pytaniami, aby tę słabość jeszcze bardziej uwydatnić, udowodnić, że czegoś tam brakuje. Delikwent wił się i pocił.

Tak mi się owe zabiegi generała nie podobały, że aż żałowałem swego uczestnictwa w tej obronie. W każdym razie przebiegiem obrony Gierałtowskiego zostałem źle usposobiony do przewodniczącego.

Broniłem pracy w drugiej kolejności, kiedy słońce najbardziej nagrzewało salę.

Miałem przygotowany referat, który poprzedniego dnia zaakceptował konsultant (kierownik mojej pracy). Postanowiłem jednak, że nie będę go czytał, a referował przy mapach stanowiących załączniki do mojej pracy. Co prawda nie były one imponujące, bo dotyczyły najczęściej sił działających w składzie batalionów, a tylko sporadycznie występowały pułki tej dywizji w pełnym składzie. Nigdy natomiast nie występowała w takich działaniach cała dywizja, nawet w czasie demonstrowania siły. Dlatego referat położyłem na mównicy, nawet go nie otwierając. Później tego żałowałem, bo w czasie wystąpienia, zwłaszcza na początku, byłem ogromnie spięty i sztywny. Przez to zbyt mocno akcentowałem słabe przygotowanie

dywizji do tego rodzaju działań. Tak bowiem działała trema, której rzadko kto potrafił się oprzeć, a u mnie powiększały ją przeżycia z obrony Gierałtowskiego.

Na początku mojego wystąpienia obronnego stwierdziłem, że:

1. 8 DP utworzona została w Mordach na Lubelszczyźnie w 1944 r. i wchodząc w skład 2 A WP brała udział w forsowaniu Nysy Łużyckiej, a w końcowym etapie wojny pomagała w wyzwoleniu Czechosłowacji w rejonie Mielnika.

2. Do walki ze zbrojnym podziemiem na Rzeszowszczyźnie została skierowana bez przygotowania.

3. Jej kadra przeceniała swoje doświadczenie bojowe, które tylko na froncie zewnętrznym mogło przynosić efekty, a nie w działaniach nieregularnych.

4. Niewybaczalnym błędem – jak oceniłem – był brak zainteresowania się doświadczeniami w zwalczaniu działań nieregularnych. Co prawda nie było w tym czasie tego rodzaju opracowań, ale wystarczyło poznać bogate przecież doświadczenia naszych oddziałów partyzanckich z czasów niemieckiej okupacji i przez analogię poznać metody działania UPA. Poznanie tych metod działania przez kadrę uczyniłoby działania dywizji skuteczniejszymi. A tymczasem – stwierdziłem przytaczając maksymę arabską – „zwalczanie partyzantów metodami działań regularnych jest podobne do jedzenia zupy nożem".

Chociaż przedstawiona przeze mnie ocena była słuszna – jak mi potem, przy kielichu, zrelacjonował kierownik pracy – to ton, jakim ją wygłosiłem, nie został dobrze odebrany przez komisję, zwłaszcza przez jej przewodniczącego.

Na poparcie wygłoszonych tez przedstawiłem i krótko scharakteryzowałem okresy działań:

I okres: Demonstrowanie siły, koncentracje wojsk w garnizonach, a tym samym stworzenie dużego ramienia oddziaływania na przeciwnika, jako działań typowo regularnych, nie dość że nieskutecznych, to jeszcze przynoszących duże straty, zwłaszcza na drogach podejścia do przeciwnika.

II okres: Przeniesienie ciężaru gatunkowego działań na prowadzenie rozpoznania przy równoczesnym zwiększeniu operatywności i manewrowości sił własnych przez rozlokowanie ich batalionami na rozległym obszarze odpowiedzialności. Był to duży postęp, aczkolwiek i w tym okresie powszechnie stosowano działania regularne (przemarsz drogami, wkraczanie do miejscowości i przeszukiwanie, albo podejście, okrążenie i przeszukiwanie). Najsłabszą stroną tego okresu było powszechne wykorzystywanie łączności przewodowej, którą nagminnie podsłuchiwała UPA. Dlatego, między innymi, dowódca 34 pp mjr Gerhard rozmawiał zwykle z jednym ze swoich dowódców batalionów po francusku, a to z kolei stało się przyczyną wielu podejrzeń po zamachu na gen. Świerczewskiego.

III okres przyniósł zupełnie nowe, dotąd nie stosowane formy prowadzenia walki z UPA. Były one wynikiem doświadczeń uzyskanych w pierwszych dwóch okresach. Polegały głównie na blokowaniu i „przeczesywaniu" określonego terenu. Działania w tym okresie charakteryzowały się dokładnością ich planowania przez sztaby oraz współdziałaniem między pododdziałami blokującymi i „przeczesującymi".

Mniej więcej w tym duchu kontynuowałem swoje wystąpienie.

Na wygłoszenie referatu dostałem, zgodnie z moją prośbą, dwadzieścia minut. Ponieważ go nie czytałem, a omawiałem przy mapach opracowanych do pracy jako załączniki, zużyłem czasu nieco więcej. Nie omieszkał mi tego wytknąć gen. Okęcki po zakończeniu wystąpienia.

Po referacie komisja zadawała mi pytania. Było ich sporo, między innymi:

1. Jak dyplomant ocenia udział 8 DP w walce ze zbrojnym podziemiem z politycznego punktu widzenia?

2. Czy dyplomant zna treść ulotek UPA kierowanych do naszych żołnierzy i czy spotkał się z takimi ulotkami, albo zapoznał się z ich treścią z innych źródeł?

Na przygotowanie odpowiedzi na zadane pytania również otrzymałem dwadzieścia minut.

W sali pozostałem sam – jak to było w zwyczaju – i bardzo intensywnie obmyślałem i przygotowywałem odpowiedzi. Już przedtem pojawiały się na moim czole krople potu, ale teraz pokryłem się nimi cały. Nie dość bowiem, że od wielu dni panowała spiekota, to przez przeszkloną ścianę od strony południowej paliło słońce. Okna były otwarte na oścież, ale to nie przynosiło ochłody.

Kiedy czas minął, członkowie komisji, recenzent i konsultant, a także obserwatorzy wrócili do sali i zajęli swoje miejsca. Udzielono mi głosu.

Odpowiadałem kolejno na pytania według porządku, w jakim zostały zadane, bo na szczęście i hierarchia zadających je była w ten sposób zachowana. Pierwszy zadał je bowiem przewodniczący podkomisji, a dopiero potem jej członkowie oraz recenzent. Tym razem były to pytania dodatkowe, bo na zadane w recenzji odpowiedziałem w swoim „obronnym" referacie.

Swój polityczny punkt widzenia na udział dywizji w walce ze zbrojnym podziemiem omawiałem bardzo oględnie i krótko. Stwierdziłem wprost, że:

– Krajowi w tym czasie najbardziej potrzebny był spokój na odbudowę zniszczonej gospodarki, a ponadto władza dążyła do umocnienia swojego stanu posiadania.

– Nie zamierzała swoich osiągnięć politycznych oddawać innym siłom i z tego punktu widzenia całe działania i udział w nich dywizji były słuszne.

Na szczęście, mimo tak lapidarnej odpowiedzi, nikt mnie więcej aspektami tego pytania już nie niepokoił.

Jeszcze prościej odpowiedziałem na pytanie dotyczące ulotek.

– Nie spotkałem się z takimi ulotkami w czasie studiowania materiałów archiwalnych ani też z publikacjami dotyczącymi tego tematu. Przypuszczam jednak, że mogły one zawierać zarówno pogróżki, jak i nawoływanie do zaprzestania walki – odpowiedziałem.

Zarówno w toku przygotowywania się do odpowiedzi, jak i teraz niepokoiła mnie myśl – dlaczego oni mnie indagują pytaniami natury politycznej, kiedy tematem mojej pracy była: ocena działań w walce z (...).

Mam więc wykazywać i oceniać taktyczną, a nie polityczną stronę tych działań.

W pewnym momencie korciło mnie, aby do pierwszego pytania dodać, że Związek Radziecki do naszych poczynań na Rzeszowszczyźnie odnosił się raczej z rezerwą, bo z wielu meldunków składanych przez pułki do dywizji wynikało, że odprawione do granicy wschodniej transportami kolejowymi rodziny Łemków i przekazane przedstawicielom radzieckim, po kilku dniach spotykane były ponownie w Ustrzykach Górnych, Ustrzykach Dolnych, a także w Berehach. Wyglądało na to, że były te rodziny zwalniane z transportu na terenie Ukraińskiej Republiki po to, żeby mogły wrócić.

Dobrze, że się ugryzłem w język i takiej opinii nie wypowiedziałem. Byłoby pewnie niemało kłopotu po takim stwierdzeniu.

Po odpowiedzi na wszystkie pytania zabrał głos recenzent pracy i bardzo mnie wychwalał. Podkreślił, że moja praca jest nowatorska i stanowi wielki przyczynek do naszej najnowszej, kompletnie jeszcze nie opracowanej historii. W wystąpieniu natomiast przedstawiłem zwięźle i bardzo jasno taktyczną ocenę działań 8 DP w walce z ukraińskim podziemiem na Rzeszowszczyźnie.

– Dlatego – powiedział – proponuję łączną ocenę za pracę i jej obronę – bardzo dobrą.

W tym miejscu generał zaprotestował, bo na wydanie ocen przewidziane jest miejsce w czasie narady komisji, na którą zapraszano przecież zarówno recenzenta, jak i konsultanta. Jednakże stało się, i wszyscy ocenę recenzenta usłyszeli, łącznie ze mną i kolegami, przeważnie z młodszego rocznika, którzy chcieli widzieć, jak to się odbywa i co ich czeka w następnym roku, kiedy to oni będą bronić swoich prac dyplomowych.

Przewodniczący poprosił nas o opuszczenie sali, w której pozostała tylko komisja, recenzent i konsultant. Miano ustalić ostateczną ocenę mojej pracy.

Po krótkim pobycie na korytarzu zostaliśmy zaproszeni do środka przez kierownika mojej pracy.

Teraz wszyscy się zatrzymali na poprzednio zajmowanych miejscach w postawie stojąc i w gotowości do wysłuchania oceny.

Ja stałem przed mównicą, pośrodku sali i dwa kroki przed stołem, za którym teraz stali członkowie podkomisji.

Generał omawiał moją pracę. Stwierdził, między innymi, że bardzo starannie ją przestudiował. Zgadza się, że stanowi ona poważny przyczynek do najnowszej historii oraz że z przestudiowanych w archiwum materiałów wyciągnąłem pouczające wnioski. Następnie oświadczył, że po wnikliwej dyskusji członków podkomisji pracę oceniono na dobrze.

Podziękowałem za wysoką, moim zdaniem, ocenę komisji i recenzentowi za życzliwe uwagi, a kierownikowi pracy za wydatną pomoc w czasie kierowania jej opracowaniem.

Po przyjęciu gratulacji od przewodniczącego, członków podkomisji i pozostałych obecnych na sali, a przede wszystkim po otrzymaniu wraz z gratulacjami indeksu z oceną zbierałem swoje „manatki", aby dać miejsce kolejnemu szykującemu się do obrony.

Dopiero jednak po wyjściu na korytarz wciągnąłem swobodnie głęboki oddech. Byłem zadowolony, że wreszcie mam to już poza sobą oraz z otrzymanej oceny.

Było to bowiem głębokie przeżycie i trzeba dodać, że nie tylko ja doznałem takiego uczucia, nie byłem w tym odosobniony. Ba, takie uczucie zostaje na długo.

Po latach doświadczeń ośmielam się stwierdzić, że miłe wrażenia pozostają najczęściej u tych, którzy od samego początku, po podjęciu tematu, podeszli do tego poważnie, pracowali nad przygotowaniem materiałów systematycznie, a potem nad ich opracowaniem.

Warto dodać, że na głębokość naszych przeżyć wywiera wpływ wiele czynników. Można do nich zaliczyć odpowiednie przygotowanie pomieszczenia, w którym zdajemy egzamin i bronimy pracy, a także ceremoniał w toku tych egzaminów i obrony prac. Stwarzają one bowiem nastrój powagi i skupienia, a można nawet powiedzieć – napięcia.

Na uwagę zasługuje także fakt, że podkomisje przyjmowały obronę trzech prac dziennie. Odbywało się to więc od godz. 8.00 do 14.00, co dawało około dwie godziny na jednego dyplomanta.

Przebieg obrony wyglądał podobnie w innych podkomisjach. Emocje towarzyszące obronie podnosiło przybycie na niektóre tematy, lub do niektórych dyplomantów, wysokich rangą dostojników wojskowych, zwłaszcza takich jak: minister obrony narodowej, wiceministrowie tego resortu oraz szef Sztabu Generalnego, któremu bezpośrednio podlegała akademia i który przygotowaniem jej absolwentów bardzo się interesował.

Wspomniałem, że z otrzymanej oceny za swoją pracę byłem zadowolony. Nie był nią jednak ukontentowany kierownik pracy ppłk dypl. Raźnikiewicz. Jego zdaniem ocena powinna być wyższa, tym bardziej że taką ocenę proponował recenzent.

Edward Pomykała
Dominik Strasburger

Gospodarka oparta na wiedzy

W 1956 roku Nikita Chruszczow – przywódca byłego Związku Radzieckiego, wygłosił swe słynne przemówienie *„pogrzebiemy was"*[1]. Sądził, że komunizm w przyszłości zwycięży – pod względem gospodarczym i militarnym – kapitalizm. Zarówno Chruszczow, jak i większość Amerykanów, nie zdawali sobie sprawy, że 1956 rok był pierwszym rokiem w USA, w którym białe kołnierzyki i pracownicy sektora usługowego okazali się liczniejsi niż robotnicy fabryczni. Była to jedna z pierwszych oznak rodzenia się gospodarki trzeciej fali[2].

W 1961 roku IBM zwróciło się do swych konsultantów w sprawie przedstawienia raportu rozważającego długoterminowe społeczne i organizacyjne konsekwencje zautomatyzowanych czynności wykonywanych przez pracowników umysłowych. Wiele wniosków z tego sprawozdania zachowało swą ważność do dnia dzisiejszego. W rok później ekonomista Fritz Machlup opublikował swą kontrowersyjną wówczas pracę pt. *The production and Distribution of Knowledge in the Unitet States.*

W 1968 roku najpotężniejsza w świecie korporacja AT&T, zamówiła badania, mające na celu określenie jej zadań. Odpowiedzią było żądanie restrukturyzacji firmy oraz jej rozproszenie. Sugerowano, że radykalne cięcia są niezbędne po to, by przetrwać w nowej rodzącej się gospodarce, opartej na wiedzy[3]. Tego typu diagnoza wydawała się wówczas przesadzona. Jednak trzecia fala wkrótce narzuciła największym organizacjom na świecie bolesną restrukturyzację. Poszukiwano dla siebie nowych zadań i nowych struktur organizacyjnych. Życie wymusiło powstanie nowych doktryn zarządzania, w miarę jak zmieniały się metody tworzenia dóbr materialnych.

Przemiany, jakie nastąpiły w świecie po 1990 roku, obejmowały stopniowo niemal wszystkie sfery życia. Wyłoniły się nowe tendencje w gospodarce, etykietowane np. jako: **nowa gospodarka, e-biznes, gospodarka oparta na wiedzy**. Zaczęło funkcjonować w szerszym wymiarze pojęcie społeczeństwa informacyjnego, a w perspektywie – społeczeństwa opartego na wiedzy. Zachodzą zmiany w kulturze i sztuce, powstaje cyberkultura.

Gospodarka oparta na wiedzy stała się hasłem coraz częściej występującym w naukowych opracowaniach, w środkach masowego przekazu oraz w deklaracjach wielu polityków.

Podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy w 2001 roku ówcześni premierzy państw Czwórki Wyszehradzkiej podpisali dokument zapowiadający, że ich społeczeństwa w ciągu 10 lat dogonią i przegonią rozwinięty świat. Żeby stało się to możliwe, należy w swoich działaniach postawić na wiedzę, która obecnie jest głównym czynnikiem napędzającym wzrost gospodarczy. **Jako budujące przykłady podano działalność Finlandii, Irlandii oraz Korei Południowej.**

W kolejnym roku odbyła się w siedzibie Banku Światowego w Paryżu konferencja nt.: Wykorzystanie wiedzy dla rozwoju w krajach – kandydatach do Unii Europejskiej. Bank Światowy[4] za jedno ze swoich najważniejszych zadań uznał popularyzowanie w różnych częściach świata idei gospodarki opartej na wiedzy. Konferencja paryska była częścią z cyklu podobnych przedsięwzięć organizowanych także dla innych grup krajów.

Daleko idący optymizm w omawianej kwestii jest w znacznej mierze skutkiem klasycznego już dzieła Petera F. Drucknera pt.: *Post – Capitalist Society*, w którym jego autor pisał: *„Przez setki lat – podczas pierwszej fazy – zastosowanie wiedzy odnosiło się do narzędzi, procesów, produktów. Tak stała się stwórczynią Rewolucji Przemysłowej. W drugiej fazie, która rozpoczęła się około 1880 roku i osiągnęła punkt kulminacyjny podczas II wojny światowej, zastosowanie wiedzy w nowym zrozumieniu zaczęło odnosić się bezpośrednio do pracy. Tak spowodowała Rewolucję Wydajności, która podczas 75 lat przekształciła proletariat w burżuazyjną klasę średnią z wysokimi dochodami. Ostatnia faza rozpoczęła się po II wojnie światowej. Obecnie zastosowanie wiedzy odnosi się do samej wiedzy. Mówimy o Rewolucji w Zarządzaniu. Wiedza staje się szybko głównym czynnikiem produkcji, spychając na bok kapitał i pracę"*[5].

Według P. F. Drucknera następują zasadnicze zmiany w systemach edukacyjnych, które mają za zadanie przygotowanie specjalistów wiedzy. Proces zmian, o których wyżej była mowa, umocni się w ciągu następnych kilku lat przede wszystkim poprzez **skuteczne zarządzanie przedsiębiorstwami**. Podniesie to produktywność w tradycyjnych sektorach, tj. przemyśle i rolnictwie. Jest to problem polityczny, gdyż w globalizującym się świecie każda firma będzie rywalizować w skali wszystkich obszarów poszczególnych kontynentów. Aby być konkurencyjnym, należy – zdaniem Drucknera – przede wszystkim:

– *szeroko wykorzystywać bogate dzisiaj zasoby wiedzy dotyczące rolnictwa i przemysłu;*

– *odnowić systemy edukacyjne;*

– *zapewnić stabilną klasę średnią składającą się ze specjalistów wiedzy*[6].

P.F. Druckner w swoich dziełach mocno akcentuje zachodzące zmiany w strukturze zatrudnienia.

UMYSŁ – NIE MIĘŚNIE
Struktura zatrudnienia w USA w %

	1988	1998	2008
zarządzający i kierownicy	10,3	10,5	10,7
specjaliści	12,5	14,3	15,6
technicy	3,2	3,5	3,8
marketing/sprzedaż	10,3	10,9	11,0
administracja	18,5	17,4	16,6
usługi	15,5	16,0	16,4
rolnictwo	3,5	3,2	2,8
produkcja, rzemiosło, naprawy	11,9	11,1	10,5
operatorzy, pracownicy produkcyjni, inni wykonawcy	14,2	13,2	12,7

Źródło: P.F. Druckner, *The Next Society. A. Survey of the Near Future*, „The Economist", November 3, 2001 r., s. 9.

Dane w powyższej tabeli pokazują nam tendencję wzrostu znaczenia wiedzy w procesie zatrudnienia w supermocarstwie, jakim są Stany Zjednoczone. Podobną drogę obierają już inne silne gospodarczo państwa.

John Dryden z OECD zwraca uwagę na fakt, że gospodarka oparta na wiedzy kreowana jest głównie przez przedsiębiorców. Jednocześnie uważa, że również winien istnieć tzw. funkcjonalny interwencjonizm rządów poszczególnych państw w zakresie edukacji i innowacji[7].

Kavin Cleaver z Banku Światowego do głównych składników gospodarki opartej na wiedzy zalicza:

– ukierunkowanie polityki gospodarczej na zbudowanie gospodarki opartej na wiedzy;

– zbudowanie skutecznej infrastruktury w zakresie informatyki i telekomunikacji;

– zorientowanie systemu edukacyjnego na przygotowanie tzw. pracowników wiedzy;

– pielęgnowanie systemów innowacyjnych świadczących usługi na rzecz prywatnych i publicznych instytucji[8].

Opierając się na badaniach Banku Światowego stwierdził, że nowe przedsiębiorstwa są bardziej wydajne od starych. Uważa, że w budowaniu nowoczesnej gospodarki liczy się przede wszystkim **wiedza + jej zastosowanie w praktyce**. Według niego istotnych zmian wymaga nadzór korporacyjny przedsiębiorstw. Winien się on koncentrować na stymulowaniu innowacji i usuwaniu barier wynikających z istnienia hierarchii organizacyjnej. Stoi na stanowisku, że kupujący, dostawcy oraz producenci nie mogą już dalej działać jako samodzielni aktorzy. Muszą tworzyć sieci oparte na porozumieniach i sojuszach. Jednocześnie przedsiębiorstwa powinny intensywnie inwestować w szkolenia oraz w podnoszenie umiejętności swych pracowników. Założeniem powinno być **przygotowanie pracowników wiedzy dla przyszłości**. Podobnie jak inni ekonomiści, uważa, że przedsiębiorstwa stają się **globalnymi graczami**.

Interesujące poglądy ma Tom Helly. Opisując irlandzką transformację ku gospodarce opartej na wiedzy, szczególną uwagę zwraca na:

– duże umiejętności wchłaniania funduszy strukturalnych UE;

– edukację związaną z działalnością szkoleniową przedsiębiorstw, a także powrotem do Irlandii wykształconych w USA emigrantów;

– kształcenie nauczycieli, którzy potrafią nauczać dla przyszłości;

*– **tworzenie tzw. tęczowej koalicji (podobnie jak w Finlandii**[9]**) dla uzyskiwania porozumienia ponad podziałami**;*

– kształtowanie partnerstwa lokalnego;

– włączenie do celów zmian różnych aktorów;

– poszukiwanie synergii poprzez tworzenie elastycznej polityki gospodarczej[10].

Korea Południowa jest również ciekawym przykładem budowania gospodarki opartej na wiedzy. Prof. E. Yong-Park z Hangong University stwierdza, że po II wojnie światowej jego kraj był biedny. Drogę w prawidłowym kierunku wyznaczył kryzys lat 1997–1998. Wykazał konieczność wprowadzenia stałych zmian we wszystkich elementach systemu społecznego: od infrastruktury po kulturę w skali kraju i kulturę korporacyjną. Przy pomocy Instytutu Banku Światowego opracowany został program transformacji od gospodarki tradycyjnej do gospodarki opartej na wiedzy[11]. Na jego podstawie wprowadzono **bardzo wysokie inwestycje w kapitał ludzki, dochodzące do 11% GDP** – podobnie jak w USA, Finlandii i Irlandii. Istotną rolę przypisano promocji ventre firms, szczególnie w sektorach Hi – Tech[12].

Zdaniem E. Yong-Parka, z dotychczasowych doświadczeń Korei Południowej wynikają następujące wnioski:

– Podkreślenie znaczenia strategii zorientowanej na rozwój kapitału ludzkiego. Przeznaczanie w związku z tym inwestycji w ten kapitał.

– Podkreślenie znaczenia czynników niepoliczalnych na każdym poziomie życia społecznego, np. kompetencji, wizerunku państwa (firmy), wartości intelektualnych (licencje, patenty etc.) itp.

– Promowanie „gron organizacyjnych" i sieci.

*– Zmiana roli rządu, wyrażająca się w przejściu od funkcji „rozdzielacza pieniędzy" i nadzorcy do **projektanta gospodarki opartej na wiedzy**.*

– Dokonywanie „żabimi skokami" rozwoju gospodarki poprzez wykorzystywanie globalnego rynku i globalnej wiedzy.

– Podkreślanie konieczności stałego uczenia się innowacji i reformowania się[13].

Wyżej przedstawione obserwacje dotyczące budowania gospodarek opartych na wiedzy mogą inspirować sterników innych państw do wybrania podobnej strategii działania. Oczywiście nikt nam nie da gotowej w tej kwestii recepty. Dzisiejsze sukcesy np. Finlandii były wynikiem 10 lat konsekwentnie prowadzonej tam pracy. Przyczynił się do tego m.in. Stefan Widomski, który w 1966 roku wyjechał z Polski. Dzisiaj jest starszym wiceprezesem Nokii i jednocześnie jednym z najbogatszych obywateli Finlandii.

W globalizującym się świecie nie ma alternatywy dla budowania innej gospodarki niż tej, która oparta jest na wiedzy. Kierunek takiego działania jest zmianą systemową – wymaga więc opracowania odpowiedniej strategii. Niezbędna jest mobilizacja rządów państw i koordynacja poczynań w tym zakresie. Należy w większym niż obecnie stopniu wykorzystywać istniejącą wiedzę dla rozwoju nie tylko gospodarczego, lecz również społecznego. Należy położyć nacisk na wzrost produktywności w zasadniczych obszarach życia, w tym także w administracji. Kryzysy, o których była mowa, powinno się traktować nie jako zło konieczne, lecz jako szansę zerwania z tradycyjnymi sposobami gospodarowania na rzecz gospodarki opartej na wiedzy.

Polska znajduje się jednocześnie w dwóch transformacjach. Pierwsza z nich rozpoczęła się na przełomie lat 80. i 90. minionego wieku. Związana jest z przemianami rynkowymi. Druga natomiast osadzona jest w budowaniu gospodarki opartej na wiedzy. **Transformacje te wzajemnie się nie wykluczają. Przeciwnie – uzupełniają.** Jednak dotychczasowe działania w naszym kraju w zakresie budowania gospodarki opartej na wiedzy nie mają charakteru odgórnie zaplanowanego. Podejmowane przez środowiska naukowe inicjatywy w znacznej mierze blokowane są przez biurokratyczne procedury[14]. Ten stan rzeczy musi się diametralnie zmienić!

Warto jednocześnie zauważyć, że wielkość środków na rozwój nauki w najbogatszych krajach Unii Europejskiej, które usiłują technologicznie zbliżyć się do USA i Japonii, wynosi około 3% PKB. W Polsce w minionym roku przeznaczono na ten cel zaledwie 0,344% PKB. Jest to o 18% mniej niż w roku minionym. Tymczasem według specjalistycznych międzynarodowych analiz, efektywność badań naukowych w Polsce jest o 60% niższa od średniej europejskiej. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców powstaje u nas średnio 0,7–0,8 publikacji naukowych, a np. w Szwajcarii – 8,2. Ponadto na 100 000 mieszkańców przypada w naszym kraju 10 patentów rocznie, w Szwajcarii zaś 1000.

Właściwie użyta wiedza pozwala na zmniejszenie nakładu pracy oraz ograniczenie ilości produktów magazynowanych. Przy wykorzystaniu odpowiednich informacji można będzie stosunkowo szybko sprzedać wyprodukowany towar z wymiernym zyskiem. Tym samym nastąpi oszczędność energii i surowców. Pozytywnie wiąże się z tym redukcja czasu, przestrzeni i pieniędzy nieodzownych w produkcji[15].

Wiedza właściwie zastosowana staje się wartościowym substytutem innych czynników wytwarzania dóbr materialnych. **Tradycyjni ekonomiści mają nadal kłopoty wiążące się z tą teorią**. W jej obrębie trudno wyznaczyć ilości, gdyż wiedza jest najważniejszym z wszystkich czynników produkcji, bez względu na to, czy podlega pomiarowi czy też nie[16].

Ziemię, surowce, kapitał można rozpatrywać jako zasoby, które w określonym czasie mogą się skończyć. Wiedza natomiast ma charakter – jak piszą Alvin i Heidi Toffler rowie – niewyczerpywalny[17]. Nie jest to prawda, gdyż umysł ludzki ma określoną pojemność. Nie wszystko jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, choćby np. wielkość wszechświata. Jednak w najbliższych latach, być może nawet setkach lat – człowiek, opierając się na wiedzy o tendencjach silnego wzrostu, zdoła dokonać rzeczy dzisiaj trudno wyobrażalnych. **Tego typu cele „wysokich lotów" będzie można osiągnąć przy praktycznym stosowaniu gospodarki opartej na wiedzy, gdyż kapitał w coraz większym stopniu będzie się opierał na czynnikach niematerialnych.**

Przypisy:

1. A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997, s. 82.
2. Wczesniej kilku futurologów z wykształceniem ekonomicznym zaczęło badać udział wiedzy w gospodarce USA.
3. A. i H. Toffler, op.cit., s. 83.
4. Współorganizatorami konferencji, oprócz Banku Światowego, były Komisja Europejska oraz Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD).
5. Cyt. za: E. Bendyk, *Komu władza nad wiedzą?* [w:] *Transformacje*, listopad 2002, s. 137.
6. Na podst. B. Wawrzyniak, *Lekcja dla kandydatów do Unii Europejskiej*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2002, s. 5. Materiał opracowano na podstawie wniosków ze wspomnianej już konferencji, która odbyła się w siedzibie Banku Światowego w Paryżu.
7. Ibidem, s. 6.
8. Ibidem, s. 7.
9. Mimo głębokiego kryzysu lat 90. ubiegłego wieku, rząd Finlandii zdecydował się na zmiany strukturalne w gospodarce. Zmodernizowano tradycyjne przemysły, w tym drzewny oraz wykształcono silny przemysł elektroniczny. Fundamenty dla obecnego rozwoju gospodarki fińskiej stworzył sektor publiczny, wzmacniając jednocześnie proces edukacji.
10. Na podst. B. Wawrzyniak, op.cit., s. 9.
11. C. Dahlman, T. Andersson, *Korea and the knowledge – based Economy. Making the Transition*, World Bank Institute, Waszyngton 2000, s. 9.
12. Szczegółowy opis programu transformacji gospodarki Korei Południowej znajduje się w artykule B. Wawrzyniaka, *Państwo jako kreator gospodarki opartej na wiedzy*, zam. w materiałach konferencyjnych nt. *Dobre państwo. Wskaźniki, diagnoza i zalecenia*, WSP i Z, Warszawa 2001.
13. Na podstawie materiałów konferencyjnych nt.: *Using Knowledge for Development in UE Accesion Countries*, Paryż 2002.
14. Memoranda w tym zakresie kierował do rządu RP m.in. A. Kukliński. Pod jego redakcją powstała pozycja nt. *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwania dla Polski XXI wieku*, KBN, Warszawa 2001.
15. A. i H. Toffler, op. cit., s. 84.
16. Ibidem.
17. Ibidem, s. 85.

BIULETYN AON nr 6(12)/2002

Andrzej Wajda

Szereg czy kupa?

Wśród wielu powodów do dumy z tego, że mamy honor należeć do stanu żołnierskiego, może najmniejszym, ale chyba nie ostatnim, jest ten, że nasze słownictwo wojskowe wzbogaca polszczyznę. Liczne militaria językowe zasilają mowę potoczną. Najchętniej jednak i najczęściej korzystają z nich publicyści i biurokraci.

Pierwsi bronią jakichś racji. Udowadniają, że są to poglądy słuszne, i zwalczają opinie przeciwne. W publicystyce terminologia sztabowa jest więc umotywowana i przydatna. Trudno bowiem pisać o polityce, nie sięgając do arsenału metaforyki wojskowej. Dlatego w tekstach propagandowych: mowach, hasłach spotykamy takie wyrazy, jak np. „oręż, mobilizacja, akcja, kampania, ofensywa, batalia, atak, odwrót, manewr, ranga" itp.

Owej bojowości i wojskowej krzepy pozazdrościli publicystom i działaczom urzędnicy. Oni przecież także prowadzą różne akcje, wykonują zadania, wskazują kierunki działań na różnych frontach, rubieżach, liniach i odcinkach. Urzędnicy posługują się głównie terminami taktycznymi, ale gustują takoż w słownictwie z „Regulaminu musztry". Często odmieniają przez przypadki wyraz „szereg". Czynią tak i publicyści, kiedy nawołują, aby „zewrzeć szeregi". Ale taki jest ich obowiązek: apelować, nakłaniać. Dlatego „szereg" w cytowanym wyżej kontekście ani nie razi, ani nie budzi wątpliwości.

Inaczej jest z „szeregiem" w pismach urzędowych. Oto czytam, że „W szeregu firmach kontrola wykryła szereg zjawisk negatywnych (...) szereg przejawów marnotrawstwa...". I zaraz się zastanawiam, czy rzeczywiście te niedoróbki występowały w szyku rozwiniętym, ustawione frontem na osobę kontrolera, który mógł je zlustrować surowym spojrzeniem i zakomenderować: „Kolejno odlicz!". Sądzę, że owe naganne zjawiska występowały w różnych miejscach i w różnym czasie.

Aliści słownictwo kancelaryjne jest ekspansywne i modne. Przenika nawet do mowy potocznej, przez co już na co dzień wielu ustawia w szeregu to i owo. Takie upodobanie do musztry samo w sobie nie byłoby niepożądane, gdyby nie to, że mówiący lub piszący o szeregach popełniają grube błędy składniowe. Na czym one polegają? Oto rzeczownik „szereg" w zestawieniach takich, jak „szereg spraw" bądź „szereg osób" zastępuje liczebnik nieokreślony (sporo, wiele). Taki liczebnik łączy się z orzeczeniem, które występuje w rodzaju nijakim. Jeśli zatem mówimy: „zaistniało wiele przypadków", „wielu ludzi uznało...", to szanujemy zasady składni. Możemy też mówić: „w wielu sprawach, w wielu wypadkach".

Uchybiamy jednak poprawności składniowej, kiedy łączymy orzeczenie wyrażone czasownikiem rodzaju nijakiego z rzeczownikiem „szereg", np. „szereg przypadków wystąpiło" (powinno być „wystąpił"), albo gdy mówimy o „szeregu wypadkach", „szeregu sprawach". Naruszamy wtedy zasadę związku rządu.

Przystępnie wyjaśnił ją kiedyś Witold Doroszewski. „Wyrażenie „szereg spraw" składa się z dwu rzeczowników, z których pierwszy rządzi – konwencjonalnie mówiąc – dopełniaczem drugiego (...). Jako inne przykłady związku rządu można przytoczyć takie połączenia wyrazowe, jak „pień sosny, szczyt dachu, brzeg rzeki". Niezależnie od tego, w którym przypadku użyty jest wyraz pierwszy, nadrzędny, wyraz drugi pozostaje stale w formie dopełniacza (...) Wyrażenie „w szeregu spraw" ma taką konstrukcję składniową, jak „na brzegu rzeki", wyrażenie zaś „w szeregu sprawach" miałoby swój odpowiednik w konstrukcjach: „na brzegu rzece" albo „nad brzegiem rzeką". Stąd wynika, że konstrukcja „w szeregu sprawach" jest błędem gramatycznym i narusza zasadę, na której oparte są w języku polskim połączenia rzeczownikowe będące związkami rządu".

Aby uniknąć takich błędów, najlepiej nie nadużywać wyrazu „szereg". Nie szeregujmy zatem ludzi i rzeczy wtedy, gdy w istocie mamy na myśli ich liczebność i mnogość. A może tłum, mrowie, rój lub kupę? Te dwa ostatnie wyrazy mają zacne i swojskie konotacje militarne. Drzewiej walczono bowiem „rojem" i „kupą" („Kupą mości panowie!"). O tym, że była to taktyka skuteczna, świadczy starożytne przysłowie: „Nec Hercules contra plures", co się na naszą mowę przekłada poetycznie: „I Hercules dupa, kiedy ludzi kupa".

SPROSTOWANIE

W numerze 3–4(9–10) Biuletynu AON w artykule pana Andrzeja Wajdy pt. „Obco-swojskie i swojsko-obce" z przyczyn technicznych błędnie podaliśmy tłumaczenie słowa „purus" – czysty.

Za pomyłkę gorąco przepraszamy Autora tekstu oraz Czytelników.

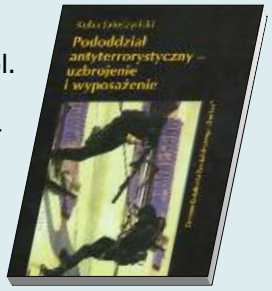
Red.

Na półce z książkami

Pododdział antyterrorystyczny – uzbrojeie i wyposażenie

K. J a ł o s z y ń s k i, Wyd. „Ban Lex", Warszawa 2001, s. 172 (sygn. bibl. 6473/II).

Autor, od 20 lat zajmujący się tą problematyką, omawia uzbrojenie i wyposażenie pododdziału antyterrorystycznego oraz stosowane przez niego środki walki. Oprócz wymienienia wyposażenia i uzbrojenia autor stara się wytłumaczyć, dlaczego taka, a nie inna broń oraz takie, a nie innne wyposażenie specjalistyczne znajduje się w tego typu pododdziale.





Wojna światów

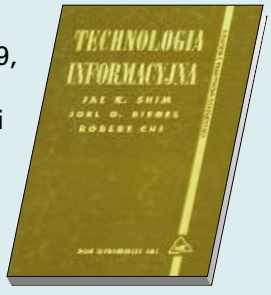
P. K ł o d k o w s k i, Wyd. Znak, Kraków 2002 (sygn. bibl. 6286/II).

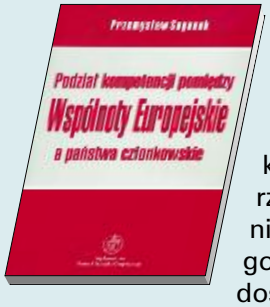
Autor jest specjalistą od spraw Dalekiego Wschodu. W książce stara się odpowiedzieć na pytanie, jak zapobiec „zderzeniu cywilizacji". Zdaniem autora, euroatlantycka cywilizacja powinna wyzbyć się pretensji do uniwersalizmu i pogodzić się z niemożnością narzucenia innym kulturom liberalnej demokracji czy idei wolności sumienia. Płaszczyzną porozumienia może stać się otwartość azjatyckich mocarstw na procesy globalizacyjne.

Technologia informacyjna

J. S h i m, J. S i e g e l, R. C h i, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1999, s. 354 (sygn. bibl. 9615/III).

Książka ukazuje możliwości oraz zastosowania najnowszych technologii komputerowych w procesie gromadzenia i przetwarzania informacji oraz podejmowania decyzji. Ułatwia wybór najlepszego oprogramowania i oprzyrządowania dla konkretnych zastosowań.





Podział kompetencji pomiędzy Wspólnoty Europejskie a państwa członkowskie

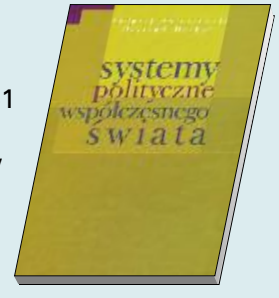
P. S a g a n e k, Wyd. Prawo i Praktyka Gospodarcza, Warszawa 2002, s. 311 (sygn. bibl. 9452/III).

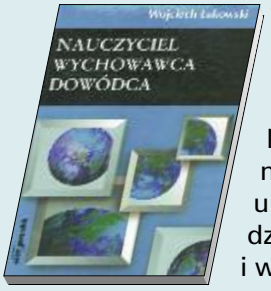
Autor w swojej publikacji stara się uzasadnić, że znajomość reguł podziału kompetencji stanie się niezbędna dla osób i instytucji zaangażowanych w tworzenie prawa. P. Saganek uważa, że nazbyt wąskie, jak i nazbyt szerokie ujmowanie kompetencji wyłącznych Wspólnoty może nieść za sobą tworzenie wadliwego prawa krajowego – w pierwszym wypadku bezskutecznego, w drugim – nie dość silnie chroniącego ważne interesy państwa i jego obywateli.

Systemy polityczne współczesnego świata

A. A n t o s z e w s k i, R. H e r b u t, Wyd. Arche, Gdańsk 2001, s. 351 (sygn. bibl. 8617/P).

W publikacji tej autorzy podejmują próbę charakterystyki konfliktów społecznych wpływających, między innymi, na swoistości systemów partyjnych i na strukturę oraz mechanizm rywalizacji politycznej.





Nauczyciel wychowawca dowódca

W. Ł u k o w s k i, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 254 (sygn. bibl. 9819/III).

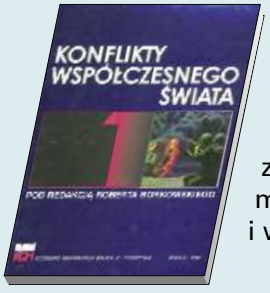
Autor, uwzględniając prawidłowości procesu kształcenia, cechy i zjawiska, które są wspólne dla pracy każdego nauczyciela, skupił się na uwarunkowaniach wynikających ze specyfiki szkolnictwa wojskowego. Książka dotyczy naukowych aspektów pracy nauczycieli centrów szkolenia i dowódców pododdziałów w jednostkach wojskowych pod kątem doskonalenia nauczania i wychowania.



Oblicza procesów globalizacji

Pod red. M. Pietrasa, Wyd. UMCS, Lublin 2002, s. 300 (sygn. bibl. 9791/III).

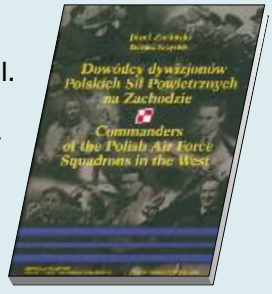
Autorzy z godną podziwu skrupulatnością przedstawiają zasadnicze dla procesu globalizacji fakty. Publikacja ta w zasadniczy sposób przyczynia się do rozwiania wielu nieporozumień sprowadzających dyskusję na temat globalizacji na grunt rzeczowej, świadomej faktów argumentacji.



Konflikty współczesnego świata

Pod red. R. Borkowskiego, Wyd. AGH, Kraków 2001, s. 154 (sygn. bibl. 9815/III).

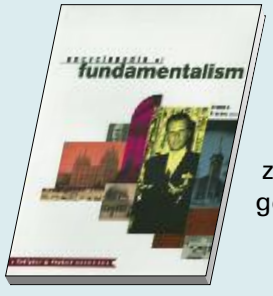
Autorzy w sposób przystępny przedstawiają zagadnienia związane z problematyką wojen, terroryzmu i nacjonalizmu. Dzięki tej książce możemy prześledzić eksplozję nacjonalizmów w Europie, konflikty na Kaukazie i w byłej Jugosławii, powtarzające się w niektórych krajach fale terroryzmu.



Dowódcy dywizjonów Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie

J. Z i e l i ń s k i, T. K r z y s t e k, Bellona, Poznań 2002, s. 260 (sygn. bibl. 1936/IV).

Autorzy z wielką skrupulatnością starali się przedstawić biogramy 139 dowódców dywizjonów Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie. Publikacja ta, w obliczu zbliżających się rocznic 100-lecia światowego lotnictwa i 85 rocznicy powstania polskiego lotnictwa wojskowego, przyczyni się niewątpliwie do zainteresowania historią lotnictwa.

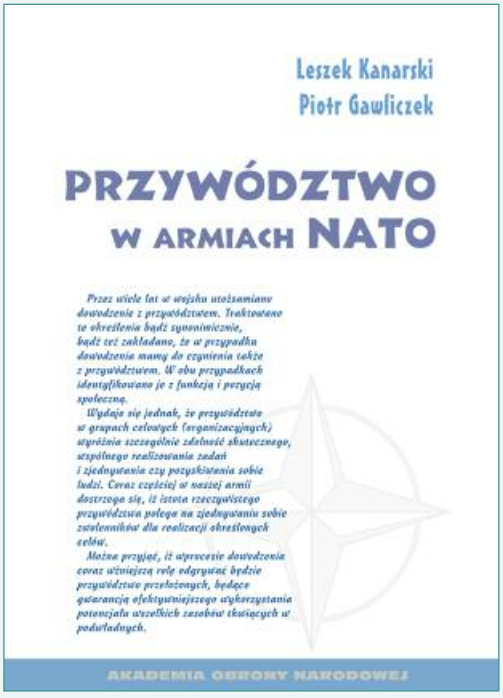


Encyclopedia of Fundamentalism

Wyd. Brenda E. Brasher, Nowy Jork 2001, s. 558 (sygn. bibl. 1883/IV).

Na przykładzie protestanckiego fundamentalizmu w USA książka podąża za szeroką definicją fundamentalizmu, przedstawiając Czytelnikom historię jego powstania.

Red.



Leszek Kanarski, Piotr Gawliczek: **„Przywództwo w armiach NATO"**, Warszawa 2002.

Celem pracy jest próba ukazania idei przywództwa na tle dokonujących się przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych, czynników warunkujących rozwój zapotrzebowania na przywództwo we wszystkich współczesnych organizacjach oraz miejsca i roli, jakie spełnia w armiach państw NATO. Ważną przesłanką podjętego przez autorów wysiłku było także zaprezentowanie stanu badań i podstawowych założeń rozwoju idei przywództwa w Wojsku Polskim.

Opracowanie składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów i zakończenia. We wstępie stwierdzono między innymi, że w ostatnich latach w wielu armiach zachodnich jednym z ważniejszych komponentów kwalifikacji dowódców stały się umiejętności przywódcze. Ich posiadanie łączy się coraz częściej z nowymi możliwościami dynamizowania rozwoju, motywowania i inspirowania ludzi, lepszym dostosowaniem do zmian i niosących je wyzwań. Zauważono, że w siłach zbrojnych NATO idea przywództwa znalazła odzwierciedlenie w dokumentach normatywnych, analizach procesów dowodzenia, szacowaniu potencjału bojowego, programach szkolenia i przygotowywania kadr dowódczych.

W rozdziale pierwszym opisano wyzwania dla sił zbrojnych XXI wieku, w drugim zawarto pojęcie i istotę przywództwa, kolejny poświęcony jest przywództwu w organizacji. Czwarty rozdział stanowi charakterystykę idei przywództwa realizowanej w armii amerykańskiej, jej tradycje, współczesne założenia i perspektywy oraz doświadczenia edukacji do przywództwa w akademii sił lądowych USA – West Point. Piąty rozdział jest próbą ukazania podstawowych założeń i praktyki edukacji do przywództwa w Wielkiej Brytanii. Opisana została brytyjska koncepcja przywództwa wojskowego, głównie jej uwarunkowania organizacyjne i doświadczenia dydaktyczno-szkoleniowe. W rozdziale szóstym przedstawiono problematykę przywództwa w Bundeswehrze, w tym istotę koncepcji Innere Führung oraz ogólne założenia programu realizowanego przez Wydział Przywództwa i Opieki w Centrum Innere Führung w Koblencji. Rozdział ostatni dotyczy Wojska Polskiego, przedstawiając między innymi ogólne założenia koncepcji przywództwa dla sił zbrojnych RP.

W zakończeniu autorzy oceniają, że podstawy idei przywództwa w armiach państw NATO są bardzo podobne, wszystkie odwołują się do współczesnego rozumienia przywództwa, dostrzegają jego znaczenie w obszarze kompetencji dowódczych, traktują jako ważny składnik potencjału bojowego, często jako nieodzowny warunek realizacji zadań. Jednak w każdej armii realizacja założeń przywództwa ma swoją specyfikę, bazuje na własnych wzorach, tradycjach i doświadczeniach.

Autorzy wyrażają przekonanie, że wypracowywana w naszym wojsku koncepcja przywództwa znajdzie swoje ukonkretnienie w doskonalonym systemie edukacji wojskowej, tworząc na jej różnych szczeblach spójną całość.

Red.

Biblioteka Klubu
Dla pracowników AON czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek
w godz. 14.00–19.00, piątek w godz.
10.00–15.00.
Dla dzieci czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek
w godz. 13.00–18.00,
piątek w godz. 10.00–15.00.

Ankietowani odpowiedzieli...

Pod koniec roku akademickiego 2001/2002 przeprowadzono wśród studentów ankietę mającą na celu określenie stopnia zadowolenia studentów AON z warunków nauki w naszej uczelni.

W ankiecie nie zawarto pytań dotyczących bazy dydaktycznej (np. wyposażenie sal, pokoi internatowych itp.), gdyż akademia nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi, aby móc radykalnie poprawić istniejące warunki.

CZY JEST PAN ZADOWOLONY...



Opracowane wnioski zostały przekazane szefom komórek zabezpieczających proces dydaktyczny w uczelni. Będą one podstawą do podjęcia działań zmierzających do podniesienia poziomu obsługi studentów AON.

Red.

Gorąco zapraszamy **pracowników** oraz **studentów** AON do zamieszczania artykułów na temat **wydarzeń z życia uczelni** na łamach naszego pisma. Materiały przyjmujemy w pok. 140, bl. 25 (tel/fax 6/814-032), lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: biuletynaon@poczta.onet.pl

Uprzejmie prosimy o dostarczanie:

- tekstów w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej (na dyskietce 3,5 lub płycie CD)
- zdjęć w formie pozytywu lub w wersji elektronicznej (rozdzielczość: 300 dpi)

Tekst powinien zawierać:

- datę wydarzenia
- miejsce
- imienny wykaz organizatorów
- imienny wykaz gości
- skrótowy przebieg wydarzenia
- cele
- wnioski

Dziękujemy za współpracę.
Redakcja

WYKŁADY OTWARTE prof. Piotra Sienkiewicza

- Styczeń – *„Globalizacja, informacja, bezpieczeństwo"*
- Luty – *„Teoria rozwoju społeczeństwa informacyjnego"*
- Marzec – *„ Piękny umysł: John R. Nash i jego teoria gier"*
- Kwiecień – *„Podejmowanie decyzji w warunkach niepewnej i niepełnej informacji"*
- Maj – *„Inżynieria informacji: ilość, jakość i wartość informacji"*
- Czerwiec – *„Asymetria w modelach symulacji konfliktowych"*
- Lipiec – *„Model organizacji wirtualnej – przemiany struktur organizacyjnych"*
- Sierpień – *„Wizje świata w pracach Klubu Rzymskiego"*
- Wrzesień – *„Jakość kształcenia – ewolucja systemów edukacyjnych"*

Wykłady odbywają się w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 13.40 w Sali Senatu AON. Terminy mogą ulec zmianie.

Zeszyty Naukowe AON można nabyć w Wydziale Wydawniczym w pok. nr 2, tel. 6/814-055.

Serdecznie zapraszamy kadrę i studentów AON do uczestnictwa w spotkaniach kulturalnych (koncerty, spotkania autorskie, otwarcia wystaw malarskich, fotograficznych i wiele innych) organizowanych przez pracowników Klubu.

Informacji o wszystkich przedsięwzięciach udziela kierownik Klubu mjr Tomasz Cholewińsk,i tel. 6/813-125. Informacje są również zamieszczane w Informatorze Kulturalnym Klubu i w planach zamierzeń AON.

W Klubie AON można zamawiać bilety na wszystkie przedstawienia Teatru Powszechnego.

Informacje i sprzedaż: Klub, p. 11. tel. 6/813-085.

Klub AON zaprasza wszystkich grających w brydża sportowego do udziału w rozgrywkach w każdy czwartek od godz. 17.00, Klub, sala 203.

Urlop na żądanie

Zgodnie z art. 1672 kodeksu pracy (obowiązuje od 1 stycznia 2003 r.) pracodawca będzie obowiązany udzielić pracownikowi (w ramach przysługującego wymiaru) urlopu wypoczynkowego w wymiarze do 4 dni w każdym roku kalendarzowym, na żądanie pracownika i w terminie przez niego wskazanym (poza planem urlopów). Pracodawca nie może odmówić udzielenia urlopu, jeśli pracownik dysponuje jeszcze w danym roku prawem do tego urlopu i zgłasza żądanie (zgodnie z poniższym wzorem) najpóźniej w dniu jego rozpoczęcia. Fakt udzielenia urlopu powinien być odnotowany w rozkazie dziennym z adnotacją „urlop na żądanie".

Lecznica dla zwierząt

Leczenie, chirurgia, rentgen, profilaktyka, badania laboratoryjne, diety lecznicze.
WIZYTY DOMOWE NA TELEFON – 681-53-10
Akademia Obrony Narodowej,
al. gen. A. Chruściela 85.
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–20.00; w soboty w godz. 10.00–15.00.

mjr dr n. med. Robert Szamborski

POZNAJ SWOJĄ CHOROBĘ

KASZEL

Co to jest kaszel?

Kaszel jest odruchem obronnym naszego organizmu, który ma usunąć z dróg oddechowych ciało obce lub zalegającą wydzielinę oskrzelową. Wspomaga w ten sposób oczyszczanie oskrzeli. Jest to szczególnie ważne u chorych z upośledzeniem innego mechanizmu oczyszczania, jakim jest transport śluzowo-rzęstkowy (np. u palaczy papierosów). Kaszel występuje także u ludzi zdrowych. Jego istotę stanowi nagłe wypchnięcie powietrza z płuc przez otwierającą się szparę głośni. Odruchowy mechanizm kaszlu rozpoczyna się podrażnieniem receptorów kaszlowych w gardle, tchawicy, oskrzelach, płucach lub opłucnej. Receptory, których podrażnienie powoduje kaszel, znajdują się poza układem oddechowym.

Czy kaszel jest zawsze taki sam?

Każdy człowiek zna kaszel z własnego doświadczenia i wie, że może on mieć różny charakter. Jeśli jest krótkotrwały i nie nawraca, to stanowi najczęściej przejaw prawidłowego odruchu obronnego. Natomiast jeżeli utrzymuje się długo lub nawraca, świadczy o chorobie. Kaszel może być suchy lub z wykształtuszaniem plwociny. Uwzględniając czas jego trwania, mówimy o kaszlu ostrym (krótkotrwałym) i przewlekłym. Czas trwania i charakter kaszlu często sugeruje jego przyczynę.

O czym świadczy kaszel?

Kaszel może być bardzo uciążliwą dolegliwością, a ponieważ towarzyszy ponad stu różnym chorobom, może stanowić problem nie tylko dla chorego, ale także dla lekarza. Najczęściej kaszel jest objawem przeziębienia i pojawia się w ciągu 48 godzin trwania choroby. Może być również spowodowany przez wiele chorób układu oddechowego, jak zapalenie krtani, zapalenie tchawicy, zapalenie płuc, rostrzenia oskrzeli, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, zapalenie opłucnej, astmę oraz nowotwory płuc i gruźlicę. Kaszel może być również wywołany przez choroby nie związane z układem oddechowym. Może np. stanowić objawy chorób przewodu pokarmowego (refleksu żołądkowo-pokarmowego) lub świadczyć o niewydolności układu krążenia i innych chorobach. Rzadko mogą wywołać go niektóre leki (ich niepożądane działanie).

Kaszel jako sygnał SOS?

Kaszel bywa sygnałem ostrzegawczym groźnej dla życia choroby. Może nią być zapalenie płuc u osób w podeszłym wieku, które często ma przebieg bezgorączkowy. Wówczas ostry kaszel, szczególnie przy występowaniu innych objawów (przyśpieszonego oddechu, zaburzeń świadomości), nasuwa takie podejrzenia. Kaszel budzi niepokój, gdy pojawia się nagle, towarzyszy mu duszność i ból w klatce piersiowej.

Nagłe jego wystąpienie może być również spowodowane obecnością ciała obcego w tchawicy lub oskrzelach (resztki pokarmu lub kawałki protez zębowych, a w przypadku dzieci fragmenty zabawek). Ciało obce w drogach oddechowych stanowi poważne zagrożenie życia i wymaga natychmiastowej interwencji lekarza.

Podobnie obecność krwi w odkrztuszanej wydzielinie. Nagły ostry kaszel często nie wzbudza obaw u kaszlącego. Pamiętać jednak należy, że jest on zawsze objawem choroby, a zmiana charakteru przewlekłego kaszlu może być objawem raka płuc lub zaostrzenia innej przewlekłej choroby. Zmiana odkrztuszanej plwociny ze śluzowej na ropną jest sygnałem zakażenia bakteryjnego dróg oddechowych.

Czy kaszel może być groźny?

Bardzo nasilony nagły kaszel, niezależnie od wywołujących go przyczyn, może powodować groźne powikłania. Należą do nich: pęknięcie oskrzela z wytworzeniem się odmy, złamania żeber, urazy mięśni międzyżebrowych, nietrzymanie moczu, przepuklina, krótkotrwała utrata przytomności i inne.

Jak leczyć kaszel?

Kaszel może stanowić objaw wieku chorób. Skuteczne leczenie choroby pozwala zlikwidować kaszel. Często jednak ten objaw jest spowodowany równoczesnym występowaniem kilku przyczyn, z których nie wszystkie można wyeliminować.

Najskuteczniejszym sposobem likwidującym kaszel u nałogowych palaczy może się okazać zaprzestanie palenia. Lecząc skutecznie astmę oskrzelową, zapobiegamy także napadom kaszlu w jej przebieganiu. Leczenie kaszlu jest więc leczeniem wywołującej go przyczyny.

Cennym uzupełnieniem w łagodzeniu dolegliwości stanowią preparaty hamujące odruch kaszlu lub ułatwiające wykrztuszanie. Leki przeciwkaszlowe działają hamująco na ośrodek kaszlu w centralnym układzie nerwowym mózgu lub wpływają na ilość przekazywanych pobudzeń wywołujących ten odruch. Stosowane są w przypadku suchego, męczącego kaszlu, zaburzającego sen i odpoczynek. Szczególnie skuteczne w kaszlu produktywnym z wydzieliną śluzową lub śluzowo-ropną, która trudno ulega eliminacji z oskrzeli, są leki modyfikujące ilość i gęstość wytwarzanej wydzieliny. Skuteczne w łagodzeniu kaszlu, który wynika z podrażnienia gardła, są leki osłaniające błonę śluzową.

Na wieczną wartę odszedł od nas nieodżałowany kolega, zasłużony dla Związku Sybiraków – Leon BURZEC.



Urodził się w Brześciu Litewskim 20 lutego1926 roku, jako szóste dziecko w rodzinie urzędnika Polskich Kolei Państwowych. Jego matka pochodziła z rodziny znanych na Polesiu twórców ludowych.

Wiele rzeźb dziadka Leona do dziś zdobi eksponowane miejsca i mieszkania nadburzańskich Polaków. Dzieła jego widoczne są także w kościołach. W rodzinie Burzców kontynuowano twórczość artystyczną. Starszy brat Henryk jest uznanym rzeźbiarzem w Zakopanem, a św. pamięci Leon specjalizował się w malarstwie.

21 czerwca 1941 roku rodziców Leona wraz z nim i czwórką rodzeństwa NKWD wywiozła do dalekiego Barnaułu. Tam część rodziny pracowała w kołchozie, a jedenastoletni Leon z ojcem zostali skierowani do tartaku.

Dopiero po upływie roku pozwolono Michałowi i Leonowi wyjechać do 1 DP im. T. Kościuszki.

Obaj przeszli cały szlak bojowy dywizji. Leon walczył o Berlin, po kapitulacji którego przez kilka miesięcy strzegł polskiej granicy na Odrze. Po zakończonej wojnie starał się o sprowadzenie do Polski rodziców i pozostałych w Barnaule braci. Szczęśliwie pod koniec 1946 roku rodzina Leona wróciła do Polski.

Bratu Michałowi udało się zwolnić z wojska podczas pierwszej demobilizacji. Leona jednak zatrzymali, posłali do szkoły oficerskiej, którą ukończył z wyróżnieniem.

Ciężką służbą i systematycznym podwyższaniem kwalifikacji zdobywał kolejne stanowiska i awansował na wyższe stopnie oficerskie. Ukończył WSPiech i ASG WP.

W sierpniu 1976 roku odszedł z wojska w stan spoczynku w stopniu pułkownika.

Od tego czasu poświęcił się całkowicie swojej pasji – malarstwu.

Dużo malował, doskonalił swój warsztat, organizował indywidualne wystawy, na których uzyskiwał pochlebne recenzje i wysokie oceny. Po każdej wystawie znaczna część dzieł trafiała do prywatnych nabywców, a część do galerii.

W 1989 roku, po reaktywowaniu Związku Sybiraków, wstąpił w jego szeregi. Do końca życia był aktywnym i zdyscyplinowanym członkiem Koła Sybiraków Warszawa Praga-Południe.

Leon był człowiekiem bezkonfliktowym, nadzwyczaj koleżeńskim i wrażliwym.

Henryk Majewski

O Leonie Burzcu pisaliśmy w numerze 2 oraz 4–5 Biuletynu AON, kiedy to mogliśmy podziwiać jego prace malarskie, często prezentowane w Klubie AON.

Z żałobnej karty

28 października 2002 r. zmarł w wieku 74 lat płk dypl. w st. spocz. **Ludwik Walinowicz,** zasłużony oficer WP, żołnierz 12 Dywizji zmechanizowanej, 20 Dywizji pancernej, nauczyciel akademicki ASG WP. Kierownik Zakładu Działań Bojowych Dywizji w Katedrze Taktyki Ogólnej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

20 listopada 2002 r. zmarł w wieku 74 lat płk w st. spocz. **Jerzy Stępień**. Służbę wojskową rozpoczął w 1948 r., od lat 60. związany był z ASG WP, będąc na stanowisku starszego asystenta i wykładowcy w Katedrze Mobilizacji Wojsk. Służbę zakończył w 1976 r. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

5 grudnia 2002 r. zmarł w wieku 78 lat płk dypl. w st. spocz. **Ignacy Czarnacki**, zasłużony oficer WP, długoletni pracownik Katedry Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych ASG WP. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim OOP oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

24 grudnia 2002 r. zmarł w wieku 80 lat płk w st. spocz. **Zbigniew Kornacki**, żołnierz frontowy 1 Armii, saper, długoletni oficer Centrum Doskonalenia Oficerów w Rembertowie, wielki społecznik. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem „zasłużonym na polu chwały" oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

23 grudnia 2002 r. zmarł w wieku 77 lat płk dypl. w st. spocz. **Mieczysław Bronowicki**, zasłużony oficer WP, żołnierz 8, 11 i 21 DP, 1 KP, pracownik sztabów OW, założyciel i pierwszy kierownik Katedry Organizacji i Mobilizacji Wojsk. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

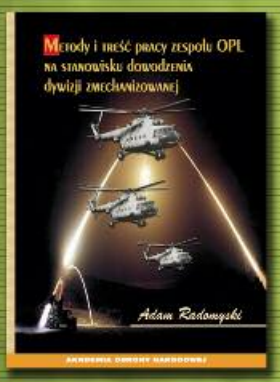
Najnowsze publikacje

Wydziału Wydawniczego Akademii Obrony Narodowej
al. gen. A. Chruściela 103, 00-910 Warszawa, tel./fax 681 37 52



Rola i zadania zespołu (sekcji, grupy) wsparcia personalnego na stanowisku dowodzenia BZ/BPanc
Zbigniew Klawitter

Metody i treść pracy zespołu OPL na stanowisku dowodzenia dywizji zmechanizowanej
Adam Radomyski





Radiostacje pola walki
Piotr Daniluk



Kontrola przestrzeni powietrznej w czasie kryzysu i wojny
Andrzej Glen, Wiesław Marud



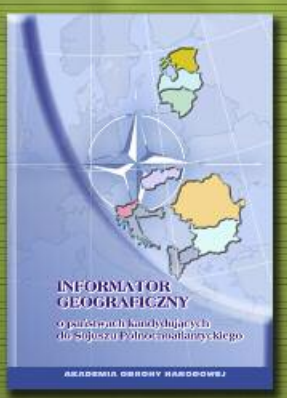
Podstawy teorii informacji obrony powietrznej
Zdzisław Maślak



Kierunki rozwoju rosyjskiej myśli teoretycznej i praktyki w zakresie użycia lotnictwa w walce



Teoria grup operacyjnych w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego
Andrzej Polak



Informator geograficzny o państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego